dziś SPORTOWY24 ● **Trzynasta wygrana w sezonie siatkarzy Asseco Resovii** - beniaminek z Chełma nie miał większych szans na Podpromiu **str. 9** ● **Stal Rzeszów nie dała szans Polonii Bytom przy Hetmańskiej** - pierwsza wygrana w 2026 roku **str. 11**

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

# nowiny

nowiny24.pl

**Poniedziałek** 16.02.2026 | Nr 31 (21 738) | **www.nowiny24.pl** | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 0137-9534 | Nr indeksu 350362

**Radni KO chcą odwołania Jerzego Borcza** z funkcji przewodniczącego sejmiku **str. 4**

**Wiktoria wygrała ze szkołą.** Pierwszy taki wyrok w Polsce! **str. 3**

**Rozbita groźna grupa przestępcza.** Właściciel kantoru w Rzeszowie stracił 115 tys. zł **str. 7**

NASZ REGION

**Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek** spotkał się z mieszkańcami Podkarpacia **str. 8**

FOT. MAREK DYBAŚ

# Rośnie liczba chorych na grypę i RSV w regionie

Podkarpaccy lekarze odnotowują coraz więcej zachorowań na grypę, a u dzieci na RSV. Sezon grypowy potrwa do przełomu kwietnia i maja. **str. 6**

**ZUS przelicza emerytury czerwcowe.** Średni wzrost świadczenia to ponad 200 zł miesięcznie **str. 2**

**Niemal 80 mln zł dla Jasła z Funduszy Szwajcarskich.** Dofinansowany projekt „RozwijaMY Jasło” **str. 7**

**66. PLEBISCYT SPORTOWY NOWIN** ZA NAMI WYJĄTKOWA GALA

# Najlepsi z najlepszych z nagrodami Nowin

**Marcin Jastrzębski**
sport@nowiny24.pl

**W piątek w hotelu Hilton Garden Inn wręczyliśmy nagrody dla najlepszych i najpopularniejszych sportowców województwa podkarpackiego. Wyróżnienia otrzymała ponad setka laureatów.**

Gościliśmy legendy podkarpackiego sportu, w tym m.in. mistrza olimpijskiego Marka Karbarza. Z panem Markiem chętnie fotografowali się wszyscy uczestnicy gali. Największe wzięcie mieli jednak główni laureaci. Triumfatorka Anna Wielgosz na kilka godzin przed wylotem na ważny dla niej start we Francji nie była w stanie osobiście odebrać nagrody, ale wysłała swoją „walentynkę”, czyli męża i trenera - Marcina. Szkoleniowiec kadry Polski w biegach średnich poświęcił się, żeby być na naszej gali. Rano wsiadł w samochód, odebrał nagrodę i po gali musiał szybko wracać do Spały, gdzie ma niemało szkoleniowych obowiązków. Zdradził kulisy pracy z żoną. - W naszej relacji tematy sportowe zawsze były na pierwszym miejscu, więc współpraca na bieżni też nam pasuje - przyznał.

Praktycznie każdy z wręczających podkreślał rolę plebiscytu w podkarpackim sporcie. Wielu wspomniało tysiące kuponów, jakie wpływały do redakcji w poprzednim wieku. Dziś zastąpiły je SMS-y i... też jest ciekawie. W najlepszej „10” sportowców na Podkarpaciu znaleźli się przedstawiciele różnych dyscyplin. Mieliśmy piłkarza, siatkarki, siatkarza, zapaśnika, skoczka do wody, biegaczkę, tenisistkę stołową i koszykarza. Furorę zrobił Alan Ważny. Rzeszowski tenisista po triumfie w dwóch juniorskich wielkich szlemach zasłużenie odebrał nagrodę w kategorii Talent Roku. Jako najmłodszy z najlepszych na gali wniósł świeżość i optymizm. - Z Igą Świątek jestem na „cześć”. Teraz wchodzę na wyższy poziom, chcę być w pierwszej „500” rankingu ATP - zdradził.

O niezwykle udanym roku dla mieleckich piłkarzy ręcznych porozmawialiśmy z Romanem Kowalikiem, sponsorem i prezesem Handball Stali, który odbierał aż dwie nagrody.

Frajdę mieli nieprofesjonaliści, którzy zdobyli jednak wysoką popularność w swoich środowiskach i odbierali nagrody dla najpopularniejszych.

Partnerami 66. Plebiscytu Sportowego Nowin są: Miasto Rzeszów i Województwo Podkarpackie. ©℗

*Czytaj specjalny dodatek plebiscytowy*

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Wyróżnieni w 66. Plebiscycie Sportowym Nowin mieli okazję poznać sportowe pasje innych osób**

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Jutro w naszej gazecie **Strefa Biznesu**

Analiza blisko 1,1 mln cen detalicznych pokazuje jasno: w całym 2025 roku codzienne zakupy zdrożały średnio o 4,2 proc. rok do roku.

AUTOPROMOCJA 0110988944

Zamów **prenumeratę**
Nowiny 17 777 01 39
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

## Pogoda w regionie

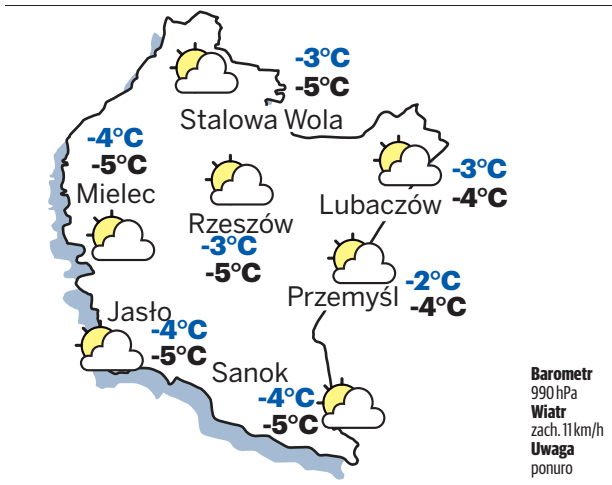


Jutro: śnieg

**16 LUTEGO 2026**

**Dziś 47. dzień roku**
Do sylwestra pozostało 319 dni.

**Wschód Słońca w Rzeszowie**
o godzinie 6.41.

**Zachód Słońca w Rzeszowie**
o godzinie 16.52.

**Imieniny dziś obchodzą:**
Bernard, Daniel, Danuta, Dominik, Jeremi, Jeremiasz, Julian, Juliana, Julianna, Józef, Maria, Marian, Mikołaj, Samuel, Szymon i Zoe.

**KALENDARIUM**

**1816**
Z inicjatywy Stanisława Staszica powstała Szkoła Akademiczno-Górnicza w Kielcach.

FOT. WIKIPEDIA.PL

**1979**
Po wybuchu gazu w Rotundzie PKO w Warszawie poprzedniego dnia, w wyniku którego zginęło 49 osób, a 77 odniosło obrażenia.

**1918**
I wojna światowa: Niemcy nałożyli na Warszawę kontrybucję w wysokości 250 tys. marek.

**1938**
Michał Offierski na motoszybowcu „Bąk" stanowił międzynarodowy rekord wysokości lotu wynoszący 4595 m.

**2006**
Studenci z WSIiZ w Rzeszowie, WSE w Krakowie oraz WSZiA w Zamościu otrzymali, jako pierwsi w Polsce, elektroniczne legitymacje.

# ZUS przelicza emerytury czerwcowe. 200 zł więcej

**Urszula Sobol**
u.sobol@nowiny24.pl

**Dla większości emerytów oznacza to wzrost świadczenia - średnio o ponad 200 zł miesięcznie, bez konieczności składania wniosków.**

Od 1 stycznia 2026 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych automatycznie przelicza emerytury przyznane lub zmieniane w czerwcu w latach 2009-2019, a także renty rodzinne, których dotyczą te same zasady.

Świadczeniobiorcy nie muszą podejmować żadnych działań - po zakończeniu przeliczenia ZUS wydaje nową decyzję, a jeśli kwota świadczenia byłaby niższa, pozostaje ono bez zmian.

Na podstawie ustawy z 5 sierpnia 2025 r. ZUS przeliczył w styczniu 2026 r. 23,3 tys. świadczeń. W zdecydowanej większości przypadków, bo aż 19,5 tys., przeliczenie oznacza wyższą wypłatę, natomiast w pozostałych 3,8 tys. przypadków wysokość świadczenia pozostaje bez zmian.

Przeliczenia dotyczą głównie emerytur (98 proc.), a renty rodzinne stanowią 2 proc. Nowe wyliczenia częściej obejmują kobiety (66 proc.) niż mężczyzn (34 proc.). Średni wzrost świadczenia wynosi ponad 200 zł miesięcznie.

Zmiany stały się możliwe, ponieważ w latach 2009-2019 stosowano mniej korzystne zasady waloryzacji składek. Obecnie ZUS przyjmuje zasady obowiązujące przy ustalaniu emerytury w maju, jeśli są bardziej korzystne, a następnie waloryzuje świadczenie do dziś. - Realizujemy ustawę zgodnie z harmonogramem, tak aby przeliczenie świadczeń było sprawne i rzetelne, bez konieczności składania wniosków czy innych formalności po stronie klientów - mówi Bartosz Gaca, dyrektor Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych ZUS. ©℗

FOT. ARCHIWUM NOWIN

**Od 1 stycznia ZUS automatycznie przelicza emerytury przyznane lub zmieniane w czerwcu w latach 2009–2019**

# Powodzenie strajków było wynikiem nie tylko odwagi rolników

**Stanisław Sowa**
s.sowa@nowiny24.pl

**- Poza skutkami w wymiarze ogólnokrajowym Porozumienia Rzeszowsko-Ustrzyckie przyniosły zmiany o charakterze lokalnym - mówi Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego.**

**Sejmik Województwa Podkarpackiego ogłosił rok 2026 Rokiem Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich. Co przesądziło o nadaniu tak wyjątkowej rangi rocznicy wydarzeń sprzed 45 lat?**
Strajki, a w ich efekcie podpisanie Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich w lutym 1981 roku pomiędzy przedstawicielami rządu Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej a reprezentantami rolników indywidualnych to jedne z kluczowych wydarzeń w historii kształtowania się ruchu społecznego „Solidarność" oraz w dziejach walki o prawa obywatelskie w Polsce. Obok porozumień szczecińskich, gdańskich czy jastrzębskich są one filarem porozumień społecznych, które zmieniły bieg historii naszej ojczyzny.

**Przypomnijmy, że strajki rolników były wyrazem sprzeciwu wobec odmowy uznania przez komunistyczne władze m.in. prawa do tworzenia niezależnych związków zawodowych.**

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

**Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego**

Działania, które zainicjowano w Ustrzykach Dolnych, a potem kontynuowano w Rzeszowie, przerodziły się w ruch o charakterze ogólnopolskim. Poparcia strajkującym udzieliła m.in. Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność" czy kardynał Stefan Wyszyński. Wydarzenia, które rozegrały się na przełomie 1980 i 1981 roku, były nie tylko manifestacją obywatelskiej odwagi, ale także wyrazem troski o sprawiedliwość społeczną, poszanowanie własności prywatnej i godność ludzi pracy. Upamiętnienie podpisania Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich jest wyrazem szacunku dla ich historycznego znaczenia oraz dla postaw tych, którzy przyczynili się do umacniania wolności i solidarności w Polsce.

**Czy wydarzenia związane ze strajkami chłopskimi i podpisaniem Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich wpłynęły na kształtowanie się regionalnej i lokalnej tożsamości?**
Postawa rolników zyskała wymiar symboliczny, stając się wyrazem determinacji środowisk wiejskich w staraniach o zagwarantowanie swoich praw oraz umocnienie pozycji lokalnych społeczności. Poza skutkami w wymiarze ogólnokrajowym Porozumienia Rzeszowsko-Ustrzyckie przyniosły szereg zmian o charakterze lokalnym, w tym światopoglądowym. Warto również pamiętać, że powodzenie strajków było wynikiem nie tylko odwagi samych uczestników, lecz również zaangażowania mieszkańców regionu i duchownych, którzy mimo trudnej sytuacji politycznej wspierali działania ruchu solidarnościowego.

**W środę, 18 lutego w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie odbędzie się uroczystość pod nazwą „Tu rodziła się Solidarność".**
Organizujemy to wydarzenie razem z rzeszowskim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej.

Program będzie obejmował m.in.: wręczenie Krzyży Wolności i Solidarności, debatę „Przez Solidarność do niepodległości" czy koncert „Pieśni Solidarności". Uroczystość odbędzie się w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie.
Tego samego dnia nastąpi odsłonięcie tablicy upamiętniającej strajki z 1981 roku na Uniwersytecie Rzeszowskim.
W najbliższych dniach Zarząd Województwa Podkarpackiego ma zamiar ogłosić otwarty konkurs ofert pn. „Wolność jest w nas. Solidarność na Podkarpaciu". Celem tego projektu jest upowszechnianie wiedzy z zakresu zrywu solidarnościowego rolników w kontekście wzmocnienia tożsamości regionalnej mieszkańców Podkarpacia, krzewienia pamięci historycznej i rozwoju lokalnego społeczeństwa obywatelskiego.
W ramach konkursu można ubiegać się o dofinansowanie przedsięwzięć upamiętniających i popularyzujących wydarzenia związane z zawarciem Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich, a także osób, miejsc, zjawisk, grup, które pozostają z nimi w istotnym związku oraz wspierają upowszechnienie etosu i dziejów solidarnościowej opozycji demokratycznej z terenu współczesnego województwa podkarpackiego. ©℗

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# *nasz* REGION

## KRÓTKO

**POWIAT JAROSŁAWSKI**

### Internetowe oszustwo kosztowało 30-latkę 100 tys. zł

**30-latka z powiatu jarosławskiego padła ofiarą oszustów działających w Internecie. Kobieta znalazła ogłoszenie o pracy chałupniczej, polegającej na odpłatnym promowaniu i „polubieniu" produktów. Skuszona perspektywą łatwego zarobku została zmanipulowana przez sprawców i dokonywała kolejnych wpłat na platformę inwestycyjną. Sprawcy przekonywali ją, że dalsze wpłaty są konieczne, aby uzyskać wysokie zyski, manipulując jej zaufaniem i nadzieją na szybki zarobek. W momencie, gdy próbowała wypłacić zgromadzone środki, oszuści żądali kolejnych przelewów pod pretekstem „odblokowania" konta. W wyniku działań przestępców, 30-latka straciła 100 tys. zł. Jarosławscy policjanci prowadzą postępowanie w tej sprawie i apelują o zachowanie ostrożności przy ofertach pracy w sieci, które obiecują szybki i łatwy zarobek. US**

**RZESZÓW**

### Znamy już datę otwarcia Wisłokostrady w Rzeszowie

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

**Jak udało nam się dowiedzieć, ogłoszono już datę uroczystego otwarcia inwestycji. Odbędzie się ono we wtorek, 17 lutego o godz. 11. Prezydent Rzeszowa, Konrad Fijołek, potwierdza informacje o otwarciu Wisłokostrady „połowicznie". - Bardzo chciałbym, aby otwarcie odbyło się 17 lutego - podkreśla.**

**Radni Miasta Rzeszowa otrzymali już oficjalne zaproszenie na uroczystość „oddania do użytku nowoczesnej i potrzebnej mieszkańcom miasta oraz regionu trasy".**

**Przypomnijmy, że od czerwca 2025 roku kierowcy mogą korzystać z odcinka Wisłokostrady obejmującego most Załęski, przebudowane skrzyżowanie ul. Siemieńskiego z ul. gen. Maczka oraz fragment ul. Ciepłowniczej wraz z nowym rondem. Docelowo Wisłokostrada połączy al. Rejtana z ul. gen. Maczka i będzie miała około 2 km długości. Droga ma odciążyć centrum miasta od korków. Koszt jej budowy wyniósł 184 mln zł, z czego 65 mln zł pochodziło z programu Polski Ład, a 30 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.**

**Kinga Dereniowska**

**POWIAT MIELECKI**

**57-latek zatrzymany po próbie napadu na pracownicę sklepu**
Policjanci zatrzymali mężczyznę, który usiłował dokonać rozboju na pracownicy sklepu, grożąc jej przedmiotem przypominającym broń. 57-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego usłyszał zarzut usiłowania rozboju. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności. **US**

FOT. ARHIUWM POLICJI

**ŁAŃCUT**
**Prowadził auto z ponad 2 promilami i bez prawa jazdy**
Mężczyzna prowadził samochód, mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie, i nie posiadał prawa jazdy, które wcześniej zostało mu zatrzymane.

# Wiktoria wygrała ze szkołą. Pierwszy taki wyrok w Polsce!

**Andrzej Pięs**
a.ples@nowiny24.pl

**Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zdecydował prawomocnie, że polska szkoła ma obowiązek respektowania tożsamości płciowej uczniów i uczennic. Wiktoria przeżyła piekło.**

FOT. SHUTTERRSTOCK.COM

**Wiktoria przeszła przez prawdziwe piekło, zanim sąd uznał jej prawa**

W dokumentach osobistych figurowała, jako obywatel płci męskiej, ale od zawsze czuła się dziewczynką, a potem młodą kobietą. Rozpoczęła proces tranzycji płciowej, więc zaczęła zabiegać o to, by zwracano się do niej, jak do kobiety: żeńskim imieniem, żeńskimi końcówkami fleksyjnymi. Dyrekcja szkoły odmówiła uzasadniając, że nauczycielom tego nie wolno, dopóki nie będzie prawomocnego sądowego potwierdzania o uzgodnieniu płci, czyli że Wiktoria jest kobietą.

Skutki były dla niej druzgocące: została w dużym stopniu wykluczona z życia szkolnej społeczności, rozsypała się psychicznie, pojawiły się epizody depresyjne i stany lękowe, zrezygnowała z udziału w szkolnych wycieczkach, coraz częściej opuszczała zajęcia, w końcu zmieniła szkołę, w efekcie czego musiała powtarzać rok.

Nie ona jedna była w takiej sytuacji, co potwierdza portal Tranzycja.pl, radząc samym zainteresowanym i przedstawicielom oświaty, jak postępować w takich przypadkach. O alarmującej sytuacji uczennic i uczniów transpłciowych przypomina raport Fundacji Trans - Fuzja.

### Sąd – pierwsze starcie

Na przypadek Wiktorii trafiło Stowarzyszenie Tęczówka, mające siedzibę w Katowicach, młoda kobieta została objęta bezpłatną pomocą prawną. Zaczęło się od pozwu cywilnego o ochronę dóbr osobistych i żądania przeprosin szkoły w prowadzonych przez placówkę mediach społecznościowych.

- Pozew opierał się na zarzucie naruszenia takich dóbr osobistych jak godność, zdrowie i prawo do prywatności - wylicza mec. Damian Ruhm, który podjął się przedstawicielstwa prawnego Wiktorii.

Było bowiem jasne, że uporczywe misgenderowanie pani Wiktorii było dla niej poniżające, uprzedmiotawiające i doprowadziło m. in. do rozstroju zdrowia psychicznego.

Dodaje, że według prawa oświatowego: „nauczyciel w swoich działaniach dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych ma obowiązek kierowania się dobrem uczniów, troską o ich zdrowie, postawę moralną i obywatelską, z poszanowaniem godności osobistej ucznia. Jednocześnie żaden przepis prawa nie zakazuje zwracania się do ucznia imieniem innym niż metrykalne. Szkoła tego poglądu od początku broniła jak niepodległości, ale nie przedstawiała na jego poparcie żadnych merytorycznych argumentów".

Pozew wpłynął do sądu okręgowego, ten przesłuchał dyrekcję szkoły, część nauczycieli, zapoznał się z notatką dyrekcji, jaka została sporządzona po jej spotkaniu z Wiktorią. Ta zapewniała, że przebieg spotkania był odmienny od tego, jaki raportowała notatka, na dowód czego gotowa była przedstawić nagranie z tego spotkania. Sąd takiego jej dowodu nie przyjął, argumentując, że nagranie zostało sporządzone bez wiedzy i zgody innych członków spotkania.

Wynik tej potyczki sądowej zaskoczył Wiktorię i jej pełnomocnika prawnego: pozew został odrzucony, sąd okręgowy uznał, ze szkoła winna posługiwać się w relacjach z Wiktorią takimi formami językowymi, jakie wprost wynikają z danych metrykalnych Wiktorii. A w owych danych Wiktoria wciąż byłą płci męskiej.

### Sąd – drugie starcie

Wiktoria i jej prawnik zakwestionowali zasadność wyroku sądu okręgowego, odwołanie trafiło do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, ten przyjął za dowód nagranie Wiktorii ze spotkania z dyrekcją szkoły, wysłuchał argumentów powódki i uznał, że nie istnieją przepisy prawa zobowiązujące szkołę do posługiwania się wyłącznie danymi metrykalnymi, co oznacza, że nauczyciele mogą używać preferowanego imienia i zaimków ucznia nawet w sytuacji, gdy formalna zmiana danych nie została jeszcze dokonana.

Co więcej - podkreślił, że „misgenderowanie i deadnaming stanowią naruszenie dóbr osobistych oraz mają charakter bezprawny, zwłaszcza w realiach środowiska szkolnego". I potwierdził, że to zachowania godzące zwłaszcza w godność, zdrowie i prawo do prywatności. - Takie zachowanie dyrekcji szkoły i znacznej części nauczycieli godziło w dobra osobiste powódki (poczucie tożsamości płciowej, godność, zdrowie), co ona odbierała jako niezmiernie krzywdzące - brzmi fragment uzasadnienia wyroku SA w Rzeszowie. - Sąd nie stawia przed placówką szkolną wymagań nierealnych, które wskazywałyby na zabezpieczenie dobra ucznia w każdym aspekcie i w każdym czasie. Lecz zwracanie się do strony powodowej imieniem (...) było dla powódki absolutnym minimum, by nie zdeptać jej godności, by nie czuła się ona wykluczona z życia klasy (np. były sytuacje podczas sprawdzania listy obecności na lekcjach, gdy w ogóle nie wyczytywano jej nazwiska, ani nawet metrykalnego imienia). Podobnie jak uporczywe nazywanie jej imieniem (...), choć prosiła by tego nie robić. [...] Powódka miała prawo do należnego jej szacunku, miała prawo, by nikt nie traktował jej przedmiotowo, miała wreszcie prawo do samookreślenia. Jednak szkoła jej praw nie uszanowała. Nie uwzględniła jej prośby o używanie preferowanego przez nią imienia i nieużywania imienia metrykalnego, co doprowadziło do naruszenia jej godności.

### Wygrana jednostki, skutki dla wszystkich

Precedensowy wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie otwiera drogę do roszczeń osób znajdujących się w podobnej co Wiktoria sytuacji.

Aktywiści Stowarzyszenia Tęczówka zauważają, że wyrok SA w Rzeszowie winien skłonić Ministerstwo Edukacji Narodowej do wydania wytycznych, jakie pracownicy oświaty winni stosować standardy pracy z osobami transpłciowymi. ©℗

eprasa.pl 0cb9aafdeb

AUTOPROMOCJA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
**Kondolencje i nekrologi**
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
**ibo.polskapress.pl**

0011479077

Pani
Marcie Miąsik
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają
*Zarząd i Pracownicy*
*Spółdzielni Mieszkaniowej „BUDOWLANYCH" w Rzeszowie*

0011479082

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Dariusza Szydełko
Rodzinie i Bliskim
składają *Dyrekcja oraz pracownicy PGE*
*Energia Ciepła S.A. Oddział w Rzeszowie*

0011479054

Wyrazy głębokiego współczucia
Paniom Annie Szczęch i Łucji Gajdek
z powodu śmierci Ojca
ś†p Stefana Łudzia
składają *Dyrekcja i pracownicy*
*Medycznej Szkoły Policealnej w Rzeszowie*

0011479522

*„W daleką podróż zabrał Cię Bóg.*
*Jedną nadzieję Nam dając.*
*Że kiedyś przekroczą, też Niebios próg,*
*Ci, którzy tutaj w bólu zostali..."*

Kol. Bogdanowi Kicińskiemu

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

*Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy*
*Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji*
*w Rzeszowie*

REKLAMA 0011471858

# Radni KO chcą odwołania Jerzego Borcza z funkcji przewodniczącego sejmiku

**Andrzej Pięs**
a.ples@nowiny24.pl

**Wniosek o wprowadzenie tej kwestii do punktu obrad najbliższej sesji sejmiku został w piątek zaakceptowany przez Komisję Główną tego gremium. To inicjatywa radnych Koalicji Obywatelskiej.**

FOT. KRZYSZTOF KAPICA
**Jerzy Borcz, przewodniczący sejmiku województwa podkarpackiego**

Projekt uchwały o odwołanie Jerzego Borcza z funkcji obejmuje w swoim uzasadnieniu trzy punkty, w których radni KO wyliczają zastrzeżenia wobec sposobu, w jaki przewodniczący prowadzi obrady sejmiku, punkt czwarty przypomina rolę Jerzego Borcza w głośnej medialnie operacji zakupu działki w Nienadowej przez jego zastępcę w czasie, kiedy obecny przewodniczący był dyrektorem rzeszowskiego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

### Zarzuty wobec przewodniczącego

W punkcie pierwszym uzasadnienia przewodniczącemu wnioskodawcy zarzucają naruszenie zasady bezstronności i równego traktowania radnych, co przejawia się „nieuzasadnionym przerywaniem wystąpień radnych, a także notorycznym komentowaniem wystąpień radnych oraz zaproszonych gości w sposób wykraczający poza funkcję porządkową przewodniczącego obrad. Działania te stanowią istotne naruszenie standardów prowadzenia obrad organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego".

Punkt drugi eksponuje „wypowiedzi i zachowania przewodniczącego, które naruszały powagę organu stanowiącego województwa, miały charakter lekceważący lub deprecjonujący wobec radnych, w szczególności wobec radnych kobiet reprezentujących opozycję".

Trzeci zarzut odnosi się do wiarygodności Jerzego Borcza jako przewodniczącego: „W ocenie Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej, Przewodniczący Jerzy Borcz utracił zaufanie w stopniu uniemożliwiającym dalsze pełnienie funkcji w sposób odpowiadający standardom demokratycznego samorządu".

### Radni KO jednomyślnie przyjęli wniosek

Sprawa KOWR o działki była już wcześniej wielokrotnie przedstawiana medialnie, radni opozycyjni przypominają we wniosku: „Jerzy Borcz, pełniąc równolegle funkcję przewodniczącego sejmiku województwa podkarpackiego oraz dyrektora KOWR w Rzeszowie, akceptował działania swojego zastępcy związane z obrotem nieruchomościami rolnymi należącymi do rolników. W sprawie tej prowadzone jest wielowątkowe śledztwo prokuratorskie, obejmujące szereg decyzji oraz mechanizmów decyzyjnych funkcjonujących w strukturach KOWR w Rzeszowie. Okoliczności te rodzą poważne wątpliwości co do zachowania standardów przejrzystości, bezstronności oraz unikania konfliktu interesów przez osobę pełniącą najwyższą funkcję w organie stanowiącym województwa".

– Po czwartkowej dyskusji radni klubu KO jednomyślnie przyjęli wniosek – mówi szef klubu radnych KO Krzysztof Kłak. – Podczas posiedzenia Komisji Głównej zaproponowałem, by dyskusja i głosowanie sejmiku nad nim odbyła się na początku obrad, nie otrzymaliśmy wiążącej odpowiedzi od pana przewodniczącego. Liczymy na poparcie naszej inicjatywy przez radnych PSL i Polski 2050, czekamy na ich decyzję w tej sprawie. Liczymy również na to, że może chociaż niektórych radnych PiS najdzie refleksja, że obecny przewodniczący jest dla nich obciążeniem i nie powinien sprawować tak odpowiedzialnej roli w sejmiku.

Choć przyznaje, że akurat na to nadzieje ma niewielkie, a skutki głosowania projektu uchwały o odwołaniu Jerzego Borcza z funkcji są przewidywalne, bo radni tej partii mają w samorządzie województwa miażdżącą przewagę. Dali temu wyraz m.in. przy listopadowej próbie odwołania przewodniczącego sejmiku.

Najbliższa sesja sejmiku zaplanowana jest na 23 lutego.

©℗

# 130 ochotników wstąpiło do 20. Brygady OT

**Opr. US/PAP**
u.sobol@nowiny24.pl

**W siedzibie 20. Przemyskiej Brygady Obrony Terytorialnej odbyło się pierwsze w tym roku wcielenie ochotników. Ponad 130 osób wzięło udział w akcji „Ferie z WOT".**

Jak poinformował w sobotę rzecznik prasowy 20. PBOT ppor. Rafał Laska, wśród osób, które stawiły się w piątek w przemyskich koszarach, są mieszkańcy powiatów: jarosławskiego, lubaczowskiego, przemyskiego, sanockiego, leskiego, bieszczadzkiego, przeworskiego i brzozowskiego oraz Przemyśla. – Są to osoby w różnym wieku i o różnym statusie zawodowym, od pełnoletnich uczniów szkół średnich, przez urzędników i pracowników etatowych, aż po osoby aktualnie poszukujące pracy – dodał ppor. Laska.

Pierwszy dzień szkolenia obejmował rejestrację, umundurowanie oraz dopełnienie formalności administracyjnych. W sobotę żołnierze odebrali broń. Jak zaznaczył rzecznik, najważniejszy sprawdzian dla nowych adeptów żołnierskiego rzemiosła odbędzie się pod koniec miesiąca – będą to egzamin końcowy (tzw. pętla taktyczna) oraz uroczysta przysięga wojskowa. Uroczystość zaplanowano na 28 lutego w Zarzeczu.

Ppor. Laska przypomniał, że osoby, które nigdy wcześniej nie służyły w wojsku, przechodzą szkolenie podstawowe, czyli tzw. szesnastkę. – Obejmuje ono naukę strzelectwa, taktyki, zasad zachowania na polu walki, udzielania pierwszej pomocy oraz topografii – wyjaśnił. Z kolei szkolenie wyrównawcze, trwające osiem dni, skierowane jest do żołnierzy rezerwy i ma na celu odświeżenie ich dotychczasowych umiejętności.

Rekrutacja do 20. PBOT ma charakter ciągły. Osoby zainteresowane służbą mogą składać wnioski w Wojskowym Centrum Rekrutacji (WCR) właściwym dla miejsca zamieszkania lub drogą elektroniczną przez platformę ePUAP. Kandydaci mogą również skorzystać z pomocy rekruterów WOT za pośrednictwem dedykowanej strony internetowej jednostki.

(PAP/huk/ mmu)

eprasa.pl 0cb9aafdeb

MATERIAŁ INFORMACYJNY KANCELARII RADCY PRAWNEGO JACEK WIĘCEK
0011464954

# WIBOR legalny. Wyrok TSUE rozwiewa wątpliwości

**Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie WIBOR, wbrew oczekiwaniom kancelarii reprezentujących kredytobiorców, nie stanowi żadnej rewolucji, a już na pewno nie otwiera „drzwi" do podważania umów kredytowych lub pożyczek złotowych powiązanych ze wskaźnikiem WIBOR. Trybunał nie pozostawił żadnych wątpliwości. WIBOR jest zgodny z unijnym i krajowym prawem.**

12 lutego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok w sprawie C-471/24 dotyczący umowy kredytu opartego o stawkę WIBOR. Oczekiwania podmiotów reprezentujących konsumentów dotychczas w sporach z bankami na gruncie kredytów tzw. frankowych związane z tym orzeczeniem były olbrzymie. Podmioty te, już od wpływu sprawy przed TSUE na podstawie przedstawionych przez sąd polski pytań prejudycjalnych, widziały w rozstrzygnięciu nadzieję wykreowania się nowej kategorii masowego klienta tzw. złotówkowicza, który mogłyby zapewnić źródło ich dochodu na kolejne lata.

**TSUE rozwiewa wątpliwości: WIBOR jest legalny**

TSUE w orzeczeniu rozwiał te nadzieje. WIBOR jest wskaźnikiem legalnym, prawidłowo nadzorowanym i zgodnym z unijnym i krajowym prawem. Nie ma podstaw do kwestionowania wskaźnika. Jak podkreślił prezes Związku Banków Polskich Tomasz Białek „wyrok to bardzo poważny cios dla kancelarii prawnych próbujących podważać umowy kredytowe oparte na WIBOR-ze. Trybunał w praktyce zapalił czerwone światło dla prób unieważniania kredytów poprzez kwestionowanie wskaźnika czy rzekomych braków informacyjnych. Banki działają zgodnie z prawem unijnym, a fundamenty tych roszczeń zostały właśnie jednoznacznie obalone".

**WIBOR jest wskaźnikiem referencyjnym**

WIBOR to funkcjonujący od ponad 30 lat – obiektywny, ustalany i publikowany przez podmiot niezależny od banków (obecnie GPW Benchmark S.A.), nadzorowany przez organy państwowe i unijne – zmienny w czasie wskaźnik stopy procentowej, używany m.in. przez banki do ustalania oprocentowania kredytów lub pożyczek złotowych dla klientów indywidualnych oraz przedsiębiorstw. Większość kredytów lub pożyczek złotowych opiera się na tym wskaźniku, również same organy państwowe korzystają z tego wskaźnika np. przy określeniu oprocentowania dla obligacji Skarbu Państwa. Zatem WIBOR jest podstawowym wskaźnikiem referencyjnym funkcjonującym w gospodarce krajowej.

**O co chodzi w sporach dotyczących stawki WIBOR?**

Mówiąc w skrócie, chodzi oczywiście o pieniądze. Po wieloletnich, aktualnie wygasających, sporach dotyczących tzw. kredytów frankowych kancelarie reprezentujące kredytobiorców zaczęły tworzyć złudną narrację co do możliwości podważania kredytów lub pożyczek złotowych. Wykreowany został zarzut, że wskaźnik WIBOR w tego rodzaju umowach jest ustalany nieprawidłowo, że jego wysokość jest manipulowana przez banki, a konsument rzekomo nic nie wiedział przy zaciąganiu kredytu lub pożyczki na temat możliwości zmiany tego (zmiennego) wskaźnika w czasie trwania swojej umowy. Innymi słowy WIBOR miał się stać drugim frankiem.

**TSUE: sądy krajowe nie mogą badać sposobu ustalania WIBOR-u**

Wyrok TSUE w sprawie C-471/24 przede wszystkim wskazuje, że wskaźnik referencyjny (WIBOR) i sposób jego ustalania nie podlega badaniu w sporach cywilnych przeciwko bankom dotyczących umów kredytów złotówkowych. A zatem zarzuty o rzekomej manipulacji WIBOR są całkowicie bezpodstawne.
Stosowanie wskaźnika WIBOR przez banki w umowach wynika z prawa krajowego. Wskaźnik WIBOR jest uznany prawnie przez organy Unii Europejskiej jako wskaźnik kluczowy wskutek spełnienia rygorystycznych warunków w tym zakresie.
W praktyce prawodawstwo unijne i krajowe daje „zielone światło" do posługiwania się tym wskaźnikiem w obrocie gospodarczym.

R.pr. Jacek Więcek i r.pr. Dominika Witkowska

**WIBOR pod nadzorem**

Administratorem wskaźnika WIBOR w Polsce jest GPW Benchmark S.A. Komisja Nadzoru Finansowego ustalała, czy proces opracowywania wskaźnika WIBOR przez administratora jest zgodny z wymogami prawa Unii. W konsekwencji udzielił w drodze decyzji zezwolenia na administrowanie wskaźnikiem uznanym jako kluczowy w rozumieniu prawa unijnego GPW Benchmark S.A. Decyzji administracyjnej wydanej przez KNF nie można wzruszać w trybie sporu cywilnego, zarzucając „manipulowanie" wskaźnikiem. Działalność tego podmiotu jest więc nadzorowana na gruncie krajowym i unijnym, a spółka musi spełniać rygorystyczne kryteria. W konsekwencji to nie banki, a administrator – a więc organ niezależny od podmiotów rynku finansowego – ustala i publikuje wysokość stawki WIBOR. W Polsce mamy jednoznaczny podział ról i odpowiedzialności. Rolą GPW Benchmark S.A. jest też kontrola nad procesem ustalania wskaźników.
Trzeba też wskazać, że nigdy historycznie nie stwierdzono jakichkolwiek manipulacji wskaźnikiem WIBOR, a wręcz przeciwnie – oficjalne stanowiska organów nadzoru nad rynkiem finansowym jednoznacznie potwierdzały rzetelność i uczciwość wskaźnika WIBOR, a także jego zgodności z prawem.

**Obowiązki informacyjne banków**

Z wyroku TSUE w sprawie C-471/24 wynika dalej, że w sporze z konsumentem sąd może jedynie badać, czy bank prawidłowo wypełnił obowiązek informacyjny o ryzyku zmiany stopy procentowej.
W przypadku kredytu hipotecznego o zmiennej stopie procentowej bank ma obowiązek: poinformować klienta, że oprocentowanie jest zmienne, wyjaśnić, że zmiana stóp procentowych wpływa na wysokość raty, przedstawić możliwe konsekwencje ekonomiczne wzrostu stopy procentowej (np. wzrost raty, wzrost całkowitego kosztu kredytu).
Trybunał jednoznacznie wskazał, że obowiązki informacyjne banku nie obejmują przekazywania szczegółowych, technicznych informacji o metodologii ustalania wskaźnika referencyjnego. Za metodologię, jej przejrzystość i publikację odpowiada administrator wskaźnika działający zgodnie z rozporządzeniem BMR i pod nadzorem właściwego organu (w Polsce – KNF). Bank nie ma obowiązku tłumaczyć klientowi konstrukcji wskaźnika ani jego technicznych mechanizmów.
Co istotne, dopiero ewentualne stwierdzenie naruszenia tych obowiązków powoduje, że sąd może przejść do kolejnego etapu badania uczciwości klauzuli, tj. ustalania czy klauzula zmiennego oprocentowania powoduje tzw. znaczącą nierównowagę między stronami. Przy ocenie, czy postanowienie dotyczące oprocentowania mogłoby powodować znaczącą nierównowagę, sąd – zgodnie z wyrokiem TSUE – powinien w szczególności porównać: sposób obliczania odsetek przewidziany w umowie z rozwiązaniami powszechnie stosowanymi w tym czasie na rynku, ze stopą odsetek ustawowych oraz z poziomem stóp procentowych obowiązujących w dniu zawarcia umowy – dla kredytu o podobnej kwocie i okresie spłaty.
W konsekwencji wyrok TSUE w sposób jednoznaczny potwierdza legalność, prawidłowość i rynkowy charakter stosowania wskaźnika referencyjnego WIBOR w umowach kredytowych zawieranych z konsumentami. Wyrok wzmacnia dotychczasową, spójną linię orzeczniczą sądów polskich, które konsekwentnie oddalają roszczenia zmierzające do zakwestionowania umów kredytowych opartych na WIBOR. Oznacza to, że próby budowania sporów na tezie o „wadliwości" czy „nieuczciwości" WIBOR nie znajdują oparcia w prawie unijnym.
Wyrok nie tylko nie otwiera drogi do masowego podważania umów kredytowych opartych na WIBOR, ale wręcz ją zamyka. Trybunał jednoznacznie wykluczył możliwość kwestionowania samego wskaźnika referencyjnego WIBOR, a jednocześnie jasno określił zakres obowiązków informacyjnych banków, wskazując, że nie obejmują one przekazywania szczegółowych informacji o konstrukcji wskaźnika. W praktyce oznacza to zamknięcie dwóch głównych linii argumentacyjnych wykorzystywanych dotychczas w tego typu sporach.

**Kancelaria Radcy Prawnego Jacek Więcek**
**https://kancelaria-wiecek.pl**

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
JACEK WIĘCEK

eprasa.pl 0cb9aafdeb

## POWIAT KROŚNIEŃSKI

FOT. KMP KROSNO

**Krośnieńska policjantka, podkom. Ewa Armata, zwyciężyła na XXX Międzynarodowych Otwartych Mistrzostwach Policji w Narciarstwie w Oberjoch (Niemcy). Polską policję reprezentowali funkcjonariusze z województwa podkarpackiego i śląskiego, w tym podkom. Ewa Armata z KMP w Krośnie oraz post. Paula Perent z OPP w Rzeszowie, pod kierownictwem st. asp. Arkadiusza Pałysa. Podkom. Ewa Armata zajęła 1. miejsce w biegu na 5 km techniką dowolną, 3. miejsce w slalomie narciarskim oraz 3. miejsce w klasyfikacji kombinowanej. Post. Paula Perent zdobyła 3. miejsce w biegu na 5 km techniką dowolną i 5. miejsce w klasyfikacji kombinowanej. Udział w mistrzostwach był możliwy dzięki wsparciu KWP w Rzeszowie oraz NSZZ Policjantów. Podkom. Ewa Armata, wcześniej zdobywczyni tytułu Gold Master Worldloppet w międzynarodowych maratonach narciarskich, ponownie udowodniła swoje sportowe umiejętności. US**

# Kierowca stracił prawo jazdy za przekroczenie prędkości

**Opr. Urszula Sobol**
u.sobol@nowiny24.pl

**25-latek w obszarze zabudowanym jechał 107 km/h, stracił prawo jazdy na 3 miesiące i otrzymał mandat 1500 zł oraz 13 punktów karnych.**

Do zdarzenia doszło w miejscowości Dobrzechów (powiat strzyżowski). Policjanci zatrzymali 25-letniego kierowcę Audi, który w obszarze zabudowanym jechał z prędkością 107 km/h, rażąco przekraczając dopuszczalny limit 50 km/h. Za popełnione wykroczenie mężczyzna stracił prawo jazdy na 3 miesiące, został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł oraz 13 punktami karnymi. Dodatkowo samochód, którym się poruszał, nie miał aktualnych badań technicznych, a policjanci zatrzymali również dowód rejestracyjny pojazdu. ©℗

# Mrozy niestraszne wirusom. Grypa nie odpuszcza w regionie

**Piotr Samolewicz**
piotr.samolewicz@polskapress.pl

**Podkarpaccy lekarze odnotowują coraz więcej zachorowań na grypę, a u dzieci na RSV. Sezon grypowy potrwa do przełomu kwietnia i maja.**

- Ostatnie tygodnie, zarówno w Polsce, jak i w większości krajów Europy, to czas dużej aktywności wirusów sezonowych. Rośnie zwłaszcza liczba osób chorujących na grypę i - w mniejszym stopniu - infekcje wywołane RSV, natomiast na średnim poziomie utrzymuje się liczba zachorowań na COVID-19 - wskazał na ostatniej konferencji prasowej Główny Inspektor Kraju dr Paweł Grzesiowski.

- Wbrew popularnym opiniom niskie temperatury, które panowały w ostatnich tygodniach, nie wymrażają wirusów. Osoba, która ulegnie wychłodzeniu, łatwo może złapać infekcję. Na naszą odporność negatywnie wpływa także smog, który teraz w wielu miejscach jest bardzo nasilony - dodał Paweł Grzesiowski.

Z najnowszych danych wynika, że zachorowalność na grypę rośnie bardzo dynamicznie - na przełomie stycznia i lutego w ciągu tygodnia zachorowało blisko 400 osób na 100 tys. mieszkańców kraju. Ponad 21,6 tys. osób trafiło do szpitali z powodu powikłań, a ponad 1 tys. osób zmarło, wśród nich są także mężczyźni w średnim wieku.

Dominującym podtypem pozostaje wirus A (H3N2), czyli tzw. wariant K, który nie wykazuje szczególnej zjadliwości. Charakterystycznymi objawami grypy są: gorączka, bóle mięśniowe, osłabienie i kaszel. Niepokojącymi objawami, wymagającymi szybkiego kontaktu z lekarzem, są natomiast zaburzenia oddychania czy problemy z układem krążenia.

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

**Rośnie liczba zachorowań na grypę i RSV — część szpitali wprowadza ograniczenia odwiedzin**

### Wzrost zachorowań na grypę i zagrożenie dla dzieci

O wzroście zachorowań na grypę mówi „Nowinom" dr hab. n. med. Hanna Czajka, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego. - Zachorowań jest bardzo dużo. Niska temperatura nie decyduje o spadku zachorowań na infekcje górnych dróg oddechowych. Od lat okres jesienno-zimowy jest czasem wzmożonych zachorowań. I wcześniej bywały mroźne zimy, a ludzie chorowali na grypę. Sezonowość zachorowań panuje bez względu na wysokość temperatur. Dodatkowo w tym roku mamy nowy wariant wirusa, który nie był przewidywany w szczepionkach, z tym że osoby, które szczepią się co roku, łagodniej przechodzą infekcje - mówi lekarz i wykładowca z Katedry Pediatrii UR.

Pani doktor zaprzecza, by dzieci chorowały bezobjawowo czy też lekko. Są takie, które wymagają leczenia szpitalnego. - Od lat epidemiolodzy odnotowują dużo zachorowań wśród dzieci. Zdecydowanie dzieci dłużej chorują i dłużej przenoszą zakażenia, czyli wydalanie wirusów u dzieci jest dłuższe. Jeśli chodzi o profilaktykę, dzieci od 6 miesięcy do 18 lat mają zapewnione szczepienia za darmo, niestety ta profilaktyka bardzo kuleje. Przyjęło się uznawać, że większe ryzyko zachorowania dotyczy osób starszych, tymczasem jest ono dużo większe w pierwszych latach życia, zarówno jeśli chodzi o infekcje wirusowe, jak i bakteryjne - mówi prof. Hanna Czajka.

**W związku z rosnącą liczbą zachorowań na grypę, RSV i COVID-19 podkarpackie szpitale wprowadziły ograniczenia odwiedzin.**

W ostatnich tygodniach wyraźnie rośnie liczba osób zakażonych wirusem RSV, szczególnie dzieci poniżej 4 lat.

Lekarze zalecają szczepienia. Dorośli mogą szczepić się nawet w aptekach, a dzieci muszą u pediatrów. Oprócz tego należy się wysypiać, zdrowo odżywiać i unikać stresu. A także: dbać o higienę rąk, kaszlu, nosić maski fp2 w placówkach medycznych oraz opieki długoterminowej, zachowywać dystans społeczny, zmniejszyć mobilność i udział w zgromadzeniach, pracować zdalnie.

### Ograniczenia odwiedzin w szpitalach

Niektóre podkarpackie szpitale wprowadziły ograniczenia w odwiedzaniu pacjentów. W szpitalu specjalistycznym w Mielcu obowiązuje prawie całkowity zakaz odwiedzin w oddziałach chirurgicznym i internistycznym, tylko w wyjątkowych sytuacjach ordynatorzy zezwalają na wizyty. Zakaz wprowadzono z powodu zachorowań hospitalizowanych osób na grypę i covid. W szpitalu można przebywać tylko w maseczkach. W Podkarpackim Centrum Chorób Płuc w Rzeszowie tylko jedna osoba może odwiedzać jednorazowo jednego pacjenta. Obowiązują maseczki. 12 pacjentów z chorobami współistniejącymi choruje w Centrum na grypę i powikłania (zapalenie płuc). W Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej obowiązują na wielu oddziałach, szczególnie zachowawczych, ograniczenia w dostępie do pacjentów z powodu wielu zachorowań na grypę. Pacjenci chorzy na grypę przebywają w izolatkach. ©℗

# Nowy dom pogrzebowy w Warzycach. Kosztował ponad 1,5 mln zł

**Bogdan Hućko**
b.hucko@nowiny24.pl

**W Warzycach wybudowano dom pogrzebowy. Powstał na działce w pobliżu kościoła parafialnego. Inwestycja została sfinansowana w całości przez Gminę Jasło.**

Budowę domu pogrzebowego rozpoczęto w 2024 roku. To inwestycja mająca na celu stworzenie nowoczesnego obiektu przeznaczonego do organizacji ceremonii pożegnalnych oraz zapewnienie odpowiednich warunków obsługi rodzin w trudnych chwilach.

FOT. GMINA JASŁO

**Uroczyste otwarcie i poświęcenie domu pogrzebowego odbyło się 12 lutego**

### Realizacja dwóch etapów budowy domu pogrzebowego

W pierwszym etapie inwestycji wzniesiono budynek w stanie surowym zamkniętym. Kosztował 743 843,36 zł. Wykonawcą była firma Buditrex Sp. z o.o. z Krosna.

Drugi etap obejmował kompleksowe prace wykończeniowe, w tym m.in. wykonanie elewacji zewnętrznej, montaż stolarki drzwiowej wewnętrznej i zewnętrznej, budowę sufitów podwieszanych, wykonanie posadzek, tynków oraz malowanie ścian.

Zrealizowano również instalacje elektryczne (zasilanie, oświetlenie, ogrzewanie) oraz instalację sanitarną (wodociągową i kanalizacyjną).

Wykonano także chodnik z kostki brukowej wokół budynku.

Koszt tego etapu wyniósł 820 264,30 zł. Wykonawcą była firma ROSE Sp. z o.o. ze Strzyżowa.

### Funkcjonalny układ pomieszczeń

W domu pogrzebowym o powierzchni 189 metrów kwadratowych znajdują się sala pożegnań przeznaczona do organizacji ceremonii, korytarz zapewniający sprawną komunikację wewnątrz budynku, chłodnia, pomieszczenie techniczne z magazynem oraz toaleta dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Łączna wartość inwestycji wyniosła 1 564 107,66 zł. Pieniądze pochodziły z budżetu Gminy Jasło. ©℗

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Groźna grupa przestępcza rozbita przez policjantów i strażników granicznych. Właścicielowi kantoru w Rzeszowie ukradli 115 tys. zł

**Opr. Norbert Ziętal**
n.zietal@nowiny24.pl

**Policjanci zatrzymali sprawców brutalnego rozboju w czerwcu 2023 roku w warszawskiej Białołęce. Bandyci obrabowali m.in. także właściciela kantoru w Rzeszowie.**

Pod nadzorem Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga stołeczni policjanci z Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw wspólnie z funkcjonariuszami placówki SG w Korczowej przeprowadzili skuteczną akcję. W jej trakcie zatrzymali siedem osób.

Sprawa dotyczy brutalnego rozboju, który miał miejsce na warszawskiej Białołęce w czerwcu 2023 roku. Wtedy kilku mężczyzn zaatakowało wychodzącego z domu 62-latka. Napastnicy wciągnęli swoją ofiarę do piwnicy i skrępowali taśmą izolacyjną. Przestępcy pobili pokrzywdzonego, a także przy pomocy siekiery i sznura z pętlą grozili mu śmiercią. Wszystko po to, aby ten wydał im kluczyki od sejfu. Gdy się im to udało, ukradli gotówkę oraz biżuterię. Sprawcy napadu pozostawili swoją ofiarę w piwnicy.

FOT. POLICJA

**W trakcie akcji policjanci z Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i funkcjonariusze placówki SG w Korczowej zatrzymali siedem osób**

Skrępowanego mężczyznę odnalazł jego zięć po około 20 godzinach i on też powiadomił o wszystkim służby. 62-latek został przetransportowany do szpitala, a policjanci rozpoczęli poszukiwania napastników, jak również zabezpieczanie śladów kryminalistycznych na miejscu przestępstwa oraz innych dowodów.

Dzięki nawiązaniu współpracy z ukraińską policją udało się ustalić tożsamość przestępców i odzyskać skradzioną biżuterię

- Śledczy dzięki prowadzonym czynnościom procesowym i działaniom operacyjnym ustalili tożsamość osób mających związek z tym brutalnym napadem. Policjanci w porozumieniu z prokuraturą i przy wsparciu innych jednostek oraz podkarpackich strażników granicznych zatrzymali siedmioro obywateli Ukrainy w wieku od 25 do 48 lat - informuje por. SG Piotr Zakielarz, rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

Dzięki nawiązanej współpracy z Narodową Policją Ukrainy, prowadzonym czynnościom procesowym i działaniom operacyjnym ustalili tożsamość osób mających związek z tym bestialskim napadem.

Funkcjonariusze z Ukrainy na podstawie własnych informacji kilka dni po napadzie zabezpieczyli skradzioną w Polsce biżuterię w jednym z lwowskich lombardów, w którym zostały one zbyte przez jednego ze sprawców.

### Właściciel kantoru stracił 115 tys. zł

W Zgorzelcu w województwie dolnośląskim policjanci zatrzymali kolejnego sprawcę napadu, podejrzewanego także o dokonywanie kradzieży pojazdów na terenie innych krajów UE. Także kradzieży z włamaniem do pojazdu, które miało miejsce w lipcu 2023 roku w Rzeszowie. Mężczyzna po wybiciu szyby w aucie należącym do właściciela kantoru ukradł gotówkę w kwocie około 115 000 złotych.

Członkowie grupy uczestniczyli również w innych przestępstwach.

Wszyscy zostali przetransportowani do Prokuratury Okręgowej Warszawa Praga. Czworo z nich usłyszało prokuratorskie zarzuty, które dotyczyły m.in. dokonania rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w zbiegu z pozbawieniem wolności, a także zarzuty kradzieży z włamaniem i paserstwa.

Czterech członków grupy tymczasowo aresztowanych. Dwóch wydalonych z Polski

- Śledczy ustali również, że podejrzani zajmowali się kradzieżami pojazdów na terenie Unii Europejskiej. Przestępcy, posługując się sfałszowanymi dokumentami, legalizowali skradzione samochody w Polsce. Przy zatrzymanych policjanci znaleźli też urządzenia służące do kradzieży pojazdów - dodaje por. Zakielarz.

### Był kiedyś ukraińskim pogranicznikiem

- Na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Hrebennem został zatrzymany kolejny podejrzany, który po dokonanym napadzie w Warszawie wiózł przez granicę skradzione złoto. W trakcie zatrzymania u mężczyzny ujawniono gotówkę 400 tys. euro. Jak się później okazało, w ubiegłym roku mężczyzna ten przewiózł z Ukrainy do Polski blisko dwa i pół miliona euro. W przeszłości był on funkcjonariuszem ukraińskiej straży granicznej - przekazuje mł. asp. Bartłomiej Śniadała z Komendy Stołecznej Policji w Warszawie

Wobec części mężczyzn sąd uwzględnił wniosek prokuratury o zastosowanie tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy. Ponadto dwóch obywateli Ukrainy przymusowo opuściło terytorium Polski.

©℗

# Niemal 80 milionów złotych dla Jasła z Funduszy Szwajcarskich

**Bogdan Hućko**
b.hucko@nowiny24.pl

**Komitet Sterujący Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast zarekomendował podpisanie umów o dofinansowanie projektów z 19 miastami. W tym gronie znalazło się Jasło.**

O przyznaniu Polsce 1,42 mld zł z Funduszy Szwajcarskich poinformowało Ministerstwo Funduszu i Polityki Regionalnej. Niemal 80 milionów złotych w ramach Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast trafi do Jasła. Projekt „RozwijaMY Jasło!" uzyskał wysoką ocenę ekspertów i znalazł się na wysokim piątym miejscu listy rankingowej.

W ramach „RozwijaMY Jasło" zostanie wybudowane m.in. centrum komunikacyjne, w tym nowy dworzec kolejowy wraz z miejscami parkingowymi oraz biokompostownia odpadów ściekowych przy oczyszczalni. Zmodernizowany zostanie budynek poradni specjalistycznych przy ul. Chopina oraz utworzone zostanie Centrum Usług Społecznych i Zakład Pielęgnacyjno- Opiekuńczy.

Polsko-Szwajcarski Program Rozwoju Miast jest częścią Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, czyli tzw. Funduszy Szwajcarskich dla Polski. Ma on na celu zmniejszanie różnic społeczno-gospodarczych w Polsce. Wspiera także rozwój miast średniej wielkości zagrożonych marginalizacją, które tracą funkcje społeczno-gospodarcze.

Program przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców poprzez finansowanie kompleksowych projektów rozwojowych. Wybrane inwestycje dotyczą m.in. kształcenia zawodowego, wsparcia przedsiębiorczości, transportu publicznego, efektywności energetycznej, odnawialnych źródeł energii, gospodarki wodno-ściekowej i odpadowej, ochrony środowiska, zdrowia, pomocy społecznej, bezpieczeństwa publicznego oraz działań na rzecz grup zagrożonych wykluczeniem. Całkowita pula pieniędzy w programie wynosi ponad 1,7 mld zł. Z tej kwoty Szwajcaria przyznała Polsce prawie 1,5 mld zł. ©℗

FOT. MAREK DYBAŚ

**W ramach „RozwijaMY Jasło" zostanie wybudowane m.in. centrum komunikacyjne, w tym nowy dworzec kolejowy**

REKLAMA 0011478920

## OBWIESZCZENIE STAROSTY STALOWOWOLSKIEGO

**o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Działając na podstawie art. 49, ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego *(t.j. Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691)* w związku z art. 11f ust. 3 - ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych *(t.j. Dz.U. z 2024 poz. 311)*

**zawiadamiam**

**że na wniosek: Wójta Gminy Pysznica**
**ul. Wolności 322, 37-403 Pysznica**

w dniu 16 lutego 2026 roku została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z rygorem natychmiastowej wykonalności dla inwestycji pod nazwą: ***Przebudowa drogi gminnej nr 101229 R oraz budowa drogi łączącej drogę gminną nr 101229 R z drogą gminną nr 101238 wraz z ciągiem pieszo-rowerowym oraz z oświetleniem w miejscowości Pysznica"*** na działkach nr ewidencyjny: **774/1, 1067, 775, 774/2, 1070, 1092, 1220, 1219, 1271, 1201/13,** 1068 (**1068/1**, 1068/2), 1069 (**1069/1,** 1069/2), 1071 (**1071/1**, 1071/2), 1074 (**1074/1**, 1074/2), 1075 (**1075/1,** 1075/2), 1076 (**1076/1**, 1076/2), 1077 (**1077/1,** 1077/2), 1078 (**1078/1**, 1078/2), 1079 (**1079/1,** 1079/2), 1082 (**1082/1,** 1082/2), 1083 (**1083/1**, 1083/2), 1084 (**1084/1,** 1084/2), 1085 (**1085/1**, 1085/2), 1086 (**1086/1**, 1086/2), 1087 (**1087/1**, 1087/2), 1093 (**1093/1**, 1093/2), 1232 (**1232/1**, 1232/2), 1095 (**1095/1**, 1095/2), 1231/2 (**1231/3**, 1231/4), 1230 (**1230/1,** 1230/2), 1222/2 (1222/3, **1222/4,** 1222/5), 1226 (**1226/1**, 1226/2), 1223/1 (1223/3, **1223/4**, 1223/5) 1218 (**1218/1,** 1218/2), 1217 (**1217/1**, 1217/2) 1216 (**1216/1**, 1216/2), 1215 (**1215/1,** 1215/2), 1214 (**1214/1**, 1214/2), 1213 (**1213/1**, 1213/2), 1212 (**1212/1**, 1212/2), 1211 (**1211/1**, 1211/2), 1210 (**1210/1**, 1210/2), 1209 (**1209/1**, 1209/2), 1208 (**1208/1**, 1208/2), 1207 (**1207/1**, 1207/2), 1206 (**1206/1**, 1206/2), 1205 (**1205/1,** 1205/2), 1204 (**1204/1**, 1204/2), 1201/7 (1201/29, **1201/28**), 740/6, 1233, 740/8, 1069, 1083, 1082, 708, 707, 706, 705, obręb 0005 Pysznica w jednostce ewidencyjnej 181803_2 Pysznica

*oznaczenie: (przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycje do trwałego zajęcia pod projektowany pas drogowy, podkreśleniem zaznaczono działki przeznaczone do czasowego zajęcia jako teren niezbędny).*

Wszystkie strony postępowania zawiadamia się, że z treścią wyżej wymienionej decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli przy ul. Podleśnej 15 (pokój 410) w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie – doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Podkarpackiego za pośrednictwem Starosty Stalowowolskiego w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Z up. Starosty
(-) Wicestarosta
Stanisław Sobieraj

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# W tym parku wodnym nie sposób się nudzić. FREDROpool oficjalnie otwarty!

**Norbert Ziętal**
n.zietal@nowiny24.pl

**FREDROpool oferuje szeroki wachlarz atrakcji: główny basen, wodną strefę zabaw dla dzieci, strefę relaksu dla dorosłych, trzy zjeżdżalnie, sauny, nowoczesne natryski i ścieżkę Kneippa.**

- To największa w historii naszej gminy inwestycja. Otwierając ją, robimy pierwszy krok, aby w miejscu, w którym niedawno było ściernisko powstało uzdrowisko. Trzy lata temu podpisałem umowę na realizację tego zadania - budowę kompleksu basenów z częścią rekreacyjno-wypoczynkową, a dzisiaj otwieramy ten nowoczensy obiekt - mówi Mariusz Śnieżek, wójt gminy Fredropol.

FOT. NORBERT ZIĘTAL

Kryty basen powstał w centrum Fredropola, przy głównej drodze z Przemyśla do Kalwarii Pacławskiej i Arłamowa

### Wiele atrakcji

W budynku znajduje się basen pływacki o długości 16,66 metra i szerokości 8 metrów, z czterema torami pływackimi. Ma ruchome dno, które pozwala nam regulować głębokość wody od 0 do 180 cm, co 1 cm. To ważne, ponieważ umożliwia prowadzenie zajęć w wodzie dla osób o różnym stopniu umiejętności pływackich – zarówno dla tych dobrze pływających, jak i początkujących, a także dla seniorów czy osób z problemami w poruszaniu się. Obok jest strefa dla najmłodszych, wody plac zabaw z różnymi urządzeniami i o głębokości wody 20 cm. Już po pierwszych kilkudziesięciu minutach wiadomo, że hitem tej części będzie fontanna grzybek wodny oraz wiaderko przelewowe, które po napełnieniu wodą, co kilka minut wylewa na dół całą swoją zawartość, ku wielkiej radości dzieci.

Nieco dalej strefa wypoczynkowa dla dorosłych z natryskami, biczami, gejzerami o powierzchni ok. 80 metrów kwadratowych. Z tyłu dwa jacuzzi ośmioosobowe.

Są również dwie zjeżdżalnie wewnętrzne: kamikadze i rodzinna oraz jedna zewnętrzna o długości ok. 70 metrów, z wejściem od wewnątrz, z poziomu dachu budynku.

### Gmina nie zaciągnęła ani złotówki kredytu

Jednak to nie wszystko. W strefie niezależnej od basenu są sauny: na podczerwień, sucha, mokra, lodowa. Ponadto nowoczesne natryski z możliwością regulacji strumienia: deszcz arktyczny, deszcz tropikalny, bryza. Ciekawostką jest ścieżka Kneippa, która umożliwia naprzemienne wchodzenie do zimnej i ciepłej wody, co poprawia krążenie krwi i hartuje organizm.

Jednak prawdziwym ewenementem, na skalą ogólnopolską, jest sposób finansowania inwestycji. Budowa jest już spłacona, gmina nie zaciągnęła na nią ani złotówki kredytu. To budzi największy podziw samorządowców z innych gmin i powiatów.

- Całość inwestycji kosztowała 30 mln zł. Z tego 10 mln zł pochodziło z Ministerstwa Sportu, 11 mln zł z rządowego programu Polski Ład, 9 mln zł to nasze środki własne gminy, który wygospodarowaliśmy w poprzednich latach, jako nadwyżki budżetowe - mówi wójt gminy Fredropol. - Obiecałem mieszkańcom i radnym, że na tę inwestycję nie weźmiemy ani złotówki kredytu, pożyczki czy innego zobowiązania, ani, że nie przeszkodzi ona w realizacji innych zadań koniecznych w gminie. I tak się stało.

Kryty basen powstał w centrum Fredropola i jak podkreśla wójt Śnieżek, to dopiero pierwszy krok do uzyskania przez gminę statusu uzdrowiskowej.

Tuż obok budowana jest nowoczesna szkoła, która prawdopodobnie będzie działała już od 1 września. Dzięki temu zwolni się miejsce w dotychczasowym budynku szkolnym, który zostanie zaadoptowany na budynek sanatoryjny.

- Powstanie piękny zakład przyrodoleczniczy, gdzie na dwóch kondygnacjach będą zlokalizowane gabinety lekarskie, rehabilitacyjne, odnowy. Na trzeciej kondygnacji będą pokoje dla 50 osób, aby można było świadczyć usługi sanatoryjne całodobowo - opowiada wójt Śnieżek.

Ostatnim krokiem będzie zagospodarowanie terenu wokół basenu i budynku uzdrowiska. Już trwają prace przygotowawcze, są złożone wnioski. Gmina chce za 12 mln zł wybudować wieżę widokową z pijalnią wód leczniczych, ogrody sensoryczne, ścieżki spacerowe, ławeczki. - Liczmy, że niedługo gmina Fredropol otrzyma nazwę Fredropol-Zdrój. To jest naszym celem. Będziemy gminą uzdrowiskową. Naszym najcenniejszym atutem jest woda lecznicza, wysokozmineralizowana, którą będziemy mogli wykorzystać do leczenia różnego rodzaju chorób żołądka, skóry oraz schorzeń reumatoidalnych. ©℗

# Minister Żurek spotkał się z mieszkańcami Jasła i regionu

**Bogdan Hućko**
b.hucko@nowiny24.pl

**W Jaśle minister sprawiedliwości Waldemar Żurek mówił o reformie sądownictwa, cyfryzacji, bezpieczeństwie seniorów i powstaniu filii Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.**

- Jednym z naszych celów jest cyfryzacja sądów – podkreślił minister spawiedliwości Waldemar Żurek w sali Generatora Nauki GEN w Jaśle, zaznaczając, że wiele rzeczy można załatwić za pomocą komputera.

- Jest takie pokolenie i ja do niego się zaliczam jeszcze, nazywam je papierowe. Komputer używam, bo muszę. Na razie zostajemy przy tradycyjnych formach składania pism, ale mamy duży projekt w ministerstwie, żeby zcyfryzować sąd. Informatyzacja sądu ma zwiększyć jego dostępność dla obywateli – mówił Waldemar Żurek i podkreślał, że cyfryzacja akt ułatwiła by wszystkim stronom dostęp do nich.

Minister uważa, że cyfryzacja musi być nadzorowana, bo w każdym społeczeństwie jest grupa ludzi, która nie będzie w stanie się przestawić. - I to nie zależy od wieku. Znam starsze osoby, emerytów, którzy jak siądą do komputera, to są lepsi ode mnie. Ale nie każdy tak musi. Państwo musi być przygotowane na formalną formę – dodał.

### Przywracanie wydziałów pracy w sądach

Szef resortu dodał, że przymierza się do tego, żeby w skali kraju odtworzyć 13 wydziałów pracy. - Mamy takie sytuacje, że ktoś został zwolniony z zakładu pracy albo ma jakiś spór z pracodawcą i musi jechać kilkadziesiąt kilometrów w jedną stronę, bo w sądzie w jego miejscowości nie ma odpowiedniego wydziału - mówił Waldemar Żurek.

Przypomniał, że poprzedni rząd likwidował wydziały pracy, co było podyktowane ekonomią. - To niestety, odbija się na dostępie obywatela do sądu – zaznaczył.

Resort jest w trakcie prac legislacyjnych nad ustawą, która ma ułatwić ludziom rozwody. - Na razie próbujemy tam , gdzie nie ma małoletnich dzieci, żeby zamiast iść do sądu, kiedy małżonkowie chcą się rozstać, to żeby mogli iść do kierownika urzędu stanu cywilnego złożyć oświadczenia do protokołu, że się rozstają – powiedział minister, który takimi rozwiązaniami chciałby doprowadzić do zmniejszenia spraw, którymi zasypywane są sądy.

FOT. MAREK DYBAŚ

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek

Ministerstwo realizuje także program „Bezpieczny senior". Pierwsze spotkania odbyły się w każdym powiecie województwa świętokrzyskiego, które jest najbardziej starzejącym się regionem w Polsce. Podczas takich spotkań prawnicy, policjanci i informatycy edukowali starsze osoby, jak nie dać się oszukać, jak bezpiecznie korzystać z internetu. Program ma być rozszerzony na cały kraj. Według ministra stare książki telefoniczne z adresami są – jak powiedział – „książką kucharską dla gangsterów" i proponował, żeby zmienić numer, dodając jedną cyfrę. - Mamy sztuczną inteligencję. Jeżeli ktoś puści sobie film ze swoim głosem w sieci. Taka szajka potrafi wyselekcjonować ten głos, stworzyć z niego komunikat i zadzwonić, bo zobaczył na facebooku zdjęcia, że ten człowiek ma dziadków. Do tego dochodzi, że będziecie słuchali głos swojego wnuczka w telefonie i będzie się wam wydawało, że to on dzwoni, a to będzie podstawiona maszyna. Niewyobrażalne, ale to się dzieje na naszych oczach – przestrzegał minister i apelował, żeby ustalić sobie rodzinne hasło (jedno słowo) i gdy zadzwoni „wnuczek", że miał wypadek, to wtedy babcia może zapytać: podaj hasło.

Minister obiecał, że z tym programem przestróg dla seniorów, ludzie z resortu przyjadą także na Podkarpacie.

Ministerstwo przymierza się do zmian w bezpłatnej pomocy prawnej. - Chcemy, żeby te punkty udzielały pomocy bardziej merytorycznie, bo widzimy, że czasami są one takimi odsyłaczami: idź do tego urzędu, ale już pisma nie napisze, bo nie ma tego w zakresie czynności. Będziemy chcieli pomoc zreorganizować – zapowiedział Waldemar Żurek.

Według ministra największą bolączką jest czas oczekiwania na rozprawę i wyrok. - Mój poprzednik minister Zbigniew Ziobro miał niepowtarzalną okazję, mając 8 lat, możliwości zreformowania sądów. Zamiast skrócić czas oczekiwania na rozprawę, to ten czas się wydłużył. Mało który minister miał tyle czasu, tylko jak minister zajmuje się przejmowaniem politycznym sądów i prokuratur, a nie reformowaniem realnym rzeczywistości dla ludzi, to później się tak kończy, jak się skończyło. Mam trudną sytuację, bo musimy wyjść z tego kryzysu. Mamy ponad tysiąc nieobsadzonych etatów sędziowskich – mówił minister.

### Przymusowo odesłani na emerytury

- W Sądzie Najwyższym jest dramat. Większość sędziów w SN to są neo - sędziowie. Za każde wyjście ich na salę rozpraw, ubranie togi, Polska wypłaca odszkodowanie 10 tysięcy euro. Z czyich pieniędzy? Z pieniędzy was wszystkich – podkreślił Waldemar Żurek.

Szef resortu skrytykował decyzję Krajowej Rady Sądownictwa, która – jego zdaniem - z przyczyn politycznych nie przedłużała pracy sędziom po 65. roku życia.

Oprócz Jasła, spotkania z ministrem odbyły się także w Brzozowie i Dynowie. ©℗

# Twój e-PIT 2026 już otwarty! Odbierz szybki zwrot podatku

**Łukasz Solski**
l.solski@nowiny24.pl

**Od 15 lutego 2026 r. działa Twój e-PIT. Podatnicy mogą szybko złożyć deklaracje i sprawdzić ulgi za 2025 rok.**

Aby bezpiecznie rozliczyć podatek, korzystaj wyłącznie z oficjalnych platform rządowych. System Twój e-PIT automatycznie przygotował dla Ciebie zeznanie na podstawie danych przekazanych przez pracodawców. Do logowania możesz użyć bezpośredniego linku podatki.gov.pl lub skorzystać z aplikacji mobilnej mObywatel, która umożliwia najszybszą autoryzację.

Dostęp do e-Urzędu Skarbowego możliwy jest poprzez Login.gov.pl z wykorzystaniem Profilu Zaufanego, e-dowodu lub bankowości elektronicznej, aplikację mObywatel albo podając dane podatkowe, takie jak PESEL lub NIP oraz kwoty przychodów z poprzednich lat.

Dlaczego warto rozliczyć się przez internet? Rozliczenie elektroniczne to nie tylko wygoda, ale przede wszystkim pieniądze na koncie w krótszym czasie. ©℗

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# SPORTOWIEC ROKU 2025

**Poniedziałek** 16.02.2026

nowiny
nowiny24.pl

FOT. PAWEŁ DUBIEL

## Kapituła wybrała „10” najlepszych sportowców, trenera, talent i drużynę roku str. 3

## Wspaniali goście, szczęśliwi laureaci, plebiscytowe kulisy okiem naszych fotoreporterów, str. 7-9

## Wyjątkowe pasje, ogromne marzenia i już duże sukcesy ulubieńców kibiców str. 12-16.

AUTOREKLAMA

Q604858908A

ORGANIZATOR

nowiny nowiny24.pl

NOWINY24

SPORTOWY24

PATRONAT HONOROWY

WOJEWODA PODKARPACKI

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

JERZY BORCZ PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

Konrad Fijołek Prezydent Miasta Rzeszowa

STAROSTA RZESZOWSKI

PARTNERZY

PODKARPACKIE przestrzeń otwarta

rzeszów stolica innowacji

Rzeszów 2026 Europejskie Miasto Sportu

URZĄD MIEJSKI W MIELCU

PODKARPACKI ZPN

ŁZS KRAJOWE ZRZESZENIE LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

MARMA POLSKIE FOLIE 35 LAT

TOTALIZATOR SPORTOWY 70 LAT

OSTOJA-STARZEWSKI PETKA I WSPÓLNICY KAIRP

MPWiK Rzeszów Rok zał. 1934

HOTEL Cztery Pory Roku

DREWGER

PATRONAT MEDIALNY

TVP3 RZESZÓW

TVP info

Polskie Radio RZESZÓW

eprasa.pl 0cb9aafdeb

REKLAMA 0011474593

rzeszów stolica innowacji

# Rzeszowska Karta Mieszkańca

## Jedna karta – wiele korzyści.

### Czekają na Ciebie nowe pakiety:

- Pakiet Mieszkańca
- Pakiet Bezpłatne Przejazdy dla Ucznia
- Rzeszowska Karta Rodziny

**Pobierz aplikację RzeszowToMY 2.0**

rzeszów to my

**rzeszowtomy.pl**

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Wielgosz z główną nagrodą. Opromienieni: Anioł, Lis, Ważny, Walas i cały KS DevelopRes

**Marcin Jastrzębski**
sport@nowiny24.pl

**To była gala przez duże „G". Uśmiechy wzruszenia i dobra energia. Najlepsi sportowcy regionu znów spotkali się na naszej imprezie.**

- Dobrze było pogratulować innym, przyjechać, zobaczyć galę – zaznaczał szczęśliwy Roman Kowalik, prezes i sponsor Handball Stali Mielec. Nagroda dla Roberta Lisa nie była jedynym uhonorowaniem świetnegodla mieleckiego szczypiorniaka 2025 roku. Zanim uhonorowaliśmy tych największych sportowców, mogliśmy poznać tych mniej znanych, ale bardzo popularnych w swoich regionach. Dla części z nich była to kolejna wizyta na naszej gali, dla innych debiut. Widząc ich uśmiechy, szczerą radość, my też, jako redakcja, czuliśmy, że współorganizujemy coś fajnego.

O swojej pięknej pasji pięknie opowiedział pan Tomasz Oleksak, który w przeszłości grał w siatkówkę w Resovii, a ostatnio postawił na wspinaczkę i zdobywa najwyższe szczyty. Artykuły z historiami, podobnymi jak ta - pana Tomasza, przedstawiliśmy na stronach od 12 do 16.

W „10" tym razem znalazło się miejsce dla piłkarza. Sebastien Thill ze Stali Rzeszów, podobnie jak kilka innych sportowców, pozdrowił uczestników gali za pomocą nagrania wideo. Bardzo dużo nagród zgarnęły siatkarki DevelopResu. Wiceprezes Ewa Walas i kierownik drużyny Paulina Peret chętnie dzieliły się swoimi refleksjami. Peret przypomniała jaki wielki progres w rzeszowskim zespole zrobiła laureatka 4. miejsca Aleksandra Szczygłowska. – W poprzedniej drużynie była drugą libero – zaznaczyła. Na kolejnych stronach teksty i rozmowy z głównymi bohaterami.

Imprezę, z właściwą dla siebie, swadą i typowym dla okoliczności, wyczuciem poprowadził Marek Bluj. **Partnerami 66. Plebiscytu Sportowego Nowin są: Miasto Rzeszów i Województwo Podkarpackie.** ©℗

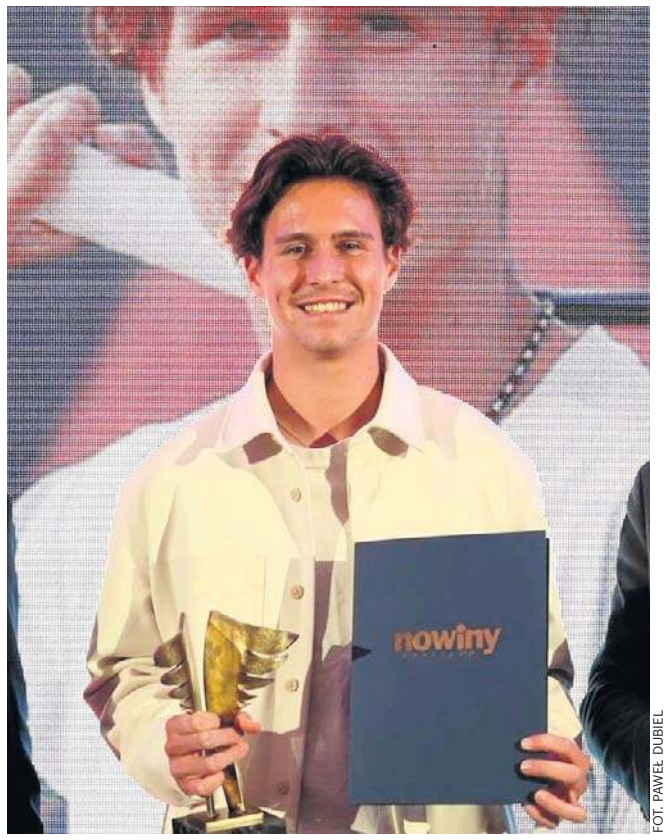

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Alan Ważny nie spodziewał się tak zacnego wyróżnienia. Był jedną z najjaśniejszych postacia naszej gali**

**WYNIKI 66. PLEBISCYTU SPORTOWEGO NOWIN**

**„10" NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW PODKARPACIA:**
1. Anna Wielgosz (lekkoatletyka, Resovia)
2. Katarzyna Wenerska (siatkówka, Developres Rzeszów)
3. Andrzej Rzeszutek (skoki do wody, Stal Rzeszów)
4. Aleksandra Szczygłowska (siatkówka, Developres Rzeszów)
5. Kamil Kościółek (zapasy, ZKS Stal Rzeszów)
6. Zuzanna Wielgos (tenis stołowy, PGE Fibrain AZS Politechnika Rzeszów)
7. Klemen Cebulj (siatkówka, Asseco Resovia)
8. Filip Stefani (piłka ręczna, Handball Stal Mielec)
9. Charles Jackson (koszykówka, Miasto Szkła Krosno)
10. Sebastien Thill (piłka nożna, Stal Rzeszów)

**TALENT 2025 ROKU**:
Alan Ważny (tenis, Czarni Rzeszów)
**TRENER 2025 ROKU**:
Robert Lis (piłka ręczna, Handball Stal Mielec)
**DRUŻYNA 2025 ROKU:**
Developres Rzeszów (siatkówka)
**NAGRODY SPECJALNE:**
**KREATOR SUKCESU**
Ryszard Walas
DevelopRes Sp. z.o.o.
**TRENER WYCHOWAWCA**
**STANISŁAW ANIOŁ**
KKL Stal Stalowa Wola.

Bogate fotorelacje, rozmowy wideo z plebiscytowego studia i inne artykuły na nowiny24.pl.

## Po Paryżu wszystko zmieniliśmy

**Tomasz Ryzner**
t.ryzner@nowiny24.pl

**- Zdarzają się ciche dni, ale szybko się kończą, bo przecież trzeba iść na trening i razem popracować - uśmiecha się Marcin Wielgosz, mąż i trener Anny Wielgosz, zwyciężczyni plebiscytu.**

**Pierwsze pytanie brzmi, gdzie się podziewa laureatka plebiscytu Nowin?**
Za nami ciężki okres treningowy i trudny czas, jeśli chodzi zdrowie, bo infekcje nie ominęły Ani. Na szczęście jest już zdrowa i przygotowuje się do startu w mityngu w Lievine, który odbędzie się za kilka dni (19.02 – red.). Ania pojechała już do Francji.

**Czego możemy się spodziewać po tym starcie?**
Ania zmierzy na swoim koronnym dystansie, czyli w biegu na 800 metrów, ze ścisłą czołówką światową. Wygląda, że bieg będzie bardzo mocny. Spodziewamy się, że może paść rekord Polski lub wynikiem w jego okolicach.

**Nagroda w plebiscycie dotyczy 2025 roku, stąd wypada raz jeszcze wspomnieć o źródłach sukcesów z poprzedniego sezonu. Na igrzyskach w Paryżu „wyszła lipa", jak to nazwała żona, i co? Robicie przewrotkę, wszystko zmieniacie? Tak było?**
Można tak to nazwać. W roku, w którym zdecydowaliśmy się rozpocząć z Anią współpracę na płaszczyźnie treningowej, zmieniliśmy wszystko. Zapoczątkowaliśmy własną szkołę treningową. Oparta jest w dużej mierze o zasady, które praktykuje się w Wielkiej Brytanii. Czerpiemy zresztą z różnych szkół biegowych.

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Marcin Wielgosz jest dumny z osiągnięć swej żony**

**Jak się trenuje dobrą biegaczkę, ale jednocześnie osobę najbliższą?**
W naszym teamie trenuje też Mateusz Borkowski, uczestnik igrzysk, więc mogę to porównać. No i jest to coś zupełnie innego, bo z Mateuszem czy innymi biegaczami te relacje nie są nacechowane tak mocnym kontaktem osobistym.

**Plusy, minusy sytuacji?**
Nie wspiera to balansu między pracą a relacją prywatną. To wyzwanie, z którym się mierzymy, ale wydaje mi się, że nam to dobrze wychodzi.

**Bywają ciche dni?**
Zdarzają się, jak w każdym związku. Sport jednak sporo tu zmienia, bo takich do końca cichych dni nie może być. Mogą być minuty, godziny, ale potem trzeba pójść na trening i razem popracować. A wtedy nie może być innych napięć, jak tylko tych związanych ze sportem. Potrzebna jest czysta głowa.

**W Paryżu nie poszło, a igrzyska w Los Angeles za dwa lata. Na razie o nich nie myślicie?**
Przeciwnie, to wcale nie jest za daleki horyzont. Znamy obszary, w których Ania może się poprawić. Popracujemy nad nimi przez te dwa lata, tak, aby w Los Angeles Ania była jeszcze bardziej kompletną zawodniczką. ©℗

## Trener, który stworzył kolektyw

**Grzegorz Kostka**
sport@nowiny24.pl

**Rok 2025 był dla Handball Stali Mielec bardzo udany. Duża w tym zasługa trenera Roberta Lisa, laureata nagrody Trener 2025 Roku.**

Trener Robert Lis swoją przygodę z piłką ręczna zaczynał w Warszawiance. Następnie kontynuował karierę za granicą, reprezentując m.in. US Dunkerque, Paris Handball, Istres. W najwyższej polskiej klasie rozgrywkowej rozegrał 279 meczów, w których rzucił 833 bramki. Rozgrał również 128 meczów w reprezentacji Polski. W sezonie 2012/13 wraz z Witoldem Rzepką był trenerem AZS-u Uniwersytetu Warszawskiego. Po czym prowadził m.in. KPR Legionowo, MKS Lublin czy Azoty Puławy. Był też asystentem trenera reprezentacji Polski Tałanta Dujszebajewa. Do Mielca trafił w marcu 2024 roku. - Po rezygnacji Rafała Glińskiego, dużo myślałem. Piłka ręczna potrzebuje trenera z charyzmą i z perspektywy czasu okazuje się, że Robert Lis idealnie się wkomponował w tą rolę - mówi o wyborze trenera, prezes Roman Kowalik, który w zastępstwie Mieleckich laureatów odbierał nagrody na finale naszego plebiscytu. Przed sezonem 2024/25 nasz laureat wraz z prezesem Kowalikiem stworzył zespół, który z najlepszym wynikiem w historii (74 punktów) zdominował rozgrywki Ligi Centralnej, awansując z dużą przewagą do Superligi. Po awansie do Superligi, Stal po układana przez trenera Lisa, stara się walczyć z każdym rywalem i swoją grą dostarcza wielkich emocji, ale też sporo radości mieleckim kibicom.

FOT. HANDBALL STAL MIELEC

**Samo spojrzenie trenera Lisa pokazuje charyzmę**

Efekt pracy trenera najlepiej widać w ligowej tabeli, gdzie 22 zdobyte punkty i ósme miejsce jest jak na beniaminka wynikiem dobrym i zaskoczeniem dla części tzw. fachowców. Cały czas jednak trener Lis powtarza, że mielczanie znają swoje miejsce w szeregu i musi zespół nauczyć grać pod Superligową presją. Zadanie to realizuje małymi kroczkami, a kolejne mecze pokazują efekty jego ciężkiej pracy, czyli co raz to lepszą grę mielczan w Superlidze. - Lepiej go słuchać, jak to zawodnicy nieraz mówią, aczkolwiek nie można powiedzieć, że to jest człowiek, jakiś despota. Jeżeli ktoś wykonuje poprawnie tą pracę i tak dalej, oczywiście pochwali zawodnika. Jest bardzo wymagający, ale chyba chodzi o to w tej dyscyplinie, że trener niestety czy stety musi być wymagający, musi stworzyć ten kolektyw i nam się to udaje – dodaje prezes Roman Kowalik.

Robert Lis na informację o wyborze na Trenera Roku był bardzo wzruszony i w pewnym sensie zaskoczony. - Chciałem bardzo podziękować za nominację i uznanie mojej pracy. To nie tylko moja praca, ale też całego klubu, od prezesa przez pracowników klubu do zawodników, bo bez nich ten sukces jaki odnieśliśmy w minionym roku nie byłby możliwy - dziękuje wyraźnie wzruszony nagrodą trener Lis.

©℗

eprasa.pl 0cb9aafdeb

REKLAMA 0011474492

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta
podkarpackie.eu

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Pierwszy cel to miejsce w pięćsetce

**Tomasz Ryzner**
sport@nowiny24.pl

**Tydzień w Wimbledonie najbardziej zapadł mi w pamięć - mówi Alan Ważny, tenisista Czarnych Rzeszów, laureat plebiscytu w kategorii „Talent Roku".**

**Talent masz od zawsze, na koncie kilka mistrzostw Polski w młodzieżowych kategoriach, a po sukcesach we French Open i Wimbledonie nie mogliśmy cię już pominąć. Co znaczy dla ciebie nagroda Nowin?**
Szczerze mówiąc, przed przyjściem na galę nie miałem pojęcia, czy ja coś wygrywam czy nie. (śmiech) Czuje lekkie zaskoczenie, no i bardzo mi miło, że wygrałem tę kategorię. Jest to jakaś nagroda za to, co robię, za sukcesy z ubiegłego roku. To potwierdzenie, że te wyniki nie były byle czym.

**Wiele razy o tym już mówiłeś, ale jedno pytanie o miniony sezon musi być. Wimbledon? To był ten turniej, najpiękniejsze chwile w 2025 roku?**
Na pewno. To był tydzień, który najbardziej zapadł mi w pamięć. Tam czuć wielką tradycję i prestiż turnieju. Nie

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Alan Ważny chce szybko awansować w rankingu

tylko wygrany debel cieszył, ale też w grze singlowej było dobrze, bo grałem w ćwierćfinale. Mogło być lepiej, ale okazało się, że 4:1 w trzecim secie niczego nie gwarantuje.

**Czasy juniorskie już za tobą. Rozpocząłeś trudny etap wspinaczki w seniorskim rankingu. Czego dokonałeś na tym polu w pierwszych tygodniach obecnego sezonu?**
Byłem najpierw kilka tygodni w tureckiej Antalyi. Pierwszy turniej to bardzo dobry poziom z mojej strony. Grałem z tenisistą z około trzechsetnego miejsca w rankingu. Powinienem wygrać w trzech setach, ale nie wykorzystałem swoich okazji. Drugi turniej trochę uciekł, a w trzecim zrobiłem ćwierćfinał.

**Masz nowych ludzi w sztabie. Powiedz o tym parę słów.**
Trener tenisowy to Bośniak, którego znałem już wcześniej. To nie znaczy, że nie współpracuję już z trenerem Konradem Kolbuszem. Trener przygotowania motorycznego jest z kolei Hiszpanem. Na razie jestem zadowolony z tej współpracy i swojej formy.

**Słyszałem, że wyjechałeś trenować do akademii w Walencji, ale to nie do końca tak.**
W Walencji mieszka trener motoryczny. Bywam tam, ale nie jest moja baza. Planowanie odbywa się z turnieju na turniej. Żyję na walizkach.

**Najbliższy turniej?**
Akurat w Polsce, za półtora tygodnia w Pszczynie. Potem jest Francja, a dalej, to się okaże.

**Twój cel na ten sezon to...**
Jak najszybszy awans w rankingu ATP. Chciałbym na koniec roku być w pierwszej pięćsetce. Byłoby pięknie, gdyby udało się jeszcze wyżej. ©℗

# KS DevelopRes skradł show!

**Marek Bluj**
sport@nowiny24.pl

**KS DevelopRes Rzeszów i reprezentujące klub na finale plebiscytu Ewa Walas, wiceprezes Zarządu klubu i Paulina Peret, kierownik zespołu skradły show. Do DevelopResu trafiły cztery wyróżnienia.**

To ewenement w historii plebiscytu. Drużyna Roku - KS DevelopRes; Katarzyna Wenerska - 2. miejsce, Aleksandra Szczygłowska - 4. miejsce w kategorii Sportowiec Roku; Kreator Sukcesu - nagroda specjalna dla Ryszarda Walasa, Prezesa Zarządu DevelopResu. - 2025 rok był to zdecydowanie nasz rok. Mówimy, że był to złoty rok Klubu Sportowego DevelopRes Rzeszów. Zaczął się wspaniale, od wywalczenia Pucharu Polski. Potem było upragnione, zdobyte po kilku srebrnych latach mistrzostwo Polski. W listopadzie 2025 nasz klub, już z nowym zespołem zdobył Superpuchar Polski. Wszystkie trzy najważniejsze trofea przyjechały do Rzeszowa - komentowała Ewa Walas. - Bardzo się cieszymy, że Kasia Wenerska i Ola Szczygłowska, które już pięć sezonów grają w Rzeszowie, co w obecnych realiach jest bardzo długo, zostały docenione

FOT. KS DEVELOPRES

Sportowy rok 2025 na Podkarpaciu należał do siatkarek DevelopResu. Znalazło to odbicie w wynikach plebiscytu

i są w ścisłej czołówce plebiscytowej dziesiątki. Są znane i lubiane w Rzeszowie, na Podkarpaciu. Dziewczyny doceniają to. Bardzo dobrze się tutaj czują.

Świetne zawodniczki, reprezentantki Polski, zdobywczynie brązowych medali Ligi Narodów, uczestniczki MŚ podziękowały za wyróżnienia. - Ola jest najlepszą w Polsce libero - podkreślała Paulina Peret. - Kasia bardzo profesjonalnie kieruje naszą drużyną - powiedziała Ewa Walas.

- Z ogromnym zaszczytem i wdzięcznością przyjmuję nagrodę specjalną. Tego wyróżnienia nie traktuję jako nagrody indywidualnej, lecz jako wyróżnienie całego środowiska skupionego wokół KS DevelopRes Rzeszów - zawodniczek, sztabu szkoleniowego, pracowników klubu, partnerów i sponsorów oraz wspaniałych kibiców. Bez nich nie byłoby sukcesów, które dziś wspólnie świętujemy. Jako właściciel firmy DevelopRes i sponsor tytularny klubu wierzę, że sport to nie tylko rywalizacja, ale także odpowiedzialność społeczna, inwestycja w przyszłość regionu - napisał do uczestników finału Ryszard Walas.

„Będziemy pracować, aby kolejne miesiące przyniosły nam ponownie wiele powodów do dumy!" -zapewnia klub. ©℗

REKLAMA 0011471536

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Młodzież zawsze była najważniejsza

**Michał Czajka**
sport@nowiny24.pl

**- Zawsze udawało mi się jakoś pozyskać młodzież, by systematycznie trenowała - mówi Stanisław Anioł, laureat nagrody specjalnej „Trener Wychowawca".**

Stanisław Anioł pracuje jako trener lekkiej atletyki już ponad 60 lat.

- Tych wychowanków było mnóstwo - startowali na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach Europy czy świata, ale taką największą gwiazdą była pewnie Asia Jóźwik, która oczywiście startowała na 800 metrów - przyznaje Stanisław Anioł.

Zanim został trenerem był także zawodnikiem - biegał różne dystanse od 100 do 1500 m, a także pchał kulą. Dlaczego potem postanowił szkolić młodszych?

- Musi być chęć i zamiłowanie do tego, bo z tego się nie da uczyć - przyznaje. - Nigdy mi nie brakowało i nie brakuje mi do dzisiaj. Muszę powiedzieć, że w mojej wieloletniej działalności udawało mi się jakoś pozyskać młodzież, która systematycznie trenowała, czy względnie zdobywała później

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Stanisław Anioł cały czas bardzo lubi to, co robi**

medale jak wiadomo, ale to trzeba po prostu chodzić po szkołach. Trzeba dużo czasu poświęcić temu, żeby pozyskać młodzież, zachęcić przede wszystkim. To jest najważniejsze. Tym bardziej w dzisiejszych czasach - dodaje.

Stanisław Anioł nie ukrywa, że sport jakim jest lekka atletyka zmienił się bardzo na przestrzeni tych wszystkich lat co jednak nie przeszkodziło mu specjalnie w osiąganiu trenerskich sukcesów.

- Jak zaczynałem, to wiadomo, że szczególnie młodzieży tyle nie było - była to starsza młodzież, szkoła średnia i starsi pracujący. Na tej zasadzie na początku lat sześćdziesiątych to się odbywało. Kategoria dzieci, młodzików to wtedy raczej nikt się tym nie zajmował. Raz, że nie było szkoleniowców do tego, a po drugie no liczyło się tak na starszych, którzy walczyli o pierwszą, drugą ligę i tutaj nawet pozyskiwało się innych zawodników. Później, jak ja już przyszedłem, to już niestety, ale zaczęła się szkoła poznańska, która postawiła na sprawność, wszechstronność ruchową i takie treningi po prostu. Ja zacząłem to prowadzać i mi się to udało. Z tym, że jak mówię cały czas, dla mnie była najważniejsza młodzież i ogromną dla mnie było radością było widzieć, jak przychodził zawodnik czy zawodniczka, którą skaperowałem. Szczerze mówiąc, na początku nawet czasami nie wiedzieli, która to lewa ręka, a która prawa noga. To tak to się wtedy działo, ale później po dwóch, trzech tygodniach jak już wracali na trening, to była już ta sprawność i moja radość była ogromna - wspomina.

©℗

# Marzy nam się powtórzenie sukcesu

**Marek Bluj**
sport@nowiny24.pl

**- Rozmowy jeszcze trwają, ciężko jest utrzymać skład. Marzeniem jest zbudowanie zespołu na kilka lat . Jest to nierealne . Zmiany będą - mówi Ewa Walas, wicepres zarządu KS DevelopRes Rzeszów.**

**W DevelopResie najlepiej wiecie, jak się zdobywa mistrzostwo Polski...**

Podobno trudniej się broni mistrzostwa, niż się je zdobywa. Presja jest duża, czujemy ją od początku sezonu. Myślę, że sami na sobie wywieramy presję. Dziewczyny już raz tego doświadczyły, my również. Apetyt rośnie w miarę jedzenia. Marzy nam się, aby powtórzyć sukces.

**Czym, oprócz nazwisk,różni drużyną, która zdobyła mistrzostwo od obecnej?**

W ubiegłym roku mieliśmy bardziej doświadczony zespół. Dziewczyny były starsze, miały za sobą starty w prestiżowych turniejach, grały o najwyższe cele. Średnia wieku wynosiła 27 lat, teraz zawodniczki są dużo młodsze, zdobywają doświadczenie, nabywają szlifów w prestiżowych rozgrywkach o trofea.

**Pucharu Polski nie udało się obronić?...**

FOT. MICHAŁ CZAJKA

**Ewa Walas: Mamy młodszy zespół niż w tamtym roku**

Czujemy z tego powodu ogromny niesmak, jesteśmy zawiedzeni. Nie do końca potrafimy sobie odpowiedzieć, co się wydarzyło. Dziewczyny mówiły, że być może nie udźwignęły ogromnej presji, bardzo chciały, ale pogubiły się trochę w swojej grze i nie potrafiły z tego wrócić.

**Każdy chce ugryźć mistrza?**

Dokładnie tak, pamiętajmy każdy zespół gra w najwyższej klasie rozgrywkowej. To nie jest tak, jak kibice sobie myślą, że powinniśmy zbić przeciwnika do 10.Nasi rywale grają bez presji, ryzykują, na nas się stawia, jest presja, no i każdy chce bić mistrza, urwać mu chociaż seta i pokazać się z jak najlepszej strony. Często rozgrywają z nami swoje najlepsze mecze.

**Zespoły budują składy na nowy sezon. Jak mocno utrudnia wam pracę, że kluby z Turcji kuszą wysokimi zarobkami?**

Na pewno nam to nie pomaga, zwłaszcza, że doświadczonych, grających na najwyższym poziomie Polek jest niedużo. To nie tylko liga turecka, w której kontrakty są bardzo dobrze opłacane. Polki wyjeżdżają do USA, gdzie oferuje się im bardzo dobre pieniądze. Otworzyła się liga grecka, japońska.Konkurencja jest duża, co stwarza okazję młodszym, by ogrywały się w Tauron Lidze. Jest trochę ciężki czas, ale patrzymy na to z optymizmem. Widzimy, że sukces wymaga czasu. Są przykłady siatkarek, które wyjechały do Turcji lub Stanów i nie są zadowolone. Młode zawodniczki też chcą spróbować czegoś innego, są ciekawe świata. Z drugiej strony siatkarki z zagranicy chętnie do nas przyjeżdżają, bo jest bezpiecznie, kluby, jak nasz, rzetelnie wywiązuje się z kontraktów. Jest cała lista plusów. Robimy wszystko, aby zawodniczki, których chcemy, zostały. Jak Marrit Jasper, gra u nas dwa lata i zostaje na kolejny sezon. Nie zawsze się to udaje. ©℗

REKLAMA 0011468805

# Mielec organizuje sportowe wydarzenia na najwyższym poziomie

**Mielec od lat kojarzy się przede wszystkim z lotnictwem. To tutaj rozwijał się jeden z najważniejszych ośrodków przemysłu lotniczego w Polsce, a dziś w mieleckich zakładach produkowane są słynne na całym świecie śmigłowce Black Hawk. Jednak obok dumy z przemysłowej historii i nowoczesnych technologii, Mielec ma jeszcze jedno serce – bijące w rytmie sportowych emocji.**

To właśnie sport jest drugim, równie silnym filarem tożsamości miasta. FKS Stal Mielec jako jedyny klub na Podkarpaciu sięgnął po tytuł Mistrza Polski w piłce nożnej – i to aż dwukrotnie. Z Mielca wywodzi się również legenda polskiego futbolu – Grzegorz Lato, jedyny w historii Polski król strzelców mistrzostw świata. Jego sukces na mundialu w 1974 roku na trwałe zapisał się nie tylko w historii krajowej piłki, ale i w historii miasta, które do dziś z dumą podkreśla swoje sportowe korzenie.

Te wielkie tradycje nie są jedynie wspomnieniem złotych lat. W Mielcu sport wciąż odgrywa kluczową rolę, a miasto konsekwentnie buduje swoją markę jako ważny punkt na mapie najważniejszych wydarzeń sportowych w Polsce i Europie. Tylko w ubiegłym roku Miasto Mielec i Prezydent Radosław Swół byli organizatorami aż czterech wydarzeń o zasięgu międzynarodowym.

**Radosław Swół, Prezydent Miasta Mielca**

Najważniejszym z nich było współgospodarzenie Mistrzostw Europy U-19 w piłce nożnej kobiet. W Mielcu rozegrano aż cztery spotkania turniejowe, w tym prestiżowy mecz Polska – Francja, który przyciągnął na trybuny rzesze kibiców i uwagę mediów z całego kontynentu. – *Organizacja turnieju tej rangi była nie tylko wyróżnieniem, ale także potwierdzeniem, że Mielec dysponuje odpowiednią infrastrukturą, doświadczeniem i zaangażowaniem, by realizować wydarzenia na najwyższym poziomie* – mówi Radosław Swół, Prezydent Miasta Mielca.

To jednak nie wszystko. W mieleckiej hali MOSiR rozegrano emocjonujący mecz Polska – Turcja w ramach eliminacji Mistrzostw Europy w futsalu. Kibice mieli również okazję oglądać towarzyskie spotkanie pierwszych reprezentacji kobiet w piłce nożnej Polska – Ukraina. Szczególnym wydarzeniem był także pierwszy od 15 lat mecz pierwszych reprezentacji kobiet w piłce ręcznej w Mielcu – Polska zmierzyła się ze Słowacją, przywracając miastu wspomnienia dawnych sukcesów szczypiornistek i wielkich sportowych widowisk.

– *Dziś Mielec to miasto, które śmiało można nazwać sportową stolicą regionu. Miasto z historią, ambicją i potencjałem, które konsekwentnie pokazuje, że wielkie wydarzenia najlepiej czują się właśnie tutaj* – kończy Radosław Swół, Prezydent Miasta Mielca.

REKLAMA 0011477298

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# W obiektywie naszych fotoreporterów

FOT. MICHAŁ CZAJKA

**Marcin Wielgosz reprezentował żonę Annę nie tylko odbierając nagrodę podczas gali, ale i w naszym studio**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Igor Polak (nz. z rodzicami) już trzeci raz z rzędu odebrał nagrodę podczas nowinowej gali sportowej**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Tobiasz Misiołek jest dopiero na początku swojej sportowej drogi, ale nagrodę w plebiscycie już zdobył**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Po raz kolejny na naszej gali pojawił sięrównież prezes Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej Mieczysław Golba**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Po godzinie 14 sala była już pełna i wszyscy niecierpliwie oczekiwali na rozstrzygnięcia 66. Plebiscytu Sportowego**

FOT. MICHAŁ CZAJKA

**Na nowinowej gali pojawił się również piłkarz 3-ligowego Sokoła Kolbuszowa Dolna Michał Kitliński**

REKLAMA 0011472408

REKLAMA 0011465632

eprasa.pl 0cb9aafdeb

FOT. MICHAŁ CZAJKA

**KS DevelopRes Rzeszów reprezentowały w piątkowe popołudnie Paulina Peret (nz. z lewej) oraz Ewa Walas**

FOT. MICHAŁ CZAJKA

**Mistrz olimpijski Marek Karbarz cały czas cieszy się szacunkiem i popularnością wśród sympatyków sportu**

FOT. MICHAŁ CZAJKA

**Na zdjęciu oczywiście przedstawiciele sportów walki - Krzysztof Czajka i Emilia Szudy (Spartan Jasło Fight Club)**

FOT. MICHAŁ CZAJKA

**Po uroczystej gali pożądaną pamiątką były zdjęcia z medalami i dyplomami (nz. Grzegorz Woźniak z żoną)**

FOT. MICHAŁ CZAJKA

**Alan Ważny z chęcią przyjął zaproszenie choć przyznał, że zupełnie nie wiedział jaką nagrodę może dostać**

FOT. MICHAŁ CZAJKA

**Rozgrywający Miasta Szkła Krosno Charles Jackson (nz. z lewej) przyby na galę prosto z treningu**

REKLAMA 0011471141

eprasa.pl 0cb9aafdeb

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Skoczek do wody Stali Rzeszów Andrzej Rzeszutek w tym roku wspiął się na podium nowinowego plebiscytu**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Marków dwóch czyli mistrz olimpijski Marek Karbarz (z lewej) i Marek Bluj,dziennikarz Nowin prowadzący galę**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Zwyciężczyni plebiscytu Anna Wielgosz nie mogła pojawić się na gali, ale przygotowała specjalny film**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Trener Stanisław Anioł był bardzo szczęśliwy odbierając nagrodę specjalną dla „Trenera wychowawcy"**

FOT. MICHAŁ CZAJKA

**Konstancja Iwańczyk, przedstawicielka fitnessu sportowego zna już klimat sportowych gal Nowin**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Zuzanna Wielgos w piątek poleciała do Berlina na mecz Ligi Mistrzyń, więc nagrodę za nią odebrał brat Bartłomiej**

REKLAMA

0011469770

# MPWiK Rzeszów. Rośniemy wraz z miastem

**Nowoczesne, rozwijające się miasto to wzrost zapotrzebowania na usługi komunalne na najwyższym poziomie zarówno jakościowym, jak i ilościowym. Wśród podstawowych potrzeb bardzo ważne miejsce zajmują uzdatnianie i dostawy wody dla aglomeracji oraz oczyszczanie ścieków. Rozwój i nowoczesność to znaki rozpoznawcze rzeszowskiej spółki wodociągowej MPWiK Sp. z o.o.**

- Rośniemy wraz z naszym miastem. Nieustannie się rozwijamy. Technologicznie, technicznie, logistycznie, energetycznie i we wszystkich możliwych kierunkach. Holistyczne podejście to nasz normalny stan, a wstrzymanie procesów rozwojowych oznaczałoby stagnację – mówi Marcin Lewandowski, prezes zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Rzeszowie.

Spółka systematycznie rok do roku zwiększa swój potencjał, rozbudowuje zaplecze, sieci wodociągowe i kanalizacyjne, inwestuje w odnawialne źródła energii, technologie uzdatniania wody i oczyszczania ścieków, ale także w niezwykle ważną dziedzinę w obecnej sytuacji międzynarodowej i funkcjonowania w rzeczywistości wojny hybrydowej czyli cyberbezpieczeństwo i odporność na ataki.

W 2025 roku MPWiK podjął kolejne niezwykle istotne działania rozwojowe. W rzeszowskiej spółce stworzono m.in. projekt rozbudowy miejskiej oczyszczalni, który został uznany najlepszym w Polsce i na jego podstawie NFOŚiGW przyznał Rzeszowowi dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko w wysokości 129,5 mln zł. Całkowity koszt rzeszowskiego projektu to 226 mln zł brutto. Trwająca budowa to największa inwestycja w historii MPWiK i jedna z największych w historii Rzeszowa. Budowa nowego zbiornika na terenie oczyszczalni ścieków ma zwiększyć jej wydajność o 25 procent.

Na 2026 rok zaplanowano m.in. kontynuację zadań na terenie oczyszczalni ścieków, ale także wyłonienie wykonawców modernizacji głównej magistrali wodociągowej oraz budowy kolektora kanalizacji sanitarnej od ul. Kolbego do ul. Lubelskiej.

Rzeszowski MPWiK jeszcze w 2025 roku zawarł kolejną umowę na dofinansowanie z NFOŚiGW z Programu FEnIKS na modernizację zakładu uzdatniania wody oraz sieci wodociągowej Rzeszowa. Spółka otrzymała blisko 11 milionów dofinansowania do inwestycji wartej ponad 15 milionów złotych.

Spółka intensywnie działa w dziedzinie wzmocnienia cyberodporności. We wrześniu 2025 roku złożono do Centrum Projektów Polska Cyfrowa wniosek o dofinansowanie w ramach konkursu Cyberbezpieczeństwo – Cyberbezpieczne Wodociągi. Wniosek przeszedł pozytywnie ocenę formalną i merytoryczną.

Obecnie rzeszowski MPWiK dysponuje 1164,6 kilometrów sieci wodociągowej. Długość sieci wodociągowej od 2021 roku wrosła o ponad 76 kilometrów.

Na koniec 2025 roku MPWiK obsługiwał 921,5 kilometra sieci kanalizacyjnej. Długość sieci od 2021 roku wzrosła o 96,6 kilometra.

MPWiK produkuje rocznie ponad 14 milionów metrów sześciennych wody i oczyszcza ponad 17 milionów metrów sześciennych ścieków.

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Te lekkoatletki kiedyś królowały w Plebiscycie Sportowym Nowin

**Cezary Kassak**
sport@nowiny24.pl

**Jedną nazywano „mikrusem z Mielca", druga stała się prekursorką biegów górskich, a trzecia pisze piękny rozdział w historii sportowego chodu. One błyszczały w PSN przed Anną Wielgosz.**

Już wszystko jasne - w 66. edycji plebiscytu bezkonkurencyjna okazała się Anna Wielgosz, halowa mistrzyni Europy w lekkoatletyce. W minionych latach mieliśmy już lekkoatletki, które potrafiły wygrać plebiscyt „Nowin" (nie dokonał tej sztuki żaden lekkoatleta), ale jest to wąskie grono - oprócz Wielgosz tworzy je tylko trójka zawodniczek. Przypomnijmy sobie ich nazwiska i najważniejsze osiągnięcia.

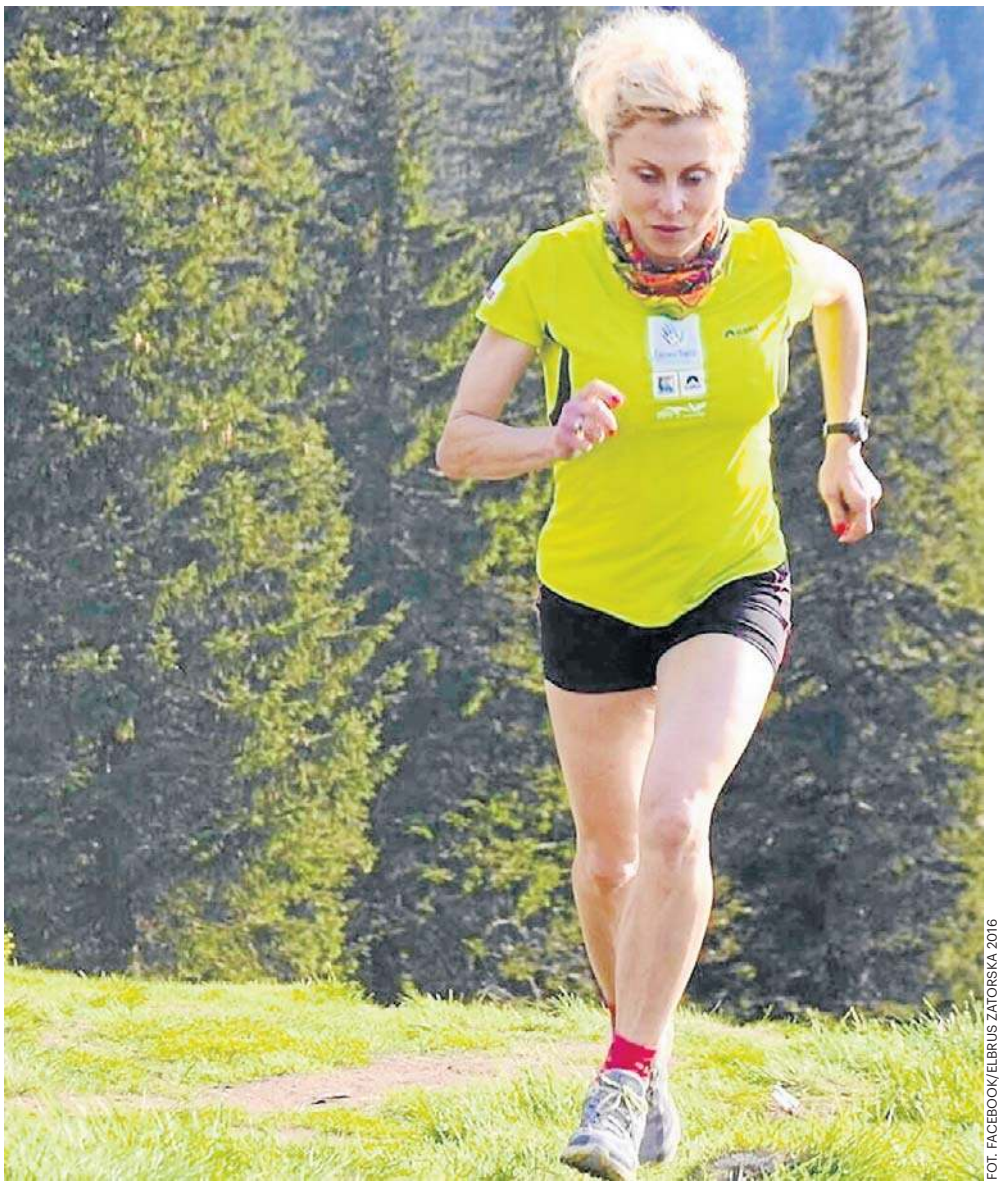

FOT. FACEBOOK/ELBRUS ZATORSKA 2016

– Bieganie to dla mnie źródło energii – podkreśla Izabela Zatorska-Pleskacz

### Dwie specjalności: dysk i... plebiscyt

Pierwszą lekkoatletką - triumfatorką plebiscytu była Zyta Mojek (po mężu Bobola). Urodzona w Złotnikach, z poważniejszym sportem zetknęła się w Stali Mielec. Przygodę z lekkoatletyką zaczęła w latach 50. poprzedniego wieku od biegania. Jej koronną konkurencją stał się jednak rzut dyskiem, chociaż początki miała trudne. - Z dyskiem nie umiałam sobie początkowo poradzić, nie umiałam obracać się w kole, a pierwsze wyniki to aż wstyd dziś o nich wspominać - 19 metrów - opowiadała dawno temu na łamach ówczesnych „Nowin Rzeszowskich". Solidnie pracowała nad techniką rzutów i okazało się, że talentu jej nie brakuje.

O karierze sportowej marzyła od dziecka, ale niedużo brakowało, a zostałaby nauczycielką. Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego dostała nakaz pracy w wiejskiej szkole pod Dębicą. Obawiała się, że przez to będzie musiała zrezygnować ze sportu. Na szczęście działacze Stali Mielec załatwili sprawę w wydziale oświaty i Mojek pozostała w klubie. Jednocześnie pracowała w WSK, w księgowości.

W latach 60. regularnie plasowała się w ścisłej czołówce mistrzostw kraju w rzucie dyskiem, nigdy jednak nie udało jej się wspiąć na najwyższy stopień podium: wywalczyła pięć srebrnych i trzy brązowe medale. Najbliżej tytułu mistrzowskiego była w 1965 roku. Długo prowadziła, wydawało się, że tym razem dopnie swego, ale jej odwieczna konkurentka, Kazimiera Rykowska, w swojej ostatniej próbie sprzątnęła jej sprzed nosa złoty medal.

Mielczanka była silna fizycznie, ale zadanie utrudniał jej niski wzrost. Nazywano ją „mikrusem z Mielca". - Moje rywalki były wyższe ode mnie, a wzrost w rzucie dyskiem ma dość duże znaczenie - podkreślała. Rekord życiowy (52, 90) ustanowiła w 1966 roku, w Mielcu. Notowała też niezłe wyniki w pchnięciu kulą.

Szereg razy reprezentowała Polskę na arenie międzynarodowej. Brała udział w meczach międzypaństwowych, startowała w mityngach. Z sentymentem wspominała wygrany mityng w Wiedniu, w którym pokonała grupę dyskobolek „na papierze" lepszych od niej. Podczas mistrzostw Europy w Belgradzie (1962) zajęła 11. lokatę. Niespełnionym marzeniem okazał się udział w igrzyskach olimpijskich.

Należała do najpopularniejszych sportowców w naszym regionie. Mówiono, że ma dwie specjalności: dysk i plebiscyt „Nowin Rzeszowskich". W latach 1960-67 osiem razy z rzędu przebiła się do czołowej dziesiątki. W edycji 1965 dostała najwięcej głosów Czytelników (dopiero od 2010 roku dziesiątkę najlepszych wybiera kapituła) i zajęła pierwsze miejsce. Raz była druga (1963), dwukrotnie trzecia (1961, 1964). Zyta Mojek-Bobola zmarła 21 czerwca 2023 roku, w wieku 87 lat.

### Ikona biegów górskich

Elitarną grupę lekkoatletek, które mogą się pochwalić zwycięstwem w plebiscycie „Nowin", współtworzy biegaczka Izabela Zatorska. Wychowanka Beskidu Nowy Sącz, ukończyła krakowską Akademię Wychowania Fizycznego. Kiedy dowiedziała się, że w Krośnie potrzebują wuefistów, przeniosła się na Podkarpacie.

Biegać zaczynała w czasach, kiedy ta forma aktywności nie była aż tak popularna i modna jak dzisiaj. - Pamiętam, że gdy biegałam wieczorami, to zdarzały się głupie, brzydkie docinki. Biegająca kobieta to nie był taki częsty obrazek, dopiero potem, z upływem lat to się stopniowo zmieniało - wspomina Izabela Zatorska-Pleskacz.

W Polsce stała się jedną z prekursorek biegów górskich i... ikoną tej dyscypliny. - Biegi górskie to coś, co autentycznie pokochałam. W górach miałam największe sukcesy - zaznacza. Lista tych sukcesów jest bardzo długa, a obejmuje m.in. wicemistrzostwo świata, dwa złote krążki mistrzostw Europy i cztery Puchary Świata. Długoletnia zawodniczka Krośnianki jest również multimedalistką mistrzostw Polski - na podium najważniejszych krajowych zawodów stawała ponad 35 razy. Te dokonania bardzo doceniali Czytelnicy „Nowin", nasza rozmówczyni aż dziewięć razy znalazła się w gronie dziesięciu najlepszych sportowców regionu. Dwa razy była druga (2000, 2002), raz trzecia (1999), a w 2001 roku „wbiegła" na sam szczyt plebiscytowego rankingu - została sportowcem roku w woj. podkarpackim.

- To było po dwóch medalach mistrzostw świata we Włoszech: brązowym indywidualnie i srebrnym z drużyną. Ten srebrny do dziś jest jedynym w historii mistrzostw medalem reprezentacji Polski kobiet. W 2001 roku zdobyłam jeszcze Puchar Świata - przypomina sobie Izabela Zatorska-Pleskacz.

Oprócz startów w górach z powodzeniem rywalizowała na płaskich dystansach: na bieżni, w biegach ulicznych, przełajowych, maratonach czy półmaratonach. - W 1992 roku miałam szanse pojechać do Barcelony na igrzyska olimpijskie i pobiec w maratonie. Ostatecznie nie zostałam olimpijką, bo zaszłam w ciążę. Mojej „życiówki" w maratonie, czyli wyniku 2:33.45, do tej pory chyba nie pobiła żadna kobieta na Podkarpaciu. Z kolei w półmaratonie swój najszybszy bieg (1:11.53) miałam w japońskiej Okayamie. Wtedy, w 2001 roku był to najlepszy wynik w Polsce i szesnasty na świecie - opowiada mieszkanka Wrocanki koło Krosna. Próbowała swoich sił także w mniej znanych konkurencjach biegowych. Odnosiła sukcesy w canicrossie (bieganie z psem) czy bieganiu po schodach. Zwieńczeniem jej wyczynowej kariery był bieg na Elbrus, najwyższy szczyt Kaukazu. Swoim credo uczyniła słowo „gambate", co można przetłumaczyć jako „daj z siebie wszystko".

### Amerykański sen

Od czasu, gdy plebiscyt wygrała Izabela Zatorska, minęło 21 długich lat, zanim przedstawicielkę lekkoatletyki ponownie wybrano na sportowca numer 1 w województwie podkarpackim. W 63. plebiscycie najlepsza była Katarzyna Zdziebło. Ten werdykt kapituły nie był niespodzianką, bo chodziarka mieleckiej Stali miała za sobą wspaniały rok. Trafiła do annałów polskiego sportu.

Wielokrotna mistrzyni Polski, w lipcu 2022 roku okazała się rewelacją mistrzostw świata w amerykańskim stanie Oregon. Rywalizowała na dwóch dystansach: 20 i 35 kilometrów. Na tym krótszym pierwotnie nie planowała startować. Zmieniła zdanie pod wpływem... prognozy pogody. Wiedząc, że w dniu zawodów będzie upalnie, zdecydowała się na start i potwierdziła, że doskonale czuje się przy wysokich temperaturach. Dotarła do mety jako druga, ustanawiając przy tym rekord Polski (1:27.31). Sięgnęła po historyczny, pierwszy w historii kobiecego chodu w Polsce medal światowego czempionatu. - To jest mój amerykański sen. Po prostu chciałam udowodnić samej sobie, że mogę - wyznała po zawodach.

Piękny sen na tym się nie zakończył - Zdziebło równie dobrze spisała się w chodzie na 35 kilometrów. Powtórnie była druga, bijąc własny rekord Polski (2:40.03). - Mówiłam, że będę walczyć. Tak postanowiłam na początku. Ból był już naprawdę duży, ale dałam radę. Było ciężko, bo dwa wyścigi w ciągu tygodnia to dla mnie bardzo dużo. Nie czułam się w pełni wypoczęta, ale napędzała mnie wola walki. Bardzo się cieszę. Jestem wzruszona - przyznała na antenie TVP Sport.

To był kolejny historyczny wyczyn. Wcześniej bowiem nikt z polskich lekkoatletek ani lekkoatletów nie zdobył w jednych mistrzostwach świata 2 medali indywidualnie.

Katarzyna Zdziebło w wielkich imprezach „polubiła" srebro. W mistrzostwach Europy, których gospodarzem w sierpniu 2022 roku było Monachium, zajęła drugie miejsce na 20 km. I znów wystąpiła w roli tej, która przeciera szlak: została pierwszą w historii polską medalistką ME w chodzie. Jakby tych splendorów było mało, przywiozła brązowy krążek z drużynowych mistrzostw świata. Podczas gali na Stadionie Śląskim odebrała „Złote Kolce", laur dla najlepszej polskiej lekkoatletki.

W kolejnych latach borykała się z problemami zdrowotnymi i pod względem dokonań sportowych były to lata chudsze. Igrzyska w Paryżu ukończyła na 30. pozycji na dystansie 20 kilometrów (cztery lata wcześniej, w IO była dziesiąta). W zeszłym roku kolejny raz silnie jednak zaznaczyła swoją obecność w mistrzostwach świata - w Tokio finiszowała na piątym miejscu (35 km). Kibice nie tylko w naszym regionie mają nadzieję, że lekkoatletka będąca z wykształcenia lekarką w zawodach najwyższej rangi nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa.©℗

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Klasyfikacja wszech czasów: Lekkoatletyka jak żużel i karate

**Waldemar Mazgaj**
sport@nowiny24.pl

**Biegaczka Anna Wielgosz (wcześniej Sabat) po raz piąty znalazła się w 10 najlepszych sportowców roku, ale po raz pierwszy wygrała i została 49. zwycięzcą plebiscytu w jego historii.**

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

**Anna Wielgosz jest 49. sportowcem, który triumfuje w PSN i czwartą lekkoatletką, która sięgnęła po tę nagrodę**

Przy okazji mistrzyni Europy na 800 m „wdrapała się" do czołowej 30. klasyfikacji wszech czasów. Tegoroczne rezultaty znów nie poczyniły żadnych zmian w czołówce rankingu, bo coraz mniej jest sportowców, którzy wiążą się z regionem na dłużej. Natomiast wśród zwycięskich dyscyplin sportowych lekkoatletka wygrała po raz 4., doganiając żużlowców i karateków. Po raz 10. wygrał sportowiec Resovii, ale dopiero pierwszy raz nie był to siatkarz.

Do rankingu wszech czasów liczymy punkty z klasyfikacji z wszystkich lat - za 1.miejsce 10 pkt, za 2. - 9 pkt, za 3. - 8 pkt, itd. Podsumowaliśmy wszystkie wyniki z dotychczasowych edycji Plebiscytu Sportowego Nowin, a było ich dokładnie... 67, bo przy okazji prac nad książką na 60-lecie plebiscytu odkryliśmy tak zwaną edycję zerową z 1956 roku, którą postanowiliśmy doliczyć do tego rankingu.

Do grupy tych sportowców, którzy w rankingu nie są po raz pierwsi, poza Anną Wielgos, awansowali jeszcze Katarzyna Wenerska (po raz trzeci z rzędu w „10"), Andrzej Rzeszutek (czwarty raz w klasyfikacji, pierwszy raz był w niej już 16 lat wcześniej) oraz Aleksandra Szczygłowska (druga nominacja). Na liście znalazło się też miejsce - tak jak przed w dwóch ostatnich latach - dla szóstki debiutantów.

Jak już wspominaliśmy - Wielgos jest czwartą lekkoatletką z wygraną. Przed nią po triumf w plebiscycie sięgali Zyta Mojek (1965 rok), Izabela Zatorska (2001) i Katarzyna Zdziebło (2022). Multizwycięzcami naszych plebiscytów wciąż pozostają: akrobatka Brygida Sakowska, siatkarz Krzysztof Ignaczak (oboje zakończyli kariery) oraz nieżyjący już pilot samolotowy Wacław Nycz. Resovia ma już w plebiscycie 10 wygranych, ale wcześniej po laur sięgali tylko siatkarze - Krzysztof Ignaczak (pięciokrotnie) oraz Olieg Achrem, Piotr Nowakowski, Fabian Drzyzga i Paweł Zatorski.

W 2025 roku w najlepszej „10" znalazło się sześciu panów i cztery panie, sportowcy z ośmiu dyscyplin, sześciu klubów i trzech miast.

©℗

## INNE WAŻNE KLASYFIKACJE PLEBISCYTOWE:

**TRIUMFATORZY PLEBISCYTU NA 10 SPORTOWCÓW ROKU**: 5 razy - Krzysztof Ignaczak, Wacław Nycz, Brygida Sakowska; 4 - Adam Sandurski; 3 - Grzegorz Lato, Kazimierz Lipień, Marta Niewczas; 2 - Ewelina Fijołek, Florian Kapała, Dawid Kostecki, Li Qian, Stanisław Majcher, Witold Świadek, Lucjan Trela; 1 raz wygrało 35 sportowców. **TRIUMFATORZY PLEBISCYTU WEDŁUG DYSCYPLIN:** 11 razy - siatkówka i zapasy; 8 - piłka nożna; 7 - sporty samolotowe, akrobatyka sportowa; 5 - boks; 4 - karate, lekkoatletyka, żużel; 2 - tenis stołowy; 1 - handbike, szybowce, skoki do wody, żeglarstwo. **TRIUMFATORZY PLEBISCYTU WG KLUBÓW:** 22 razy - Stal Rzeszów; 10 - Resovia; 8 - Aeroklub Rzeszowski, Stal Mielec; 5 - Wisłoka Dębica; 2 - AZS Rzeszów, Developres Rzeszów, Knockout Promotions, RKKT Rzeszów, Siarka Tarnobrzeg, Stal Stalowa Wola; 1 - Krośnianka, Saling Team Rzeszów. **OBECNOŚĆ W DZIESIĄTCE SPORTOWCÓW:** 14 razy - Marta Niewczas, Wacław Nycz; 10 - Li Qian; 9 - Ryszard Długosz, Krzysztof Ignaczak, Grzegorz Lato, Zdzisław Myrda, Brygida Sakowska, Witold Świadek, Izabela Zatorska; 8 - Jan Domarski, Grzegorz Grzyb, Zyta Mojek, Iwona Nieroda-Zdziebko, Adam Sandurski; 7 - Maciej Kuciapa, Stanisław Majcher, Franciszek Niemiec, Andrzej Piechota, Janusz Stachyra, Lucjan Trela, Katarzyna Wiśniowska; 6 - Jan Falandys, Henryk Kasperczak, Kazimierz Lipień, Jan Michalik, Zbigniew Zieliński. **TRENERZY ROKU**: 5 razy - Zbigniew Nęcek (tenis stołowy, Siarka / Telwolt / KTS Tarnobrzeg); 4 - Stanisław Geroń (akrobatyka, Stal Rzeszów), Bronisław Ginalski (zapasy, Stal Rzeszów); 3 - Andrzej Kowal (siatkówka, Asseco Resovia), Mieczysław Raba (koszykówka, Resovia); 2 - Stephane Antiga (Developres Rzeszów), Bogdan Dudek (siatkówka, MKS Łańcut / Zelmer Rzeszów / AKS Rzeszów), Janusz Mazur (lekkoatletyka, Resovia), Jan Strzelczyk (siatkówka, Resovia); 1 raz wygrało 33 trenerów.

**Plebiscytowy kronikarz - Waldemar Mazgaj**

## KLASYFIKACJA WSZECH CZASÓW PLEBISCYTÓW OD 0 DO 66

| SPORTOWIEC | DYSCYPLINA | KLUB | PKT. | W „10" |
|---|---|---|---|---|
| 1. Wacław Nycz | sporty samolotowe | Aeroklub Rzeszowski | 104 | 14 |
| 2. Marta Niewczas | karate | RKKT Rzeszów / AZS UR Rzeszów | 100 | 14 |
| 3. Krzysztof Ignaczak | siatkówka | Asseco Resovia | 79 | 9 |
| 4. Li Qian | tenis stołowy | KTS Tarnobrzeg | 78 | 10 |
| 5. Brygida Sakowska | akrobatyka | Stal Rzeszów / KAS Rzeszów | 78 | 9 |
| 6. Grzegorz Lato | piłka nożna | Stal Mielec | 76 | 9 |
| 7. Adam Sandurski | zapasy | Stal Rzeszów | 72 | 8 |
| 8. Zyta Mojek | lekkoatletyka | Stal Mielec | 56 | 8 |
| 9. Witold Świadek | samoloty | Aeroklub Rzeszowski | 52 | 9 |
| 10. Izabela Zatorska | lekkoatletyka | Krośnianka | 50 | 9 |
| 11. Ryszard Długosz | zapasy | Wisłoka Dębica / Stal Rzeszów | 49 | 9 |
| 12. Grzegorz Grzyb | samochody | MotoCar'93 Rzeszów | 49 | 8 |
| 13. Lucjan Trela | boks | Stal Stalowa Wola | 49 | 7 |
| 14. Maciej Kuciapa | żużel | Stal Rzeszów | 47 | 7 |
| 15. Andrzej Piechota | akrobatyka | Stal Rzeszów | 46 | 7 |
| 16. Kazimierz Lipień | zapasy | Wisłoka Dębica | 46 | 6 |
| 17. Stanisław Majcher | piłka nożna | Stal Rzeszów | 44 | 7 |
| 18. Henryk Kasperczak | piłka nożna | Stal Mielec | 43 | 6 |
| 19. Zbigniew Zieliński | siatkówka | Resovia | 41 | 6 |
| 20. Jan Domarski | piłka nożna | Stal Rzeszów / Stal Mielec | 40 | 8 |
| 21. Jan Falandys | zapasy | Stal Rzeszów | 40 | 6 |
| 22. Katarzyna Wiśniowska | łucznictwo | Resovia | 39 | 7 |
| 23. Ewelina Fijołek | akrobatyka | Stal Rzeszów | 37 | 4 |
| 24. Janusz Trzeciak | szybownictwo | Aeroklub Podkarpacki | 36 | 5 |
| 25. Grzegorz Godzwon | akrobatyka | Stal Rzeszów | 35 | 5 |
| Józef Lipień | zapasy | Wisłoka Dębica | 35 | 5 |
| 27. Anna Wielgosz | lekkoatletyka | Resovia | 34 | 5 |
| 28. Janusz Stachyra | żużel | Stal Rzeszów | 33 | 7 |
| 29. Jan Michalik | zapasy | Wisłoka Dębica | 33 | 6 |
| 30. Jelena Blagojević | siatkówka | Developres Rzeszów | 32 | 4 |
| 31. Czesław Korzeń | zapasy | Wisłoka Dębica | 31 | 5 |
| Tomasz Wlezień | akrobatyka | Stal Rzeszów | 31 | 5 |
| 33. Fabian Drzyzga | siatkówka | Asseco Resovia | 31 | 4 |
| 34. Stefan Czerwonka | spadochrony | Aeroklub Podkarpacki | 30 | 5 |
| Jan Krzystyniak | żużel | Stal Rzeszów | 30 | 5 |
| 36. Andrzej Sokołowski | akrobatyka | Stal Rzeszów | 30 | 4 |
| 37. Franciszek Niemiec | koszykówka | Resovia | 29 | 7 |
| 38. Florian Kapała | żużel | Stal Rzeszów | 29 | 3 |
| 39. Zdzisław Myrda | koszykówka | Resovia | 28 | 9 |
| 40. Iwona Nieroda-Zdziebko | kick-boxing | Diament Pstrągowa | 27 | 8 |
| 41. Beata Płonka | akrobatyka | Stal Rzeszów | 27 | 4 |
| 42. Aleksander Arian | żeglarstwo | Sailing Team Rzeszów | 26 | 5 |
| 43. Zygmunt Kukla | piłka nożna | Stal Mielec | 26 | 4 |
| 44. Grzegorz Bielec | akrobatyka | Stal Rzeszów | 25 | 4 |
| Krzysztof Brudny | akrobatyka | Stal Rzeszów | 25 | 4 |
| Piotr Nowak | akrobatyka | Stal Rzeszów | 25 | 4 |
| Beata Surmiak | akrobatyka | Stal Rzeszów /AZS UR SAS Rzeszów | 25 | 4 |
| 48. Marian Kozerski | piłka nożna | Stal Rzeszów | 25 | 3 |
| Katarzyna Wenerska | siatkówka | Developres Rzeszów | 25 | 3 |
| 50. Sławomir Garbacki | karate | RKKT Rzeszów | 24 | 4 |
| 51. Olieg Achrem | siatkówka | Asseco Resovia | 24 | 3 |
| Kinga Brzewska | karate | RKKT Rzeszów | 24 | 3 |
| Piotr Nowakowski | siatkówka | Asseco Resovia | 24 | 3 |
| 54. Matylda Kowal | lekkoatletyka | Resovia | 23 | 3 |
| 55. Jerzy Skublicki | tenis stołowy | Karpaty Krosno | 22 | 5 |
| 56. Rafał Wilk | żużel / handbike | Stal Rzeszów | 22 | 4 |
| 57. Maciej Domański | piłka nożna | Stal Mielec | 22 | 3 |
| 58. Katarzyna Wójcicka | łyżwiarstwo szybkie | Górnik Sanok | 21 | 4 |
| 59. Włodzimierz Ciołek | piłka nożna | Stal Mielec | 21 | 3 |
| Łukasz Różański | boks | Stal Rzeszów | 21 | 3 |
| 61. Grzegorz Kozdrański | skoki do wody | Stal Rzeszów | 20 | 5 |
| 62. Ryszard Czarnecki | żużel | Stal Rzeszów | 20 | 4 |
| Andrzej Rzeszutek | skoki do wody | Stal Rzeszów | 20 | 4 |
| 64. Jerzy Suchanek | siatkówka | Stal Mielec | 20 | 3 |
| 65. Dawid Kostecki | boks | Knockout Promotions | 20 | 2 |
| 66. Aleksander Brydak | boks | Stal Rzeszów | 19 | 4 |
| Marek Karbarz | siatkówka | Resovia | 19 | 4 |
| Jan Kokoszka | boks | Stal Rzeszów | 19 | 4 |
| Jerzy Nieć | zapasy | Stal Rzeszów | 19 | 4 |
| Agnieszka Sajdutka | karate | AKT Rzeszów / AS Chikara | 19 | 4 |
| 71. Paweł Zatorski | siatkówka | Asseco Resovia | 19 | 2 |
| 72. Rafał Augustyn | lekkoatletyka | Stal Mielec | 18 | 4 |
| 73. Eliza Kaplita | akrobatyka | Stal Rzeszów / AZS UR SAS Rzeszów | 18 | 3 |
| 74. Aleksandra Szałajko | karate | RKKT Rzeszów | 18 | 2 |
| Katarzyna Zdziebło | lekkoatletyka | Stal Mielec | 18 | 2 |
| 76. Jan Więcek | akrobatyka | Stal Rzeszów | 17 | 2 |
| Małgorzata Wilk | akrobatyka | Stal Rzeszów | 17 | 2 |
| 78. Jan Kłos | lekkoatletyka | Resovia | 16 | 5 |
| 79. Jolanta Trela | akrobatyka | Stal Rzeszów | 16 | 4 |
| 80. Stanisław Gościniak | siatkówka | Resovia | 16 | 3 |
| Maria Noga | akrobatyka | Liwocz Jasło | 16 | 3 |
| 82. Wacław Orłowski | zapasy | Wisłoka Dębica | 16 | 2 |
| Aleksandra Szczygłowska | siatkówka | Developres Rzeszów | 16 | 2 |
| Joanna Szeremeta | karate | RKKT Rzeszów | 16 | 2 |
| Katarzyna Wojturska | akrobatyka | Stal Rzeszów | 16 | 2 |
| 86. Marek Kachaniak | samoloty | Aeroklub Rzeszowski | 15 | 4 |
| 87. Piotr Czachowski | piłka nożna | Stal Mielec | 15 | 3 |
| Ryszard Mysiak | piłka nożna | Stal Mielec | 15 | 3 |
| 89. Krzysztof Martens | brydż | Resovia, Joker Rzeszów | 15 | 2 |
| 90. Jan Król | piłka nożna | Stal Mielec | 14 | 3 |
| Maria Szeliga | łucznictwo | Resovia | 14 | 3 |
| 92. Zbigniew Kilar | piłka nożna | Karpaty Krosno | 14 | 2 |
| Przemysław Mazur | samochody | MotoCar'93 Rzeszów | 14 | 2 |
| Nicki Pedersen | żużel | Stal Rzeszów | 14 | 2 |
| 95. Józef Radoń | akrobatyka | Liwocz Jasło | 13 | 3 |
| Małgorzata Trela | akrobatyka | Stal Rzeszów | 13 | 3 |
| 97. Roman Baran | wyścigi samochodowe | Automobilklub Małopolski w Krośnie | 13 | 2 |
| Agnieszka Bondarczuk | akrobatyka | Stal Rzeszów | 13 | 2 |
| Angelika Kogut | akrobatyka | Stal Rzeszów | 13 | 2 |
| Joanna Kud | akrobatyka | Stal Rzeszów | 13 | 2 |
| Łukasz Perłowski | siatkówka | Asseco Resovia | 13 | 2 |
| Jacek Piersiak | sumo | Syrena Gnojnica Wola | 13 | 2 |
| Grzegorz Rempała | żużel | Stal Rzeszów | 13 | 2 |
| Katarzyna Tokarska | akrobatyka | Stal Rzeszów | 13 | 2 |
| 105. Sylwia Kapusta | kolarstwo | Resovia | 12 | 2 |
| Marek Strzyżowski | hokej na lodzie | Ciarko PBS Bank Sanok | 12 | 2 |
| Piotr Winiarz | żużel | Stal Rzeszów | 12 | 2 |

**W HISTORII PLEBISCYTU SPORTOWEGO NOWIN W TEJ KLASYFIKACJI JEST JUŻ 313 SPORTOWCÓW**

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Magda to duma UKS-u Skorpion Judo Krosno. Marzy o występie na igrzyskach olimpijskich

**Tomasz Paryś**
sport@nowiny24.pl

**Pierwsze miejsce w województwie Podkarpackim w kategorii Sportowiec Roku - Kobieta zajęła Magdalena Wałęga, utytułowana i perspektywiczna młoda zawodniczka judo z Krosna.**

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

**- Moim największym marzeniem jest złoty medal na olimpiadzie. Chciałabym dobrze wypaść na mistrzostwach Europy oraz mistrzostwach świata juniorów - mówi Magda**

Wałęga to nazwisko, które w ostatnich latach coraz częściej pojawia się w zestawieniach najzdolniejszych młodych judoczek w Polsce i Europie. Reprezentantka UKS-u Skorpion Judo Krosno, swoją sportową drogę rozpoczęła już w dzieciństwie. Dziś jako jedna z liderek kadry młodzieżowej i kadetek - jest przykładem talentu połączonego z ciężką pracą i sportową dojrzałością.

Magdalena jest uczennicą 3. klasy Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Elektrycznych w Krośnie. Od blisko dekady trenuje judo w swoim macierzystym klubie SKORPION Judo Krosno, gdzie pod czujnym okiem trenera Pawła Jurysia rozwija swoje umiejętności techniczne i taktyczne. - Zaczęłam trenować judo, gdy miałam 5 lat. Zobaczyłam pokaz tego sportu w przedszkolu i bardzo mi się spodobał. Na początku traktowałam to bardziej jak zabawę, ale z czasem treningi coraz bardziej mnie wciągały i stały się moją pasją - zaznacza Magdalena.

Największym dotychczasowym sukcesem Magdaleny na światowej scenie było zdobycie brązowego medalu na Indywidualnych Mistrzostwach Świata Kadetów w Sofii (Bułgaria) w 2025 roku. To wynik historyczny nie tylko dla niej samej, ale też polskiego i podkarpackiego judo w tej kategorii wiekowej. Ponadto przyczyniła się do zdobycia przez polską reprezentację brązowego medalu drużynowego na tej imprezie, pokazując swoją wartość także w rywalizacji zespołowej. - Największe znaczenie ma dla mnie medal z mistrzostw świata kadetów. Były to moje pierwsze tak duże zawody, dlatego ten sukces był dla mnie wyjątkowy - wspomina. To nie jedyny sukces Magdaleny w 2025 roku. Kilka miesięcy wcześniej zdobyła drugi z rzędu tytuł Mistrzyni Polski Juniorów Młodszych w kategorii do 57 kg, triumfując na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Białymstoku. W całym turnieju wygrała wszystkie walki przed czasem, prezentując wysoki poziom sportowy od pierwszego do ostatniego pojedynku. Na arenie międzynarodowej zajęła 5. miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Europy Kadetów U18, które odbyły się w Skopje, stolicy Macedonii Północnej. Krośnianka pokonała zawodniczki z wielu krajów i udowodniła, że jest w ścisłej czołówce swojej generacji. Marzy o dobrych występach w ME i MŚ juniorów.

- Chcę cały czas rozwijać się jako zawodniczka. Pod koniec lutego czekają mnie również mistrzostwa Polski, do których aktualnie się przygotowuje - zaznacza judoczka. ©℗

### WYNIKI W POWIATACH

**Rzeszów**: Julia Ginalska (piłka ręczna)
**lubaczowski:** Gaja Mirkowska (pływanie)
**Krosno:** Magdalena Wałęga (judo)
**brzozowski:** Milena Harydczak (karate)
**jasielski**: Oliwia Żrebiec (kickboxing)
**rzeszowski:** Anna Członka (biegi)
**sanocki:** Konstancja Iwańczyk (fitness sportowy)

**stalowowolski:**
Barbara Skrzypczak (lekkoatletyka)
**tarnobrzeski:**
Kamila Piątek (taniec mażoretkowy),
**Przemyśl:**
Pamela Sowa (bieganie długodystansowe)
**kolbuszowski**:
Róża Kozakowska (paralekkoatletyka),
**krośnieński:**
Wiktoria Korczykowska (jazda konna),
**przeworski:**
Aleksandra Bednarska (piłka nożna)
**dębicki:** Natalia Szopa (pływanie)
**jarosławski:**
Aleksandra Dorsz (piłka ręczna),
**łańcucki**:
Sylwia Wojtylas (koszykówka)
**Tarnobrzeg**:
Magdalena Szczęsna (kajakarstwo)

# Klub z Lubaczowa ma młodą gwiazdę

**Tomasz Paryś**
sport@nowiny24.pl

**Drugie miejsce w województwie Podkarpackim w kategorii Sportowiec Roku - Kobieta zajęła Gaja Mirkowska obiecująca młoda pływaczka reprezentująca Klub Pływacki Rekin Lubaczów.**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Gaja Mirkowska lubi sport i realizuje się w pływaniu**

Mimo młodego wieku Gaja od kilku lat konsekwentnie buduje swoją sportową pozycję, zdobywając medale w regionalnych i ogólnopolskich zawodach oraz ustanawiając rekordy życiowe w wielu konkurencjach sportowych. Systematyczne treningi w Klubie Pływackim Rekin odbywają się pod okiem doświadczonych trenerów, którzy kładą nacisk nie tylko na technikę i wytrzymałość, ale także na dyscyplinę i zdrową rywalizację.

- Moja przygoda z pływaniem zaczęła się z pasji do wody i chęci doskonalenia swoich umiejętności. Regularnie uczestniczę w treningach, gdzie pracuje nad techniką wszystkich stylów pływackich, choć moim ulubionym jest styl klasyczny i motylkowy - zaznacza 10-letnia Gaja.

Rok 2025 przyniósł Gai wiele wyróżnień i medali. Podczas Ogólnopolskich Drużynowych Zawodów Dzieci w Mielcu wróciła z aż trzema medalami - zdobyła srebro na 50 metrów stylem klasycznym, srebro na 100 metrów stylem zmiennym oraz brąz na 50 metrów stylem grzbietowym. W Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego zgarnęła pięć złotych medali i tytuł najlepszej zawodniczki. Co więcej, w międzynarodowych zawodach Feniks Pool Party zdobyła złoty medal na 200 m stylem zmiennym oraz srebrny krążek na 200 m stylem klasycznym. Ten imponujący wynik pokazał, że młoda pływaczka należy do czołówki swojej kategorii wiekowej w Polsce.

Jesienią w I Edycji Podkarpackiej Ligi Pływackiej Dzieci 10-11 lat w Nowej Dębie Gaja triumfowała w dwóch konkurencjach: na 50 metrów stylem klasycznym oraz na 100 metrów stylem zmiennym, co dało jej tytuł najlepszej zawodniczki imprezy. Forma Gai utrzymuje się nadal na bardzo wysokim poziomie. Na początku lutego tego roku podczas zawodów o Puchar Prezydenta Miasta Mielca wygrywając kolejne trzy konkurencje: 100 metrów stylem klasycznym, 200 metrów stylem zmiennym oraz 100 metrów stylem motylkowym. Dołożyła do tego drugie miejsce na dystansie 200 metrów stylem dowolnym.

- Dzięki systematyczności i zaangażowaniu osiągam coraz lepsze wyniki, startując w zawodach lokalnych i wojewódzkich. Jestem ambitna, wytrwała i zawsze dążę do poprawy swoich rekordów. Pływanie daje mi nie tylko satysfakcję sportową, ale także uczy dyscypliny, pracy zespołowej i zdrowego stylu życia - podkreśliła młoda pływaczka.

Przed młodą pływaczką z pewnością jeszcze wiele wyzwań, zarówno w zawodach regionalnych, jak i tych ogólnopolskich.
©℗

# Takiej skrzydłowej zazdroszczą SPR-owi

**Tomasz Paryś**
sport@nowiny24.pl

**Trzecie miejsce w wojewódzkiej kategorii Sportowiec Roku - Kobieta zajęła Julia Ginalska, jedna z kluczowych postaci drużyny szczypiornistek SPR Handball Rzeszów.**

FOT. ARCHIWUM

**Julia na boisku zawsze daje z siebie sto procent**

Julia Ginalska ma 25 lat i występuje na pozycji skrzydłowej, gdzie inteligencja boiskowa, szybkość i precyzja rzutów są niezwykle ważne. Na przestrzeni ostatnich miesięcy udowodniła, że potrafi łączyć wszystkie te cechy, stając się ważnym ogniwem ofensywy SPR Handball Rzeszów. Julia postrzegana jest jako jedna z liderek młodego pokolenia - mobilizuje koleżanki, motywuje do walki i swoim przykładem pokazuje co znaczy profesjonalizm w sporcie.

Julia Ginalska na pytanie o marzenia związane z piłką ręczną mówi, że skupia się na małych rzeczach, tych codziennych i nie wybiega myślami zachłannie w przyszłość. - Moje marzenia związane z piłką ręczną oparte są na pasji i codziennej determinacji. Skupiam się na realizacji małych, ale znaczących celów, które pomagają mi rozwijać się jako zawodnik. Każdy mecz to dla mnie szansa na pokazanie swojej wartości i danie z siebie maksimum - podkreśla młoda skrzydłowa.

Dla samej zawodniczki obecny sezon w rozgrywkach I ligi to kolejny krok w kierunku rozwoju kariery. Regularna gra i coraz lepsze statystyki pozwalają wierzyć, że przed Julią Ginalską otwierają się drzwi do jeszcze większych sportowych wyzwań. Jeśli na dłuższy czas utrzyma obecną formę, może wkrótce stać się rozpoznawalną postacią w polskiej piłce ręcznej. Już teraz jest jedną z najskuteczniejszych zawodniczek w lidze, plasując się na wysokim miejscu w ogólnej klasyfikacji strzelczyń. W jedenastu dotychczas rozegranych spotkaniach rzuciła 71 bramek, co daje średnio sześć trafień na mecz. Pokaźny dorobek Julii daje jej miano najlepszego strzelca klubu SPR Handball Rzeszów.

Julia Ginalska czerpie wzorce z różnych zawodników piłki ręcznej. Gdyby miała wskazać tylko jedną, konkretną osobę, wybiera Darię Michalak, reprezentantkę Polski i piłkarkę Zagłębia Lubin. - Nie mam jednego idola, lecz czerpię inspirację z występów wielu zawodników, ucząc się od każdego z nich. Szczególnie imponuje mi Daria Michalak, której determinacja i zapał do gry są dla mnie wzorem do naśladowania. Chciałabym, aby moja kariera była pełna takich momentów, w których będę mogła rozwijać swoje umiejętności i osiągać sukcesy na boisku - zaznacza Julia.

Dla Julii Ginalskiej gra w drużynie SPR Handball Rzeszów to nie tylko szansa na rozwój sportowy, ale także nauka zespołowej rywalizacji i strategicznego myślenia. Cała drużyna mocno pracuje nad tym, by mimo trudnej rywalizacji cały czas piąć się w górę tabeli.
©℗

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Tomasz Oleksak szanuje każdego, kto chodzi w góry, niezależnie od poziomu umiejętności

**Grzegorz Kostka**
sport@nowiny24.pl

**Najwyższy stopień podium w województwie w męskiej kategorii zajął wszechstronny sportowiec, który pokochał góry, a aktualnie dopina szczegóły wydania swojej pierwszej książki.**

Nasz laureat, Tomasz Oleksak przygodę ze sportem zaczął od siatkówki, a konkretnie był jak sam mówi - drobnym, najmłodszym trybem drużyny Resovii, która w sezonie 1986/87 zdobyła Puchar Polski oraz brązowy medal Mistrzostw Polski. - Życie rodzinne i zawodowe wyparło poważny sport - z czasem sam w to przestałem wierzyć. Owszem jeszcze poodbijałem na drugo- i trzecioligowych frontach i trochę społecznikowałem w klubach sportowych - mówi Tomasz Oleksak. Bez sportu jednak Pan Tomasz nie mógł się obejść - Było dużo biegania i starty w maratonach, półmaratonach, ultramaratonach i biegach górskich, runmaggedonach, a nawet duathlonach, kiwałem się z piłką w LZS-ach i na Orlikach z coraz młodszymi, a potem, gdy przeszedłem na emeryturę, przyszły góry wysokie - kontynuuje wspomnienia nasz laureat.

Przygoda z górami po części zrodziła się po przejściu na emeryturę Pana Tomasza. Laureat pierwszego miejsca w naszym plebiscycie chodził po górach na różnych kontynentach, w różnych warunkach - Pierwsza wysoka góra, to zimowe wejście na Tubkal w Maroku, trekkingowy czterotysięcznik. Potem Triglav w Słowenii, wejście z elementami wspinaczki drogą ferratową już z użyciem sprzętu i tak poszło góra za górą.- opowiada o swoich wysokogórskich wyprawach Tomasz Oleksak. Zdobywca 45 z 46 szczytów z Korony Europy, dwóch szczytów należących do Korony Ziemi (Elbrus 5.642 m n.p.m oraz Mt. Blanc 4.808 m n.p.m.), najwyższego szczytu w europejskiej strefie polarnej - Kebnekaise w Szwecji, Hvannadalshnúkur - najwyższego szczytu na lodowcu Vatnajökull w Islandii, nie ma konkretnego idola wspinaczkowego, jednak bardzo szanuje wszystkich, którzy tak jak on lubią i chodzą w góry niezależnie od poziomu umiejętności.

Swoje wyprawy dotychczas dokumentował, głównie bez rozgłosu, na swoim profilu w mediach społecznościowych, tylko w zamkniętym gronie swoich znajomych. Każda wyprawa to pewna historia, takimi właśnie ciekawymi wspomnienia, miłośnik wysokogórskich wypraw postanowił podzielić się z szerszą grupą miłośników gór i zawarł je w książce, która już nie długo zostanie wydana. - Na Mt. Blanc wszedłem mając 54 lata, na Elbrus - 58 lat. W styczniu tego roku miałem być na Aconcaqua w Ameryce Południowej, ale wyprawa nie doszła do skutku. Polecieliśmy więc na Teneryfę i niejako w zastępstwie zrobiliśmy wejście na Teide, nic wielkiego, ale w zaskakująco zimowych warunkach, co tylko dodało frajdy - dodaje do swoich wspomnień pan Tomasz. ©℗

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

**- Uczyłem się podpatrując bardziej doświadczonych kolegów, którzy zabierali mnie w Alpy - mówi T. Oleksak.**

### WYNIKI W POWIATACH

**sanocki:** Mateusz Kuzio (piłka nożna),
**mielecki:** Dawid Wiktor (Nordic Walking),
**niżański:** Tomasz Oleksak (wspinaczka wysokogórska),
**brzozowski**: Marek Tomoń (piłka nożna),
**jarosławski:** Jakub Magierski (siatkówka), **kolbuszowski:** Michał Kitliński (piłka nożna), **krośnieński:** Damian Orłowski (piłka nożna), **leski:** Mateusz Bryndza (piłka nożna),
**leżajski:** Ihor Maliarenko (piłka nożna),
**łańcucki**: Brajan Nowak (pumptrack),
**przemyski**: Gabriel Kaczmarz (żużel),
**ropczycko-sędziszowski:** Mariusz Surman (bieganie),
**rzeszowski**: Mateusz Dec (piłka nożna),
**strzyżowski**: Jakub Mazur (piłka nożna),
**Krosno**: Sebastian Praisnar (piłka nożna), **Rzeszów:** Marcin Tabaka (lekkoatletyka), **jasielski:** Mateusz Ślusarczyk (AMP futbol),
**lubaczowski**: Artur Serwatka (piłka nożna), **przeworski:** Michał Markowicz (piłka nożna), **stalowowolski:** Filip Klimek (boks), **Przemyśl:** Aleks Baniecki (piłka nożna), **Tarnobrzeg:** Piotr Wolski (koszykówka), **bieszczadzki:** Kamil Dawidowicz (piłka nożna),
**dębicki**: Cezary Wójcik (kolarstwo).

# Pokochał NW, uniknął poważnej operacji

**Grzegorz Kostka**
sport@nowiny24.pl

**Drugie miejsce w męskiej kategorii naszego zajął Dawid Wiktor, przedstawiciel Iskry Mielec, startujący w Nordic Walking.**

Dawid Wiktor jest osobą niepełnosprawną intelektualną, a jego przygoda ze sportem rozpoczęła się trzydzieści lat temu. To wtedy zaczęły się treningi i wyjazdy na zawody w ramach Olimpiad Specjalnych. Była to głównie lekkoatletyka. To wówczas były pierwsze medale. W 2016 roku z inicjatywy rodziców osób niepełnosprawnych został utworzony Klub Sportowy Iskra Mielec, który zrzesza osoby niepełnosprawne o różnym stopniu niepełnosprawności. Pod patronatem Olimpiad Specjalnych w ramach klubu rozpoczęły się treningi i wyjazdy na zawody o charakterze wojewódzkim, ogólnopolskim. To była głównie lekkoatletyka i bowling. Dawid odnosi sukcesy nie tylko na arenach wojewódzkich, ale również ogólnopolskich. Przygoda Dawida z Nordic Walking rozpoczęła się w 2019 roku. Pierwsze zawody na jakich był to VIII Nadwiślański Marsz Nordic Walking w Baranowie Sandomierskim i wtedy otrzymał pierwszą nagrodę Fair Play. Pierwszy medal z Mistrzostw Europy przywiózł w 2021 roku. - Jest to kilkanaście wyjazdów, a bywa i więcej w roku na zawody Nordic Walking. Pokonywanie czasem kilkaset kilometrów na kolejne zawody. Kolejne medale puchary, statuetki. Zgromadził ich już tyle że można nimi obdarować niejednego sportowca, Ale Dawid bierze udział również w zawodach Nordic Walking o charakterze charytatywnym. Będąc osobą niepełnosprawną pomaga innym osobom niepełnosprawnym - mówi Członek Zarządu Stowarzyszenia Iskra Mielec, a prywatnie mama Dawida, Irena Wiktor.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

**Uprawianie sportu daje Dawidowi ogromną frajdę**

Największym osiągnięciem w ubiegłym roku było trzecie miejsce w kategorii osób niepełnosprawnych na Mistrzostwach Europy Bielsk Podlaski. Na zawodach dzieje się wiele, jedną z ciekawszych historii Dawida jest pomylenie trasy i zamiast 5 km było 7 km, ale mimo dłuższego dystansu nasz laureat i tak dotarł do mety i zdobył medal. A dlaczego Nordic Walking ? - No cóż sam wybrał i pokochał ten sport. Bo to już jest sport. I dzięki temu, że uprawia Nordic Walking uniknął operacji kręgosłupa - opowiada mama Dawida.

Zajęcie miejsca na plebiscytowym podium mocno zaskoczyło cała rodzinę Dawida - Kiedy okazało się, że ma drugie miejsce w województwie to był szok. Do godziny 20 trwało głosowanie i był raz pierwszy raz drugi. Wiemy, że głosy również były wysyłane z zagranicy. Ale drugie miejsce to też podium. To tylko różnica 16 głosów. To jest coś niespotykanego. Pierwszy raz brał udział w takim plebiscycie sportowym i to jest niesamowite przeżycie. A zdobycie szóstego miejsca w finale ogólnopolskim plebiscytu to też duże osiągnięcie dla Dawida - zakończyła mama Irena. ©℗

# Marzy o występie na Santiago Bernabeu

**Grzegorz Kostka**
sport@nowiny24.pl

**Trzecie miejsce w męskiej kategorii przypadło przedstawicielowi piłki nożnej - Mateuszowi Kuzio, który marzy o występie na Santiago Bernabeu**

Nasz laureat pierwsze kroki z piłką stawiał w Sanoku. - Moja przygoda zaczęła się w Stali Sanok, 27 lat temu na starej jednostce wojskowej obok PWSZ w Sanoku, na którą jeździłem rowerem, który dostałem na komunię, nie tak jak dzisiejsza młodzież hulajnogą elektryczną. Po seniorskim debiucie w ówczesnej Stali, przeniósł się do Garbarza Zembrzyce, po czym znów wrócił do Sanoka, następnie był zawodnikiem Cosmosu Nowotaniec i LKS Pisarowce. Na wiosnę 2014 roku na rundę rewanżową wrócił do Sanoka, po czym na jeden sezon przeniósł się do Stali Kraśnik. Kolejne sezony spędził w Ekoballu Sanok z krótkim epizodem w Przełomie Besko. Od sezonu 2019/20 występował poza Sanokiem reprezentując: Bieszczady Ustrzyki Dolne, LKS Czeluśnica, Wiki Sanok, Cosmos Nowotaniec i Przełęcz Dukla, w której w rundzie jesiennej bieżącego sezonu zdobył dziewięć goli, walnie przyczyniając się do zdobyczy punktowych zespołu, m.in. strzelając dwie bramki w zremisowanym meczu z Karpatami Klimkówka, czy też jego gola zapewnił jeden punkt w Rymanowie. Rundę wiosenną sezonu 2025/2026 zaś spędzi w Starcie Rymanów.

FOT. ARCHIWUM PRYATNE

**Mateusz w swoim regionie grał w wielu klubach**

Jak na napastnika przystało sportowym idolem naszego laureata jest Brazylijczyk - Ronaldo. - Od zawsze moim idolem był i zostanie Luis Nazario De Lima Ronaldo. Fenomenalny piłkarz, dla mnie najlepszy napastnik w historii futbolu, gdyby nie kontuzja i różne choroby byłby lepszy od Messiego, bo miał większy od niego talent - mówi Pan Mateusz. Mimo długiej już kariery piłkarskiej, nie mówi o konkretnym osiągnięciu jako swoim największym sukcesie, ale o całej swojej piłkarskiej przygodzie - Moim największym sukcesem jest to, że mimo tylu lat różnych przeszkód, ja nadal ten sport kocham, ja nadal chcę się uczyć, bo to robimy przez całe życie i dopóki będę to czuł, zdrowie pozwoli i jak Bóg da, będę chciał tą moją przygodę z piłką kontynuować - dodaje Mateusz Kuzio.

Jak każdy piłkarz ma swoje marzenia, może akurat to marzenie ciężko będzie zrealizować, ale przecież nikt nikomu marzyć nie zabroni, a czasem przy odrobinie szczęścia nawet te mało prawdopodobne potrafią się spełnić - Zagrać na Santiago Bernabeu i strzelić gola. Dobrze, że za marzenia nie trzeba płacić - uśmiecha się opowiadając o swoich marzeniach laureat trzeciego miejsca w naszym plebiscycie.

Zajęcie trzeciego miejsca w plebiscycie przyniosło Mateuszowi Kuzio dużo radości i utwierdziło go w przekonaniu, że to co robi ma sens. - Dziękuję wszystkim którzy mi pomogli w realizacji tego celu - zakończył Mateusz Kuzio.©℗

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Igor Polak jest nie do zatrzymania - zarówno na torze jak i w rywalizacji plebiscytowej

**Karol Pieniążek**
sport@nowiny24.pl

**Po raz trzeci z rzędu Igor Polak zwyciężył w Plebiscycie Sportowym „Nowin", potwierdzając swoją pozycję jednego z najlepszych młodych kierowców w kraju.**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

**Igor Polak kolejny raz zgarnął nagrodę w kategorii „Talent Roku". Być może w kolejnych latach będzie również odbierał statuetki jako „Sportowiec Roku"**

Miniony rok był dla Igora Polaka niezwykle intensywny i przełomowy. Sezon 2025 zapisał się w jego karierze jako moment wejścia na zupełnie nowy poziom rywalizacji. Po latach odnoszenia sukcesów w kartingu, który od początku był fundamentem jego rozwoju, Igor zadebiutował w wyścigach samochodowych, startując w serii Formula 4 CEZ - środkowoeuropejskim cyklu uznawanym za jeden z najważniejszych etapów w drodze do profesjonalnego motorsportu. To właśnie w kartingu, gdzie startuje od 2020 roku, budował swoje doświadczenie, regularność i tempo, rywalizując z zawodnikami z całej Europy.

Przesiadka z kartingu do bolidu Formuły 4 to ogromne wyzwanie - inne prędkości, większe przeciążenia, praca z inżynierami i zupełnie nowa specyfika weekendu wyścigowego. W samochodzie kluczowe znaczenie ma także praca nad ustawieniami, analiza danych oraz długie sesje treningowe poprzedzające kwalifikacje i wyścigi.

Debiut przypadł na dwie ostatnie rundy sezonu 2025, rozegrane na torach w Brnie oraz na Autodrom Most. W sześciu wyścigach pięciokrotnie dojechał do mety, a jego najlepszym rezultatem było 13. miejsce. Wynik ten, osiągnięty w bardzo wyrównanej i międzynarodowej stawce, stanowi solidny punkt wyjścia przed kolejnymi sezonami i potwierdza, że Polak potrafi odnaleźć się także w rywalizacji samochodowej. Start w końcówce sezonu pozwolił mu zebrać pierwsze doświadczenia w realiach wyścigów bolidów jednomiejscowych i przygotować się do pełnego cyklu w kolejnym roku.

Równolegle Igor nie zwalniał tempa w kartingu, który wciąż pozostaje ważną częścią jego sportowej drogi. Sezon 2025 przyniósł mu 3. miejsce w Sodi World Series Finals - światowym finale mistrzostw SWS w Hiszpanii, poprzedzonym długimi i wymagającymi eliminacjami. Wcześniejsze starty w eliminacjach pozwoliły mu wywalczyć miejsce w ścisłym finale, gdzie rywalizowali najlepsi kierowcy z różnych krajów. To osiągnięcie po raz kolejny potwierdziło jego przynależność do światowej czołówki.

Szczególne miejsce w dorobku minionego sezonu zajmuje zwycięstwo w CRG 6H World Contest we Włoszech. Sześciogodzinny wyścig kartingowy typu endurance, rozegrany w trzyosobowym zespole, wymagał nie tylko szybkości, ale także strategii, koncentracji i współpracy zespołowej przez cały dystans. Igor wraz z partnerami stanął na najwyższym stopniu podium. Dodatkowo sezon kartingowy zwieńczyła 5. lokata w finałach CRG World Contest, co jeszcze raz potwierdziło jego regularność i stabilną formę na tle najlepszych zawodników.

Warto przypomnieć, że już sezon wcześniej należał do najskuteczniejszych zawodników w swojej kategorii. W 2024 roku wystartował w blisko 60 zawodach kartingowych. 24 z nich wygrał, a w 46 stanął na podium. Wśród najważniejszych sukcesów znalazły się triumfy w Champion Cup Kart oraz Rental Kart World Contest we Włoszech - zawodach o międzynarodowej obsadzie, w których rywalizowało ponad stu kierowców. Startował na torach w Belgii, Danii, Włoszech, Szwecji, Czechach i Polsce, łącząc naukę z intensywnym kalendarzem startów.

Przed Igorem Polakiem kolejne ambitne wyzwania. Sezon 2026 zapowiada się jako pierwszy pełny rok startów w wyścigach samochodowych. Zawodnik wystąpi w pełnym cyklu Formuły 4 CEZ, obejmującym sześć weekendów wyścigowych. Inauguracja sezonu nastąpi 10 kwietnia na torze Red Bull Ring, a Igor będzie reprezentował barwy zespołu Maffi Racing. Równocześnie w drugiej połowie roku zaplanował udział w pełnym cyklu Euro4. ©℗

# Młody obrońca z dużym charakterem

**Karol Pieniążek**
sport@nowiny24.pl

**Młody obrońca UKS Orlęta Lesko, Kornel Fil, znalazł się w gronie najlepszych młodych sportowców regionu, zajmując drugie miejsce w 66. Plebiscycie Sportowym Nowin.**

FOT. ARCHIWUM KORNELA FILA

**Idolem Kornela Fila jest Robert Lewandowski**

Piłka nożna była obecna w życiu Kornela Fila od zawsze. Jak podkreśla jego mama, już od najmłodszych lat było widać, że futbol zajmuje w jego sercu szczególne miejsce.

- Kornela piłka interesowała od zawsze. Już w przedszkolu uwielbiał kopać piłkę i dużo z nią biegać - wspomina.

W 2018 roku po raz pierwszy założył piłkarskie buty i wybiegł na murawę. - „Nie wiedział jeszcze wtedy, że ten sport stanie się czymś więcej niż tylko zabawą" - dodaje jego mama. Ten moment okazał się przełomowy, bo już rok później zapadła decyzja o zapisaniu go do klubu sportowego.

Początki były skromne, ale pełne pasji. - Choć koszulka była za długa, a piłka sięgała niemal do kolan, pasja była widoczna od pierwszego treningu. Każdy gol, każdy udany drybling i każda porażka uczyły go pokory i hartu ducha - wspomina mama młodego piłkarza.

Dziś Kornel Fil jest zawodnikiem UKS Orlęta Lesko i występuje na pozycji obrońcy. - Mówi się, że atakiem wygrywa się mecze, ale to obroną wygrywa się mistrzostwa. Tą zasadą kieruje się Kornel - podkreśla. Jako defensor musi wykazywać się nie tylko siłą fizyczną, ale także inteligencją boiskową. To on przerywa akcje rywali, asekuruje bramkarza i często rozpoczyna kontrataki swojej drużyny.

Pod okiem trenera Witka zrobił ogromne postępy. - Jest ważnym punktem zespołu, koledzy z drużyny mogą na nim polegać. Przecinanie akcji rywali i wspieranie drużyny to jego specjalność - dodaje mama Kornela. - Udowadnia, że serce zostawione na boisku i determinacja to klucz do sportowego rozwoju.

Sezon 2025 był wyjątkowy dla UKS Orlęta Lesko. Drużyna zdominowała rozgrywki ligowe młodzika starszego, kończąc je serią zwycięstw i pierwszym miejscem w lidze. Ekipa z Leska w ligowej tabeli wyprzedziła m.in. Ekoball Stal Sanok.

- W imieniu własnym oraz Kornela serdecznie dziękujemy za oddane głosy. Miło, że Kornel znalazł się w kręgu Państwa zainteresowań - podkreśla jego rodzina.

Kornel ma już oczywiście swojego piłkarskiego idola i nagroda na pewno doda mu motywacji, by dalej gonić za marzeniami i dążyć do obranego celu.

- To dla niego wyjątkowa chwila, zwłaszcza że każdy trening opiera na wzorcu, jakim jest dla niego Robert Lewandowski. Takie wyróżnienie to sygnał, że droga, którą obrał, ma sens i daje mu motywację do dalszej pracy. ©℗

# Pasja zaczęła się od rodzinnego boiska

**Karol Pieniążek**
sport@nowiny24.pl

**Tobiasz Misiołek, pomocnik LKS-u Sparta Osobnica, został sklasyfikowany na trzecim miejscu 66. Plebiscytu Sportowego Nowin w kategorii Sportowy Talent Roku.**

FOT. ARCHIWUM TOBIASZA MISIOŁKA

**Tobiasz Misiołek zaczął grać po namowie brata**

Przygoda Tobiasza Misiołka z piłką nożną rozpoczęła się w 2021 roku w Global Soccer Academy. Jak podkreśla jego mama, początki były bardzo naturalne i wynikały przede wszystkim z rodzinnej atmosfery wokół sportu.

- Do rozpoczęcia treningów zachęcił go starszy brat, który również trenuje piłkę nożną. Wspólne wyjścia na boisko, oglądanie meczów i sportowa rywalizacja między braćmi sprawiły, że Tobiasz złapał piłkarskiego bakcyla - wspomina.

To właśnie wtedy zapadła decyzja, by rozwijać pasję w klubie. Regularne treningi, turnieje i pierwsze sportowe wyzwania szybko pokazały, że Tobiasz dobrze odnajduje się na boisku. W 2024 roku wykonał kolejny ważny krok, dołączając do Sparty Osobnica, gdzie zdobywał doświadczenie i uczył się funkcjonowania w różnych zespołach. Tobiasz dzięki swojej dyspozycji bywa także gościnnie zapraszany do gry w innych rocznikach.

Na co dzień zawodnik gra na pozycji pomocnika. - Lubi mieć kontakt z piłką, kreować grę i być wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ważnego - dodaje jego mama. Pomocnik to rola wymagająca dużej odpowiedzialności, a Tobiasz dobrze odnajduje się zarówno w zadaniach defensywnych, jak i ofensywnych. Zdarza się również, że występuje na innych pozycjach, do których potrafi szybko się dostosować, pokazując swoją wszechstronność, boiskową inteligencję i zaangażowanie.

Jego piłkarskim idolem jest Raphinha. - Tobiasz bardzo ceni go za technikę, dynamikę, odwagę w pojedynkach jeden na jeden i nieustępliwość. Stara się brać z niego przykład, szczególnie pod względem pracowitości i determinacji w dążeniu do celu - dodaje mama młodego piłkarza.

Lista osiągnięć Tobiasza robi duże wrażenie jak na jego wiek. Ma na koncie udział w ponad 40 turniejach, cztery statuetki dla Najlepszego Pomocnika, dwie statuetki dla Najlepszego Zawodnika, tytuł MVP turnieju, a także zaproszenie do Akademii KS Cracovia SA na prestiżowy turniej 1x1 „(Nie)Kiwajże".

- Każde takie wyróżnienie daje mu ogromną radość, ale też motywację do dalszej pracy - opisują jego bliscy.

Celem Tobiasza na najbliższe lata jest dalszy rozwój umiejętności, praca nad techniką i motoryką oraz możliwość gry na coraz wyższym poziomie. Trzecie miejsce w 66. Plebiscycie Sportowym Nowin jest dla niego ważnym sygnałem, że obrana droga przynosi efekty.

- Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim za oddane głosy i okazane wsparcie. To dla Tobiasza ogromna motywacja do dalszej pracy i spełniania sportowych marzeń - podsumowuje rodzina piłkarza. ©℗

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Maciej Klimczyk: Uwielbiam, gdy dzieci wychodzą z zajęć zmęczone, ale szczęśliwe

**Michał Szewczyk**
sport@nowiny24.pl

**- Uwielbiam, gdy dzieci wychodzą z zajęć zmęczone, spocone, ale szczęśliwe i spełnione - mówi Maciej Klimczyk z Ninja Kids Academy Poland, tryumfator w kategorii Trener Roku.**

FOT. ARCHIWUM MACIEJA KLIMCZYKA

**Trenerowi Maciejowi Klimczykowi praca z młodzieżą daje wiele satysfakcji - sport jest dla niego narzędziem wychowawczym i sposobem kształtowania charakteru**

Maciej Klimczyk to trener, dla którego sport jest nie tylko pracą, ale przede wszystkim życiową pasją i sposobem na kształtowanie charakterów najmłodszych zawodników.

- Jeśli mógłbym ponownie wybrać swoją ścieżkę życiową, z całą pewnością byłaby to ścieżka sportowa - podkreśla Klimczyk, który od lat konsekwentnie realizuje się w pracy trenerskiej.

Maciej Klimczyk jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu na kierunku sport, ze specjalizacją trenersko-menedżerską. Odkąd pamięta większość jego życia wypełniał sport, a szczególne miejsce zajmowała w nim piłka nożna. Przez kilkanaście lat występował jako bramkarz, zdobywając doświadczenie na boiskach, orlikach i stadionach.

Obecnie Maciej Klimczyk jest trenerem Ninja Kids Academy Poland w dwóch oddziałach: Sandomierzu i Tarnobrzegu. Prowadzi łącznie pięć grup treningowych (trzy młodsze oraz dwie starsze). Zgodnie z założeniami w jednej grupie powinno trenować maksymalnie 24 zawodników, jednak chętnych często jest znacznie więcej.

- Mam trzy grupy po 25 osób oraz dwie grupy po 27 zawodników. Czasem trudno mi odmówić, gdy widzę, jak bardzo dzieci chcą trenować - mówi szkoleniowiec.

Ninja Kids Academy Poland to projekt, który z roku na rok dynamicznie się rozwija i przyciąga coraz większą liczbę młodych adeptów sportu. Akademia wywodząca się z województwa podkarpackiego działa już w czterech innych: lubelskim, świętokrzyskim, małopolskim i śląskim. Jej celem jest wszechstronny rozwój dzieci poprzez ruch, rywalizację i dobrą zabawę, a także kształtowanie takich cech jak determinacja, współpraca i wiara we własne możliwości. Ważnym elementem działalności są wewnętrzne zawody akademii, podczas których zawodnicy mierzą się na specjalnie przygotowanych torach przeszkód, rywalizując w swoich kategoriach wiekowych.

To, co najbardziej wyróżnia Macieja Klimczyka, to podejście do młodych zawodników.

- Uwielbiam, gdy dzieci wychodzą z zajęć zmęczone, spocone, ale szczęśliwe i spełnione - mówi. Ogromną motywacją jest dla niego również wsparcie rodziców, którzy uważają, że właśnie takie osoby jak on, powinny prowadzić zajęcia wychowania fizycznego dla dzieci.

Zwycięzca w kategorii Trener Roku podkreśla, że rola trenera nie kończy się na prowadzeniu zajęć i budowaniu formy fizycznej. Dla niego sport jest narzędziem wychowawczym, sposobem na kształtowanie charakteru, empatii i odpowiedzialności u młodych ludzi. ©℗

### WYNIKI W POWIATACH

**Rzeszów**: Maciej Czwórnóg (piłka nożna), **Krosno**: Jakub Jaślar (piłka nożna), **Przemyśl**: Anna Łapińska (fitness), **Tarnobrzeg**: Maciej Klimczyk (gimnastyka), **bieszczadzki**: Grzegorz Tkacz (piłka nożna), **brzozowski**: Wojciech Nędza (boks), **dębicki**: Wiktor Szukała (piłka nożna), **jarosławski**: Maciej Krzyżanowski (kick-boxing), **jasielski**: Władysław Trybus (trening ogólnorozwojowy), **kolbuszowski**: Grzegorz Wróblewski (piłka nożna), **krośnieński**: Paweł Subik (piłka nożna), **leski**: Robert Dymek (karate), **leżajski**: Przemysław Czado (piłka nożna), **lubaczowski**: Łukasz Zaborniak (piłka nożna), **łańcucki**: Marcin Pożyczek (piłka nożna), **mielecki**: Dawid Cygan (piłka nożna), **niżański**: Rafał Dudek (piłka nożna), **przemyski**: Andrzej Kot (piłka nożna), **przeworski**: Adam Bogacz (piłka nożna), **ropczycko-sędziszowski**: Grzegorz Woźniak (piłka nożna), **rzeszowski**: Kamil Jakiel (piłka nożna), **sanocki**: Rafał Pietrzkiewicz (piłka nożna), **stalowowolski**: Artur Szado (piłka nożna), **strzyżowski**: Damian Klimek (piłka nożna), **tarnobrzeski**: Małgorzata Gronek (taniec)

## Czuje się trochę jak nauczyciel i ojciec

**Michał Szewczyk**
sport@nowiny24.pl

**- Uśmiech dziecka po meczu znaczy więcej niż tabela - mówi Rafał Pietrzkiewicz. trener juniorów LKS Zarszyn oraz Akademii Piłkarskiej Aktiv Pro, laureat 2. miejsca w kategorii Trener Roku.**

FOT. ARCHIWUM RAFAŁA PIETRZKIEWICZA

**R. Pietrzkiewicz ma bardzo dobry kontakt z młodzieżą**

Początki jego drogi to przede wszystkim boisko. Występował jako piłkarz w wielu klubach m.in.: LKS Pisarowce, Stal Sanok, LKS Szarotka czy LKS Zarszyn. To właśnie w Zarszynie spędził najwięcej czasu i z tym środowiskiem związał się najmocniej. Co ciekawe, niemal w każdym klubie, w którym grał, szybko otrzymywał propozycję prowadzenia zespołu.

- Tak się składało, że zawsze byłem proszony, żeby prowadzić drużynę. Najpierw jako zawodnik, później już jako trener - wspomina.

Oficjalnie pracę szkoleniową rozpoczął ponad 20 lat temu. Choć w jego karierze pojawiła się przerwa spowodowana poważną kontuzją, nie odsunęła go ona od futbolu na długo. Po rehabilitacji wrócił do swojej największej pasji, tym razem już w pełni jako trener.

Rok temu w LKS Zarszyn podjął się wyzwania stworzenia od podstaw drużyny juniora starszego. W klubie nie było wcześniej takiego zespołu.

- Poproszono mnie, żebym spróbował. Udało się zebrać naprawdę dobrą grupę chłopaków - mówi Pietrzkiewicz. Efekt? Czwarte miejsce w A-klasie juniora starszego już w pierwszym sezonie. - Jak na grupę, którą zebraliśmy i fakt, że to dopiero rok pracy, jestem bardzo zadowolony - podkreśla.

Równolegle prowadzi także zespół młodzika w Akademii Piłkarskiej Aktiv Pro. Gdy obejmował drużynę, trenowało w niej około dziesięciu zawodników. Dziś jest ich już niemal dwa razy więcej.

- Udało się zachęcić chłopaków swoją pracą. Zawsze miałem dobry kontakt z młodzieżą i staram się im coś przekazać z własnego doświadczenia - tłumaczy. W lokalnym środowisku słychać wiele głosów, że takiego podejścia do młodzieży jak Rafał Pietrzkiewicz, nie ma nikt inny.

I właśnie wychowanie jest dla niego ważniejsze niż wynik. Niemal w każdym zdaniu zaznacza, że w przypadku dzieci sukces sportowy to jest rzecz drugorzędna. Podkreśla, że jako trener czuje się trochę jak nauczyciel i ojciec. Towarzyszy swoim zawodnikom w dorastaniu, wspiera ich nie tylko sportowo, ale i życiowo. Stawia na pozytywną motywację, ambitne cele i dobrą atmosferę w szatni, ale jednocześnie wymaga zaangażowania.

Jedna z historii najlepiej oddaje jego podejście. W jednym z meczów młodzicy przegrywali już 4:9, by ostatecznie wygrać 11:9. Po spotkaniu zapytał zawodników, jak zagrali. Mega, fantastycznie, tego meczu nie zapomnimy na długo - przekazali uradowani podopieczni.

- To jest dla mnie najpiękniejsze. Uśmiech dziecka po meczu znaczy więcej niż tabela - przyznaje trener. ©℗

## W Brzostku nie chodzi tylko o wyniki

**Michał Szewczyk**
sport@nowiny24.pl

**Wiktor Szukała od czterech lat z pełnym zaangażowaniem buduje młodzieżową piłkę w Brzostku.**

FOT. ARCHIWUM WIKTORA SZUKAŁY

**Wiktor Szukała bardzo lubi pracę z młodymi graczami**

- Trener Wiktor od wielu lat prowadzi u nas grupy młodzieżowe. Cieszy się ogromnym zaufaniem dzieci i rodziców. To nie tylko treningi, ale też wyjazdy na turnieje i codzienna praca wychowawcza - podkreśla prezes Brzostowianki.

W lokalnym środowisku Wiktor Szukała jest postacią dobrze znaną. Jako nauczyciel wychowania fizycznego w jednej ze szkół łączy obowiązki pedagogiczne z pracą szkoleniową, a boisko jest naturalnym przedłużeniem sali gimnastycznej. Sam trener nie ukrywa, że wybór pracy z młodzieżą był świadomy

- Jestem stąd. Chciałem spróbować zrobić coś w swoim środowisku, żeby dzieci, które chcą trenować, miały taką możliwość. Nie jesteśmy profesjonalną akademią. Czasami to, co w większych klubach robi dwóch trenerów, ja muszę zrobić sam - przyznaje, ale z uśmiechem.

Obecnie prowadzi grupy orlika (roczniki 2014-2015) oraz trampkarzy (roczniki 2011-2012). W niewielkiej miejscowości naturalnym jest łączenie dwóch roczników i praca w nie zawsze idealnych warunkach. Mimo to jego zespół regularnie rywalizuje w regionalnych turniejach w powiecie dębickim i jasielskim, które często kończyły się miejscami na podium jego podopiecznych. To wszystko zasługa dobrej współpracy na linii prezes-trener. Oboje starają się zapewnić swoim podopiecznym jak najlepsze zaplecze.

Największą gratyfikacją pracy takich trenerów jak Wiktor Szukała są powołania. Kilku zawodników otrzymało zaproszenia do kadry podokręgu dębickiego, inni byli testowani w większych ośrodkach.

- To pokazuje, że idziemy w dobrym kierunku. Skoro chłopaki są zapraszani na testy i dobrze się prezentują, to znaczy, że ta praca ma sens - podkreśla Szukała.

On sam piłkarskie doświadczenie zdobywał w Brzostowiance, a później w juniorach Rzemieślnika Pilzno. Po przerwie związanej ze studiami wrócił do gry w seniorach. Poważne problemy zdrowotne i operacja kolana sprawiły jednak, że musiał zrezygnować z kariery zawodniczej. Dziś myśli o kolejnych kursach trenerskich i dalszym rozwoju. Nominacja w plebiscycie była dla niego zaskoczeniem.

- Szczerze? Nie spodziewałem się. Jestem wdzięczny przede wszystkim rodzicom, że docenili moją pracę i oddali głosy - mówi. I dodaje, że takie wyróżnienie często znaczy więcej niż puchar z turnieju.

Wiktor Szukała udowadnia, że trener w małym klubie pełni wiele ról jednocześnie: szkoleniowca, wychowawcy, organizatora i mentora. W Brzostku nie chodzi wyłącznie o wyniki. Chodzi o stworzenie dzieciom miejsca, w którym mogą rozwijać pasję, uczyć się współpracy i budować sportowy charakter. To fundament, na którym wyrastają przyszłe sukcesy. ©℗

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Zawodnicy Grunwaldu Budziwój 2018, czyli mali mistrzowie z wielkimi marzeniami

**Michał Szewczyk**
sport@nowiny24.pl

**Choć większość zawodników nie skończyła jeszcze ośmiu lat, już dziś rywalizują jak rasowa drużyna i wygrali w kategorii „Drużyna Roku"!**

Drużyna powstała trzy lata temu i od początku była budowana z myślą o systematycznym rozwoju. Dziś trenuje w niej 20 zawodników z rocznika 2018 oraz najbardziej wyróżniający się chłopcy urodzeni w 2019 roku. Trenerem zespołu jest Mateusz Kot, który od pierwszych zajęć stawia nie tylko na wynik, ale przede wszystkim na odwagę w grze, kreatywność i radość z piłki. W tym wieku kluczowe jest budowanie fundamentów: techniki, koordynacji, ale też odpowiednich nawyków i pracy zespołowej.

Nazwa „Skóraś" nie jest przypadkowa. W Grunwaldzie drużyny młodzieżowe noszą nazwy od reprezentantów Polski. To element budowania tożsamości i marzeń.

FOT. GRUNWALD BUDZIWÓJ

**Miniony rok był bardzo udany dla młodych zawodników Grunwaldu Budziwój 2018 - zespół stale się rozwija i uczestniczy w turniejach z akademiami z Polski i zagranicy**

Miniony rok był dla rocznika 2018 pasmem sukcesów. Drużyna wygrała oraz zajęła trzecie miejsce w Ekstralidze Talentów w Sosnowcu. To prestiżowe rozgrywki, w których rywalizują najlepsze akademie z Polski, Czech i Słowacji.

Na swoim koncie mają także zwycięstwo w turnieju Muszyna Cup, pierwsze miejsce w Pucharze Prezydenta Rzeszowa podczas Diamonds Cup 2025 oraz drugą lokatę w Api Cup w Zakopanem. Do tego dochodzi triumf w CFT Budis Cup w słowackim Bardejowie, gdzie pokonali czołowe akademie naszych południowych sąsiadów. W wielu meczach imponowali nie tylko skutecznością, ale i kulturą gry. Zespół regularnie rozgrywa mecze sparingowe z wiodącymi akademiami w Polsce. Dla tak młodych zawodników to bezcenne doświadczenie i okazja do nauki w rywalizacji z najlepszymi.

Tytuł Drużyny Roku to dla młodych piłkarzy ogromne przeżycie. - Dla tych młodych chłopaków to jest coś niesamowitego, mega zastrzyk energii i motywator dla przyszłych działań. Poprzedni rok to było tak naprawdę preludium do tego roku. W nim zaczynają finały eliminacji zarówno ogólnopolskich, jak i międzynarodowych oraz będą przedstawicielami ogólnopolskiej organizacji piłkarskiej - powiedział Adam Huta.

Osiągnięcia rocznika 2018 są częścią większej historii, jaką od lat piszą Szkółka Piłkarska Grunwald Budziwój oraz Klub Sportowy Grunwald Budziwój. Organizacja zrzesza ponad 400 zawodników w 21 grupach (od skrzata po seniora).

Grunwald może pochwalić się wychowankami, którzy trafili na wysoki poziom rozgrywkowy. Szymon Łyczko reprezentuje pierwszoligową Stal Rzeszów, a Mateusz Skoczylas po transferze do AC Milan obecnie występuje w Cracovia.

Na drugim miejscu uplasował się zespół SAN-u Gorzyce, a na trzecim LZS Wola Rzeczycka Juniorzy.

©℗

## WYNIKI W POWIATACH

**Rzeszów**: Grunwald Budziwój 2018 (piłka nożna), **Krosno**: Football Academy Krosno (piłka nożna), **Przemyśl**: Jumping Stars Team Przemyśl (fitness), **Tarnobrzeg**: Junior Zakrzów (piłka nożna), **bieszczadzki**: KS Arłamów (piłka nożna), **brzozowski**: Akademia Boksu W&M Brzozów (boks), **dębicki**: Głowaczowa (piłka nożna), **jarosławski**: Żagiel Ostrów (siatkówka), **jasielski**: Akademia Sportów Walki Judo Jasło (judo), **kolbuszowski**: KS Akrobatyka Ranizów (akrobatyka), **krośnieński**: Partyzant Targowiska (piłka nożna), **leski**: Sanovia Lesko (piłka nożna), **leżajski**: Lotnik Wierzawice (koszykówka), **lubaczowski**: Stary Lubliniec (piłka nożna), **łańcucki**: Pantery Łańcut (koszykówka), **mielecki**: Iryda Mielec (boks), **niżański**: Sokół Nisko (piłka nożna), **przemyski**: Akrobatyka FIT KID Przemyś-Żurawica (fit kid), **przeworski**: San Gorzyce (piłka nożna), **ropczycko-sędziszowski**: KS Punch Squad (karate), **rzeszowski**: AP Stalowa Wola oddział Kamień (piłka nożna), **sanocki**: Szkoła Gimnastyczna Konstancji Iwańczyk (fitness sportowy), **stalowowolski**: Wola Rzeczycka Juniorzy (piłka nożna), **strzyżowski**: Korona Dobrzechów (piłka nożna), **tarnobrzeski**: Mazoretki Diament (akrobatyka sportowa).

REKLAMA 0011477886

REKLAMA 0011477990

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# 13 x Asseco Resovia. Beniaminek się stawiał

**Marek Bluj**
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | PLUSLIGA. **Asseco Resovia w meczu 21. kolejki pokonała InPost ChKS Chełm, beniaminka ekstraklasy za całą pulę. To 13. wygrana rzeszowskiej drużyny w sezonie. MVP Marcin Janusz.**

| | |
|---|---|
| **Asseco Resovia** | **3** |
| **InPost ChKS Chełm** | **1** |

**Sety:** 25:16, 25:21,18:25, 25:21
**Resovia**: Janusz 5, Butryn 15, Szalpuk 17, Sapiński 6, Poręba 8, Louati 12, Potera (libero) oraz Zatorski (libero), Graham,Bucki 1, Nowak. Trener Massimo Botti.

**ChKS**: Blankenau 2, Kapica 17, Rusin 13, Marcyniak 3,Esfandiar 3, Fasteland 10, Sonae (libero) oraz Gruszczyński (libero),Jacznik, Goss 1, Piotrowski 8. Trener Krzysztof Andrzejewski.

**Sędziowali**: Wojciech Maroszek i Piotr Król.
**Widzów**: 2600. **MVP**: Marcin Janusz.

FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ
Rzeszowianie studzili bardziej ofensywne zapędy beniaminka z Chełma blokiem

Faworyzowani resoviacy potrzebowali 122 minuty, aby odprawić beniamink z kwitkiem, i zaksięgować potrzebną do atakowania szpicy tabeli całą pulę. Stanęli na wysokości zadania grając długimi chwilami fajną siatkówkę, ale ekipa z Chełma też miała na Podpromiu swoje 25 minut w trzecim secie i stawiała się w czwartym.

Rzeszowianie w pierwszym secie rozbili gości, którzy byli bezradni. Grali bardzo skutecznie – na zagrywce, w ataku i bloku. Po akcjach Karola Butryna, Yacine'a Louatiego oraz asie Artura Szalpuka prowadzili 9:4 i kontynuowali skuteczną grę. Punktowali na wszystkie sposoby. Po asie Szalpuka było 21:11. Partia miała jednostronny przebieg. Zakończył ją asem Louati. W drugiej nie było już tak łatwo. Goście poprawili jakość w przyjęciu i na zagrywce, a rzeszowianie popełniali błędy, ale przeważali dwoma – trzema punktami. ChKS był w pościgu. Na zagrywkę wszedł Butryn gospodarze zdobyli pięć oczek z rzędu (16:11). W rewanżu Remigiusz Kapica posłał z rzędu trzy asy (16:15). W końcowce prawy w swoje ręce wziął Butryn. Po jego asie resoviacy mieli piłkę setową (24:20). W ostatniej akcji przestrzelił zagrywkę Kapica. Zawodnik ten postawił kropkę nad „i" w trzeciej odsłonie, w której on i jego koledzy rozdawali karty. Resovia spuściła z tonu; przegrywała 7:12, 8:13, 11:16 i 12:19. Drużyna z Chełma do końca panowała nad sytuacją. Dała gospodarzom mocnego prztyczka w nos.

Czwarta partia dla Resovii, która posiadała inicjatywę i przewagę, ale musiała się mieć na baczności. Szalpuk dał jej trzypunktową przewagę (19:16) oraz zdobył piłkę meczową. Ostatni punkt wieczora był efektem ataku Sapińskiego.

- Często ostatnio gramy i spodziewaliśmy się, że będą w tym meczu trudności. Dużo sił kosztował nas mecz Ligi Mistrzów z Zawierciem. Trener uczulał nas, że nieważne jak, ale musimy wygrać ten mecz. Wytrzymaliśmy trudy przegranego trzeciego seta, co przełożyło się na większą pewność siebie przeciwników w czwartym. Wytrzymaliśmy również i dopisaliśmy sobie bardzo ważne 3 punkty. Liczy się każdy punkt i każdy set w lidze i Lidze Mistrzów. Do Lizbony lecimy po zwycięstwo i jak najlepsze rozstawienie w play-off - oceniał Paweł Zatorski.

Mecz w Lizbonie ze Sportingiem kończący rywalizację w grupie D, odbędzie się w środę (18.02) o godzinie 19.30.

**Wyniki meczów 21. kolejki**: Ślepsk Malow Suwałki - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:2 (23:25, 15:25, 25:21, 25:19, 21:19); JSW Jastrzębski Węgiel - PGE GiEK Skra Bełchatów 3:1 (18:25, 25:23, 25:22, 25:19); Cuprum Stilon Gorzów - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa 3:2 (25:14, 17:25, 25:23, 22:25, 16:14); Barkom Każany Lwów - Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (17:25, 13:25, 22:25); Indykpol AZS Olsztyn - PGE Projekt Warszawa 3:0 (21:25, 19:25, 24:26); Energa Trefl Gdańsk - Bogdanka LUK Lublin (17 marca).

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Aluron Warta Zawiercie | 20 | 45 | 50:21 |
| 2. PGE Projekt Warszawa | 20 | 43 | 47:24 |
| 3. Asseco Resovia | 20 | 37 | 45:30 |
| 4. Bogdankaa LUK Lublin | 19 | 37 | 46:30 |
| 5. Indykpol AZS Olsztyn | 19 | 36 | 46:33 |
| 6. JSW Jastrzębski Węgiel | 20 | 33 | 41:36 |
| 7. Energa Trefl Gdańsk | 19 | 30 | 42:37 |
| 8. ZAKSA Kędzierzyn-Koźle | 20 | 29 | 45:46 |
| 9. PGE GiEK SKRA Bełchatów | 18 | 27 | 33:35 |
| 10. Ślepsk Malow Suwałki | 20 | 24 | 33:46 |
| 11. Cuprum Stilon Gorzów | 20 | 20 | 30:48 |
| 12. InPost ChKS Chełm | 20 | 20 | 26:49 |
| 13. Barkom Każany Lwów | 20 | 17 | 31:52 |
| 14.Politechnika Częstochowa | 19 | 13 | 24:52 |

**W następnej kolejce:** PGE GiEK Skra Bełchatów - Asseco Resovia (22.02; godz. 14.45).

©℗

# Sokoły nie zdołały wygrać w dalekim Pelplinie

**Michał Czajka**
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAO S.A. 1 LIGA. **Do przerwy pojedynek Decki Pelplin z Sokołem Łańcut był wyrównany. Potem jednak rywale odjechali łańcucianom wyraźnie.**

**DECKA PELPLIN - SOLVERA SOKÓŁ ŁAŃCUT 83:69 (23:20, 24:23, 21:8, 15:18)**

**Decka**: Toczek 5 (3 zb., 6 as.), Ratajczak 5 (1x3, 5 zb., 1 st.), Nagel 6 (4 zb., 1 st.), Coke-Domingue 26 (1x3, 6 zb., 4 as., 6 st.), Kuźkow 17 (2x3, 5 zb., 4 st) oraz Durski 4 (1x3, 3 zb., 2 as.), Guratowski 0 (2 zb.), Konopatzki 12 (5 zb., 6 as.), Rudziński 0, Szczepański 8 (10 zb., 1 as., 3 st.), Siewruk 0 (1 zb.). Trener Rafał Knap.

**Sokół**: Łabinowicz 18 (1x3, 7 zb., 2 as., 2 st.), Bręk 2 (2 as., 3 st.), Struski 12 (2x3, 5 zb., 2 as., 3 st.), Zegzuła 8 (1x3, 2 zb., 3 as., 2 st.), Milovanović 16 (11 zb., 1 st.) oraz Kaszowski 0 (3 zb., 1 as., 2 st.), Czempiel 0, Krzywdziński 1 (3 zb., 1 st.), Kucharek 4 (4 zb., 1 st.), Hlebowicki 8 (1x3, 2 zb., 1 as., 5 st.). Trener Dariusz Kaszowski.

**Widzów** 163.

FOT. MICHAŁ CZAJKA
Artur Łabinowicz rzucił 18 punktów i był najskuteczniejszy w ekipie łańcuckiego Sokoła, ale to było mało na Deckę

I kwarta zakończyła się wynikiem bliskim remisu, ale to zespół z Łańcuta był mniej skuteczny i przegrywał rywalizację na „desce". Trochę lepiej zaczęło to wyglądać w kolejnej odsłonie, ale nadal z lekkim wskazaniem na miejscowych. W efekcie mieli niewielką przewagę po pierwszej połowie meczu.

Po przerwie jednak Sokół zaprezentował swoje najgorsze oblicze - zawodnicy z Łańcuta trafili zaledwie dwa rzuty z gry podczas gdy Decka aż 10! Na dodatek zawodnicy trenera Dariusza Kaszowskiego notowali zdecydowanie więcej strat i to wszystko przełożyło się na to, iż miejscowi wypracowali sobie 13 punktów przewagi. Ostatnia kwarta była w zasadzie dopełnieniem formalności przez Deckę.

- Jest mi na pewno też bardzo miło wracać w te strony - przyznał trener Sokoła Dariusz Kaszowski, który przez jeden sezon prowadził Deckę. - Spędziłem tu bardzo fajny sezon. Poznałem świetnych ludzi, z którymi utrzymuję kontakt do dnia dzisiejszego. Także miło było wrócić, zobaczyć znajome twarze, zamienić parę słów. W dzisiejszym meczu próbowaliśmy walczyć - źle weszliśmy w mecz. Odpowiedzieliśmy, zniwelowaliśmy tę przewagę. III kwarta praktycznie przesądziła o wyniku spotkania 21 do 8. Nie udało nam się zatrzymać przede wszystkim lidera zespołu z Pelplina Coke-Domingue, który rzucił 26 punktów. Mieliśmy też 21 start, a przy takich liczbach ciężko wygrać spotkanie - podsumował coach łańcuckiego zespołu.

**POZOSTLAŁE WYNIKI**: GKS Tychy - Novimex Polonia 1912 Leszno 96:88; SKS Fulimpex Starogard Gdański - KKS Polonia Warszawa 86:99; Miners Katowice - KSK Qemetica Noteć Inowrocław 57:69; Żubry Abakus Okna Białystok - PGE Spójnia Stargard 69:104; Weegree AZS Politechnika Opolska - ŁKS Coolpack Łódź 94:104. Mecz Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Kotwica Port Morski Kołobrzeg zakończył się po zamknięciu wydania; OPTeam Energia Polska Resovia - WKK Active Hotel Wrocław został przełożony na 11.03.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1.SKS Satrogard Gdański | 23 | 39 | 1957 - 1844 |
| 2.Astoria Bydgoszcz | 21 | 39 | 1900 - 1634 |
| 3.GKS Tychy | 23 | 37 | 1896 - 1905 |
| 4.Decka Pelplin | 23 | 37 | 1976 - 1891 |
| 5.ŁKS Łódź | 21 | 37 | 1841 - 1652 |
| 6.Sokół Łańcut | 23 | 37 | 1949 - 1972 |
| 7.Spójnia Stargard | 22 | 35 | 1822 - 1772 |
| 8.Basket Poznań | 22 | 33 | 1765 - 1744 |
| 9.WKK Wrocław | 22 | 33 | 1784 - 1799 |
| 10.KKS Polonia Warszawa | 22 | 33 | 1791 - 1850 |
| 11.Polonia Leszno | 23 | 33 | 1816 - 1912 |
| 12.Noteć Inowrocław | 23 | 31 | 1840 - 1925 |
| 13.Resovia | 22 | 31 | 1813 - 1846 |
| 14.Kotwica Kołobrzeg | 20 | 29 | 1591 - 1538 |
| 15.AZS Politechnika Op. | 22 | 29 | 1793 - 1852 |
| 16.Miners Katowice | 23 | 28 | 1824 - 1965 |
| 17.Żubry Białystok | 21 | 23 | 1605 - 1862 |

©℗

# Ogromny niedosyt Panter

**Tomasz Ryzner**
t.ryzner@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | 1 LIGA KOBIET. **Mecz w Łodzi trwał aż 50 minut, a nasz zespół mógł postawić lidera tak w regulaminowym czasie gry, jak i w pierwszej dogrywce.**

Do 20. kolejki Pantery nie musiały walczyć o swoje w dogrywce. W starciu z ŁKS-em zaliczyły ich od razu dwie, bo nie „dowiozły tematu" w regulaminowym czasie gry. Rzecz stałaby się ciałem przy lepszej skuteczności w rzutach wolnych.

W końcówce IV kwarty trafiła Martyna Pająk i 74 sekundy przed syreną nasz zespół wyszedł na plus (62:61). Pantery wybroniły kolejną akcję i na linii osobistych stanęła Karolina Giżyńska. Wykorzystała drugą próbę, 5 sekund później Krawiec zrobiła podobnie, a 14 sekund przed końcem „ćwiartki" do wolnych podeszła Katarzyna Joks. Trafiła raz, po chwili Kaczor wykorzystała już oba „osobowe" i 8 sekund przed syreną na tablicy pojawił się remis 64:64. Trener Łukasz Lewkowicz zarządził overtime, po który beniaminek grał akcję na zwycięstwo. Niestety, Joks spudłowała za dwa i mecz trwał dalej.

W pierwszej dogrywce nasza ekipa prowadziła po rzucie Sylwii Wojtylas 70:68. W kolejnych akcjach łodzianki pudłowały, ale łańcucianki nie potrafiły tego wykorzystać, więc 10 sekund przed syreną Plucińska doprowadziła do wyniku 70:70. Coach Panter ponownie zarządził przerwę, ale narada nie zaowocowała – Giżyńska popełniła błąd kozłowania i kolejna okazja na pognębienie lidera przeszła obok.

Drugi overtime to najpierw trzy trafione wolne przez Kaczor, na co rzutem za dwa odpowiedziała Angelika Kuras. W 48. minucie wolne wykorzystała… Kaczor, miejscowe wyszły na 75:72, ale zostały jeszcze blisko 3 minuty gry. Wszystko mogło się jeszcze zdarzyć, ale naszym koszykarkom przytrafiały się już tylko złe rzeczy – pudła lub straty. Po 20. kolejkach Pantery zajmują 7. lokatę, mając punkt straty do Widzewa, czyli do pozycji… wicelidera.

**Pozostałe wyniki:** Akopol Korona 1919 AZS PK Kraków - RMKS Rybnik 83:87, Sparta Ziębice - Brother MUKS Poznań 81:68, MKS Pruszków - AZS Uniwersytet Warszawski 64:71, Akademia Gortata Gdańsk - Widzew Łódź 69:61.
**Mecz** Tęcza Leszno - AZS Uniwersytet Gdański **skończył się po zamknięciu gazety.**
**Mecz** SMS PZKosz Łomianki - Lider Swarzędz **przełożono na 3 marca**. ©℗

eprasa.pl 0cb9aafdeb

**Siatkówka | Tauron Liga.** ITA TOOLS Stal gra z Wiewiórami w ich dziupli

# MOCNO PACHNIE TIE-BREAKIEM

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

**Drużyny Tauron Ligi rozgrywają mecze 17. kolejki. Dziś ITA Tools Stal Mielec zmierzy się na wyjeździe z ŁKS-em Commercecon Łódź. Obie ekipy mocno liczą na punkty. Faworytkami są łodzianki.**

Faza play-off blisko, coraz bliżej. Na siedem meczów przed końcem sezonu zasadniczego, od kilkunastu kolejek na wszystkie zespoły patrzy z góry KS Developres Rzeszów. Mistrzynie Polski swoje wyjazdowe spotkanie z programu 17. rundy z EcoHarpoon Nowel LOS Nowy Dwór Mazowiecki przełożyły na 2 marca (godz. 19). Dziś w Sport Arenie o cenne punkty walczyć będą mielczanki, które zajmują dziewiąte miejsce w tabeli i gonią znajdujące się przed nimi siatkarki Radomki, które borykają się ze znanatmi problemami finansowymi i kadrowymi oraz Pałacu Bydgoszcz, aby ich wyprzedzić i znaleźć się w czołowej ósemce na play-off. Ambicja i determinacją mieleckiej drużyny są tak duże, że ich starania powinny się udać, pod warunkiem, że będą zdobywać punkty. W Łodzi nie będzie to ani proste, ani łatwe, ale możliwe, z czego dposkonale zdają sobie sprawę zawodniczki i trenerDominik Stanisławczyk. Takie jest nastawienie Stali przed dzisiejszym starciem.

FOT. ITA TOOLS STAL MIELEC

W Łodzi zanosi się na długi mecz. ŁKS to specjalista od tie-breaków, a Stal też je potrafi...

ŁKS też ma o co walczyć. Łódzkie Wiewióryplasują się obecnie na piątej pozycji, mają tylko dwa punkty straty do czwartego BKS-u Bielsko-Biała i jeden zaległy mecz. Nie ukrywają chrapki na wyprzedzenie bielszczanek. Gdzie mają zdobywać punkty, jak nie u siebie? Co zrozumiałe w poniedziałek liczą na zwycięstwo.
Ełkaesianki odpadły już z Ligi Mistrzyń i mogą skoncentrować się na Tauron Lidze. W ostatnim meczu pokonały po twardej walce w Bydgoszczy Metalkas - Pałac 3:2; był to zaległy pojedynek. Był to zarazem ósmy tie-break w piętnastu meczach Tauron Ligi (w tym czwarty z rzędu) z czego sześć łodzianki wygrały.

ITA TOOLS Stal też grala ostatnio zaległy mecz; uległa w Bielsku-Białej BKS-owi 2:3. Mielczanki w szesnastu spotkaniach zanotowały pięć tie-breaków (wygrały trzy i przegrały dwa). Oba zespoły rozegrały do tej pory po 65 setów. Zasadne więc jest pytanie czy dzisiejszy mecz także zakończy sięe w pięciu partiach? Nie wykluczone, że tak się właśnie stanie. W każdym razie zanosi się na wyrównany bój. - . - W tym sezonie żaden mecz nie był łatwy, zwłaszcza w sytuacji, z jaką my się mierzymy. Dlatego bez wątpienia będzie to bardzo trudne spotkanie, zarówno z nowymi, jak i doświadczonymi zawodniczkami Stali Mielec, ale chcemy oczywiście walczyć i wygrać to spotkanie - mówiRegiane Bidias, MVP w Bydgoszczy, cytowana na stronie klubu. Mecz rozpocznis ię o 17.30 i pokaże go Polsat Sport 1. ©℗

# Dużo błędów, kiepska skuteczność i zero punktów

Grzegorz Kostka
sport@nowiny24.pl

PIŁKA RĘCZNA | SUPERLIGA MĘSKA. **To nie był udany mecz Stali. Opolanie postawili szczelną obronę, z którą Mielczanie mieli poważne problemy.**

**COROTOP GWARDIA OPOLE - HANDBALL STAL MIELEC 25:20 (12:10)**
**Gwardia**: Ałaj, Balcerek - Wrzesiński 1, Kowalczyk 2, Luksa 2, Protsiuk 5, Rugała 1, Kamiński 4, Wojdan 7, Aksamit, Milewski 1, Jendryca, Pelidija, Janikowski 2.
Trener Bartosz Jurecki.
**Handball Stal:** Kozina, Witkowski - Janus, Segal 1, Mrozowicz 1, Kotliński 3, Tokarz 1, Wołyncew 3, Głuszczenko, Przybylski 4, Sanek 1, Krasovskii 2, Kasai 2, Stefani 1, Sikora 1, Wąsowski.
Trener Robert Lis.
**Sędziowali** Fahner i Kubis (Głogów)
**Kary** 12 i 10 min.

Podopieczni Roberta Lisa fatalnie zaczęli mecz, już po 11 minutach przegrywali 1:7. Taki początek ustawił grę gospodarzom. Co prawda tuż po przerwie przyjezdni doprowadzili do remisu po 12, to już kilka chwil później miejscowi znów mieli dwie bramki na plusie. W środkowej części drugiej połowy obie ekipy miały problem ze zdobywaniem bramek. Nie moc szybciej przerwali gospodarze i odskoczyli na pięć bramek. W końcowych minutach przyjezdni mieli swoje okazje na dogonienie Gwardii, jednak kolejne błędy w tym przeszkodziły. W najbliższej kolejce Mielczanie pauzują. Na ligowy parkiet wrócą 28 lutego, kiedy to w Piotrkowie zagrają z Piotrkowianinem, czyli kolejny mecz, który trzeba wygrać, aby zachować miejsce w ósemce. Na własnym terenie zagrają jeszcze trzykrotnie.

FOT. SUPERLIGA

Szczypiorności Handball Stali (nz. rzuca Jakub Tokarz) nie zdołali zapunktować w Opolu i mogą wypaść z „8"

Najbliższy mecz 7 marca. Podejmować będą wówczas MMTS Kwidzyn, rywala, z którym obecnie Stal sąsiaduje w ligowej tabeli. ©℗

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1.Industria Kielce | 17 | 48 | 676-431 |
| 2.Orlen Wisła Płock | 16 | 48 | 596-392 |
| 3.Wybrzeże Gdańsk | 17 | 36 | 562-519 |
| 4.Ostrovia Ostrów W | 16 | 34 | 464-439 |
| 5.KGHM Chrobry Głogów | 17 | 33 | 492-489 |
| 6.Netland MKS Kalisz | 17 | 25 | 477-502 |
| 7.MMTS Kwidzyn | 17 | 23 | 501-525 |
| 8.Handball Stal Mielec | 18 | 22 | 472-527 |
| 9.Zepter KPR Legionowo | 17 | 21 | 461-482 |
| 10.Corotp Gwardia Opole | 18 | 15 | 501-563 |
| 11.Piotrków Trybunalski | 17 | 10 | 450-560 |
| 12.Lotto Puławy | 17 | 8 | 488-623 |
| 13.Zagłębie Lubin | 16 | 7 | 448-536 |

# Rehabilitacja po pucharze i kontuzja Pierzchały

Tomasz Paryś
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | TAURON LIGA. **KS DevelopRes Rzeszów w rozegranym awansem spotkaniu bez straty seta pokonał na wyjeździe Sokół & Hagric Mogilno. Kibiców martwi kontuzją Pierzchały.**

To najlepsza odpowiedź siatkarek z Rzeszowa na niedawną wpadkę w Pucharze Polski.

Premierowa partia meczu w Mogilnie rozpoczęła się od prowadzenia rzeszowianek, które w kolejnych akcjach konsekwentnie trzymały swoje rywalki na dystans 2-3 punktów. Przy stanie 9:11 Sokoły popełniły dwa błędy i trener Mateusz Grabda wziął pierwszy czas. Niewiele to pomogło, bo za chwilę jego podopiecznym przytrafiły się kolejne dwa błędy w ataku i przewaga Developresu wzrosła do sześciu „oczek" (10:16). Mogilnianki zdołały zniwelować w końcówce stratę do trzech punktów, ale skuteczna gra Jansen w ataku i bloku dała mistrzyniom Polski pewne zwycięstwo w pierwszym secie.

Bardzo dobrze w drugi set wszedł Developres. Po punktowych atakach Piaseckiej, Sieradzkiej i asie serwisowym Wenerskiej było 0:3. Gdy Sokoły zdobyły dwa „oczka" z rzędu, wydawać się mogło, że gospodynie zdołają nawiązać równorzędną walkę w tej odsłonie, jednak Rysice popisały się świetną serią, punktując w siedmiu kolejnych akcjach (2:10). Asem popisała się Piasecka, następnie poprawiła w ataku, blokiem rywalki zatrzymała Dorsman, która za chwilę również zagrywką trafiła w boisko. Spora przewaga rzeszowianek jeszcze wzrosła w końcówce seta, którego skutecznym atakiem zakończyła Dorsman.

Siatkarki z Mogilna otrząsnęły się nieco w przerwie między setami i na trzecią odsłonę wyszły w bojowych nastrojach. Asem serwisowym rozpoczęła Tsitsigianni, ale celnym atakiem i równie celną zagrywką szybko odpowiedziała Piasecka. W szeregach ekipy z Mogilna wyróżniała się Katarzyna Nowak i Tsitsigianni, zaś po drugiej stronie siatki punkty seryjnie zdobywała Jansen. Gospodynie dzielnie walczyły do stanu 12:13, później rzeszowianki przyspieszyły i wyszły na pięciopunktowe prowadzenie (13:18). Sokoły nie chciały dać łatwo za wygraną i odrobiły straty (19:20). Końcówka tej partii zapowiadała się emocjonująco, jednak mistrzynie Polski bez problemu zakończyły mecz w trzech setach. W najbliższą sobotę Rysice wracają na Podpromie, gdzie zmierzą się z Volley Wrocław (g. 12.30).

Klub podał złą wiadomość. Z powodu kontuzji kolana dłuższa przerwa w grze czeka środkową Dominikę Pierzchałę.

**SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - KS DEVELOPRES RZESZÓW 0:3 (18:25, 15:25, 22:25)**

**Sokół & Hagric**: Frances, Tsitsigiánni 10, W. Nowak 7, Kowalska 7, Świętoń 1, Cygan 1, Pancewicz (libero) oraz Cur-Słomka 6, Stachowicz 1, Stronias 2, K. Nowak 6, Pajdak (libero).
Trener Mateusz Grabda.

**DevelopRes:** Heyrman 7, Wenerska 1, Piasecka 13, Dorsman 7, Sieradzka 8, Jansen 16, Kubas (libero) oraz Chmielewska 1, Bannister 3, Jasper. Trener Cesar Hernandez Gonzalez.

**Sędziowali:** Mirosław Beń (Białystok) i Łukasz Mischke (Gostyń).
**MVP**: Laura Jansen.
**Widzów**: 1150.
©℗

FOT. KS DEVELOPRES/FACEBOOK

Rzeszowianki miały duże powody do radości. Pewnie pokonały Mogilno i zgarnęły kolejny raz całą pulę

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Padał śnieg i gole dla rzeszowian

**Tomasz Ryzner**
t.ryzner@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1. LIGA.
**Na Hetmańskiej panowała zimowa aura, ale stalowcy dobrze się zaadaptowali do warunków i już po 30 minutach prowadzili 2:0.**

| | |
|---|---|
| **Stal Rzeszów** | **3 (2)** |
| **Polonia Bytom** | **1 (0)** |

**Bramki**: 1:0 Kukułka 6, 2:0 Wachowiak 30, 3:0 Darwish 74, 3:1 Wojtyra 90+2.

**Stal**: Kozioł - Warczak, Kaczor, Krasowskij, Kukułka - Kądziołka, Łysiak, Thill (75. Wolski) - Łyczko (67. Darwish), Junior (67. Sławiński), Wachowiak (75. Kucharski). Trener: Marek Zub.

**Polonia**: Rajczykowski - Szymusik (77. Wołkowicz), Krzyżak, Szymański - Michalski (46. Apolinarski), Łabojko, Gajda, Zieliński - Kwiatkowski, Andrzejczak - Arak (46. Wojtyra). Trener: Patryk Czubak.

**Sędziował**: Horożaniecki (Żary).
**Widzów**: 2242.

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

**Krystian Wachowiak znalazł się w odpowiednim miejscu w odpowiednim czasie i zebrał gratulacje za gola na 2:0**

„Akcja zima" skończyła się na Hetmańskiej sukcesem, pracownicy obiektu wspomagani przez kibiców odśnieżyli boisko, toteż delegat dopuścił do rozegrania meczu. Z nieba sypało także w trakcie meczu, stąd sędzia zarządzał przerwy grze, by odśnieżyć m.in. boczne linie murawy.

Stal wyszła na plac w identycznym zestawieniu, jak to miało miejsce w meczu przeciw Chrobremu Głogów. Tym samym od pierwszej minuty grał Szymon Kądziołka, który latem przeniesie się do klubu z Bytomia. Wielkiego zaskoczenia nie było, bo trener Marek Zub dwa dni przed meczem mówił, że w stu procentach ufa swoim piłkarzom.

Mecz toczył się na niełatwej murawie. Wiadomo było, że w takich realiach dobrym rozwiązaniem będą strzały z dystansu i tak też został otworzony wynik. Ksawery Kukułka już tydzień temu był bliski gola, a w niedzielę dopiął celu; dopadł do piłki przed 16. metrem, huknął z półwoleja po długim rogu i za moment zbierał gratulacje za pierwsze trafienie - tak w meczu, jak i swe premierowe w sezonie.

Po dwóch kwadransach zrobiło się już 2:0. Było trochę mniej efektownie - piłkę wzdłuż pola bramkowego puścił Patryk Warczak, akcję zamykał Krystian Wachowiak i z bliska wcisnął „skórę" do siatki. Ślązacy po paru minutach doszli do siebie, uzyskali przewagę (strzały Łabojki, główka Szymańskiego), ale Marek Kozioł wychodził z opałów, względnie do akcji wkraczali obrońcy gospodarzy.

W przerwie trener gości dokonał zmian, co oznaczało koniec meczu dla Jakuba Araka, zdobywcy 10 goli w tym sezonie. Bytomianie rozpoczęli z animuszem i szybko oczekiwali od sędziego wskazania na 11. metr w polu karnym Stali. Arbiter uznał jednak, że Szymusik nie był faulowany. W 53. minucie zasłużył się Władisław Krasowskij, gdy w ostatniej chwili przeszkodził w oddaniu strzału Kwiatkowskiemu.

Śnieg ciągle padał, warunki gry się pogarszały, ale nasz zespół zdołał zamknąć mecz odpowiednio szybko. Siedem minut po pojawieniu się na murawie Seif Darwish dopadł do piłki w polu karnym, błyskawicznie się obrócił i przymierzył z kilkunastu metrów (sytuacja trochę podobna do tej, gdy Jordańczyk wbił gola Wiśle Kraków). Piłka znalazła drogę celu, a gol został uznany z małym opóźnieniem, bo musiała zostać rozstrzygnięta kwestia, czy Oliwier Sławiński wcześniej nie faulował rywala.

W doliczonym czasie zmiennik Araka wpisał się na listę strzelców, ale druga w sezonie wygrana rzeszowian nad Polonią była przesądzona. W następnej kolejce Stal zmierzy się na wyjeździe z Puszczą. Boisko w Niepołomicach nie należy do łatwych, ale może to nie jest zły omen... ©℗

# Texom Eurobus Przemyśl zagrał w Bochni na szóstkę

**Grzegorz Kostka**
sport@nowiny24.pl

FUTSAL | FOGO EKSTRAKLASA.
**Przemyślanie pojechali do Bochni, zabawili się na boisku i wrócili z kolejną wygraną.**

**BSF ABJ BOCHNIA - TEXOM EUROBUS PRZEMYŚL 0:6 (0:2)**
**Bramki**: 0:1 Shved 4, 0:2 Bruninho 12, 0:3 Diniz 23, 0:4 Abakshyn 27, 0:5 Shved 31, 0:6 Santana 34.

**BSF ABJ:** Karpiak, Aksamit - Prokop, Leszczak, Budzyn, Galesic ż, Moreno, Doroszkiewicz, Matras ż, Majcher, Wędzony, Przybył, Almeida, Dziurdzia. Trener Roman Vakhula.

**Eurobus**: Koltok, Iwanek, Palko - Fareniuk, Lebid, Shved, Santana, Correira, Diniz, Cecilio, Dmochewicz, Bruninho, Santos, Abakshin ż. Trener Vanildo Neto.

FOT. KAMIL KRUKIEWICZ

**Eurobus (nz. A. Fareniuk) pewnie wygrali w Bochni**

Początek to okazje z obu stron i dobre interwencje bramkarzy. Z biegiem czasu akcje gości były coraz to groźniejsze i w końcu Nazar Shved otworzył wynik spotkania. Po drugiej stronie boiska Roman Koltok musiał się trochę napocić, aby zachować czyste konto. W 7. minucie po strzale Przybyła piłka ostemplowała poprzeczkę bramki Koltoka. W odpowiedzi Correia również trafił w poprzeczkę. W kolejnych minutach Eurobus raz po raz gościł pod bramką gospodarzy, lecz Karpiak w bramce miejscowych spisywał się bardzo dobrze. W końcu ładnym strzałem popisał się Bruninho i przemyślanie powiększyli swoje prowadzenie. Do końca pierwszej połowy bramki już nie padły choć przemyślanie mieli swoje okazje.

Druga połowa powinna zacząć od gola dla zespołu z miasta nad Sanem, jednak Danił Abakshyn w dobrej sytuacji nie trafił w światło bramki. Chwilę później Henrique Diniz wykorzystał błąd gospodarzy i podwyższył prowadzenie Eurobusu. Przemyślanom jak zawsze w meczach Fogo Futsal Ekstraklasy było mało i w końcu do siatki trafił Danił Abakshyn. Gospodarze mogli szybko odpowiedzieć bramką, jednak Almeida trafił w słupek. Eurobus do końca meczu trafił jeszcze dwa razy wygrywając po raz szesnasty z rzędu w rozgrywkach ligowych.

Pozostałe mecze: Piast - Reiter 5:1 (4:0); Malepszy - We-Met 4:3 (2:3); Constract - Widzew 8:2 (3:0); Ruch - Red Dragons 2:7 (0:5); Legia - UŚ 9:2 (5:1).

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1.Texom Eurobus Przemyśl | 19 | 54 | 102-28 |
| 2.Piast Gliwice | 19 | 45 | 94-30 |
| 3.Constract Lubawa | 19 | 43 | 107-38 |
| 4.Malepszhy Leszno | 19 | 39 | 83-53 |
| 5.Rekord Bielsko-Biała | 18 | 34 | 57-36 |
| 6.Kamienica Królewska | 19 | 31 | 66-51 |
| 7.Legia Warszawa | 19 | 27 | 76-80 |
| 8.Reiter Toruń | 19 | 26 | 59-78 |
| 9.AZS UŚ Katowice | 19 | 25 | 55-83 |
| 10.Red Dragons Pniewy | 19 | 23 | 63-58 |
| 11.Futsal Świecie | 18 | 21 | 56-78 |
| 12.Widzew Łódź | 19 | 18 | 55-96 |
| 13.BSF ABJ Bochnia | 18 | 13 | 44-67 |
| 14.Dreman Opole | 17 | 13 | 40-82 |
| 15.Jaxan Śląsk Wrocław | 18 | 12 | 48-76 |
| 16.Ruch Chorzów | 19 | 4 | 39-110 |

©℗

# Wynik w Łęcznej nie może cieszyć żadnej drużyny

**Michał Szewczyk**
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA.
**Drużyna Ireneusza Mamrota podzieliła się punktami z Górnikiem Łęczna w bardzo ważnym meczu.**

| | |
|---|---|
| **Górnik Łęczna** | **1 (0)** |
| **Stal Mielec** | **1 (1)** |

**Bramki**: 0:1 Gucek 20-samob, 1:1 Tkacz 80.

**Górnik**: Budziłek - Bednarczyk (74 Nowogórski), Szabciuk, Gucek, Jaroszyński, Myszor - Osipiuk (46 Akhmedov), Kryeziu, Orlik, Spacil (74 Tkacz) - Paryzek (74 Śpiączka). Trener Jurij Szatałow.

**Stal**: Gostomski - Szeliga, Puerto, Senger, Kavcić (86 Matynia) - Cybulski, Wlazło, Cykało, Pisek (70 Domański), Kruszelnicki (53 Gerbowski) - Fucak. Trener Ireneusz Mamrot.

**Sędziował** Sulikowski (Gdańsk).

Stal Mielec od początku przejęła inicjatywę. W 16. minucie po błędach obrony Kristian Fucak powinien otworzyć wynik meczu, ale w stuprocentowej sytuacji nie trafił w bramkę. Jednak już w 20. minucie drużyna z Podkarpacia objęła prowadzenie. Kruszelnicki skorzystał z opieszałości obrońców i wbiegł w pole karne, oddał strzał, po którym piłka odbiła się Luki Gucka i wpadła do siatki. Stal mogła podwyższyć, lecz Budziłek obronił strzał głową Puerto po rzucie rożnym. Do przerwy wydawało się, że mielczanie są na dobrej drodze do zgarnięcia pełnej puli.

Po zmianie stron obraz gry zmienił się diametralnie. Górnik zdominował zespół Stali. Szanse mieli Paryzek i Szabaciuk, jednak świetnie bronił Gostomski. Wydawało się, że bramkarz mielczan będzie bohaterem. Niestety, w 80. minucie po strzale Nowogońskiego odbił piłkę przed siebie, a Dawid Tkacz wyrównał. W końcówce próbowali jeszcze Cybulski i Fucak, lecz wynik nie uległ zmianie.

W pierwszej połowie to Stal Mielec była wyraźnie lepsza, w drugiej gospodarze z Łęcznej skutecznie odrobili straty i mecz zakończył się podziałem punktów.

- W pierwszej części spotkania zagraliśmy naprawdę dobrze. Prowadziliśmy 1:0 i mieliśmy świetne okazje, żeby podwyższyć wynik na 2:0. Druga połowa wyglądała już inaczej. Cofnęliśmy się zbyt głęboko, oddaliśmy inicjatywę gospodarzom. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że rywal zagrał bardzo dobrze, narzucił swoje warunki i zamknął nas momentami na własnej połowie - ocenił trener Stali.

**POZOSTAŁE WYNIKI: ŁKS Łódź - Chrobry Głogów 1:3 (0:2)** Terlecki 74 - Laskowski 5, Crăciun 39-samob., Nowakowski 83; **Miedź Legnica - Śląsk Wrocław 3:1 (2:1)** Stanclik 18, Petrović 24, Kwiecień 88 - Banaszak 45-karny; **Pogoń Siedlce - Ruch Chorzów 2:1 (0:1)** Jakubik 50, Rosołek 56 - Kolar 27; **Polonia Warszawa - Znicz Pruszków 0:0**; **Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Wisła Kraków 1:1 (0:0)** Niewiadomski 54 - Rodado 75; **Wieczysta - Puszcza Niepołomice** wynik na gol24.pl; **GKS Tychy - Odra Opole** dzisiaj o 19.

| | | | |
|---|---|---|---|
| **1. Wisła Kraków** | **21** | **47** | **52-17** |
| **2. Pogoń Grodzisk Maz.** | **21** | **35** | **39-29** |
| 3. Chrobry Głogów | 21 | 35 | 30-20 |
| 4. Stal Rzeszów | 21 | 35 | 34-31 |
| 5. Polonia Bytom | 21 | 34 | 36-27 |
| 6. Polonia Warszawa | 21 | 34 | 34-29 |
| 7. Miedź Legnica | 21 | 34 | 39-38 |
| 8. Wieczysta Kraków | 20 | 33 | 43-31 |
| 9. Śląsk Wrocław | 21 | 31 | 37-36 |
| 10. Ruch Chorzów | 21 | 31 | 32-30 |
| 11. ŁKS Łódź | 21 | 29 | 32-34 |
| 12. Odra Opole | 20 | 25 | 20-23 |
| 13. Pogoń Siedlce | 21 | 25 | 23-23 |
| 14. Puszcza Niepołomice | 20 | 22 | 22-25 |
| 15. Znicz Pruszków | 21 | 18 | 23-44 |
| 16. Stal Mielec | 21 | 14 | 24-46 |
| 17. GKS Tychy | 20 | 13 | 26-46 |
| 18. Górnik Łęczna | 21 | 12 | 24-41 |

©℗

FOT. ANNA JAJKIEWICZ

**Paweł Kruszelnicki wypracował prowadzenie dla Stali, ale nie udało się utrzymać prowadzenia do końca meczu**

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Tomasiak „pożera” legendy

**Artur Bogacki**
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Kacper Tomasiak zdobył swój drugi medal na igrzyskach olimpijskich Mediolan - Cortina 2026. Do wcześniejszego srebra dołożył w sobotę brąz w konkursie na dużej skoczni.**

FOT. PAP/PA/HANNIBAL HANSCHKE

**Medaliści sobotniego konkursu: Ren Nikaido, Domen Prevc i Kacper Tomasiak**

W Predazzo 19-letni debiutant skakał niczym wytrawny mistrz. Po sukcesie w miniony poniedziałek miał prawo „swobodniej” podejść do kolejnego startu, ale poszedł za ciosem i powiększył swoją kolekcję. Zdecydowanie nie było łatwo. Skoki treningowe przed zawodami nie były tak udane, jak na mniejszym obiekcie (wyraźnie lepiej spisywał się na przykład Kamil Stoch), ale w serii próbnej w sobotę Tomasiak uzyskał 3. wynik, podgrzewając temperaturę.

Dla kibiców to było doświadczenie jak za dawnych, najlepszych lat. W pierwszej serii konkursowej Tomasiak utrzymał wysoki poziom, zajmował 4. miejsce (skok na 133 m), z tylko 3,2 pkt straty do Kristoffera Eriksena Sundala i aż 12,2 pkt do liderującego Japończyka Rena Nikaido (140 m). W drugiej próbie 19-latek z Beskidów wytrzymał ogromną presję (uzyskał 138,5 m), co nie udało się po chwili wspomnianemu Norwegowi, który stracił medal. To Polak awansował na 3. miejsce i cieszył się z brązu.

Do dwóch najlepszych zawodników - faworyzowany Domen Prevc odrobił z nawiązką 7-punktową stratę do Nikaido i wywalczył złoto - jeszcze trochę zabrakło. To nie popsuło święta. Bo przecież mało kto wierzył, że w trakcie generalnie mało udanego sezonu Pucharu Świata (zadowolony mógł być tylko debiutant Tomasiak) naszych skoczków stać będzie na olimpijski medal. A co dopiero na dwa...

- Starałem się złapać podobne czucie jak na skoczni normalnej. Na treningach się nie udawało, potem się udało. Wiedziałem, że ciężko będzie, by było gorzej. Można tylko zaatakować, poprawić się troszeczkę na ryzyku - mówi Tomasiak przed kamerą Eurosportu. - Ten drugi skok był trochę lepszy od pierwszego, więc myślę, że dosyć dobrze sobie poradziłem. Na pewno się stresowałem. To dodało takiej adrenaliny, siły na progu, a nie zaburzyło techniki.

W cieniu Tomasiaka solidny występ zanotowali dwaj pozostali Polacy. Paweł Wąsek ostatecznie był 14. (po I serii 12.), kończący karierę Stoch 21. (spadek z 19.).

Niespodzianek było więcej, na przykład 8. miejsce zajął Kazach Ilja Mizernych, a w „30” zabrakło Austriaka Stefana Krafta czy Norwega Mariusa Lindvika (bronił złota z Pekinu).

Historia Tomasiaka jest wręcz nieprawdopodobna. Rok temu w lutym skakał w mistrzostwach świata juniorów (8. w Lake Placid), a w Pucharze Kontynentalnym („druga liga” skoków narciarskich) plasował się wówczas w trzeciej dziesiątce. Dodatkowo to nie tylko jego olimpijski debiut, ale też pierwszy sezon w „dorosłych” skokach, w Pucharze Świata (główną imprezą miały być... MŚ juniorów). Jeszcze nawet nie stał na podium PŚ, jego najlepszy wynik to 5. lokata, na igrzyska pojechał jako 12. zawodnik „generalki”.

A w pierwszym olimpijskim występie zdobył dwa indywidualne medale, co wcześniej w skokach - ale nie w debiucie - udało się tylko legendom tej dyscypliny: Adamowi Małyszowi (Salt Lake City 2002) i Kamilowi Stochowi (Soczi 2014). Porównania z nimi są jak najbardziej wskazane, zwłaszcza że następuje symboliczne przekazanie pałeczki, bo Stoch kończy ze skokami, a kariera Tomasiaka właśnie ruszyła z kopyta.

- Kacper pisze piękną historię, bynajmniej nie wchodzi w czyjeś buty, tylko zakłada swoje, nowiutkie, świeże, bo ma jeszcze przed sobą mnóstwo lat kariery. Mam nadzieję, że moje wyniki czy Adama to on będzie po prostu „pożerał” i będzie dużo, dużo lepszy niż my razem wzięci - stwierdził Stoch w rozmowie z Eurosportem.

Wczorajszy konkurs kobiet na dużej skoczni zakończył się po zamknięciu wydania. Dzisiaj w Predazzo ostatnie zawody - duetów mężczyzn, wystąpią Tomasiak i Wąsek. ©℗

**Wyniki:** 1. Domen Prevc (Słowenia) 301,8 (138,5 i 141,5 m), 2. Ren Nikaido (Japonia) 295 (140 i 136,5 m), 3. Kacper Tomasiak (Polska) 291,2 (133 i 138,5 m)... 14. Paweł Wąsek (Polska) 265,9 (129,5 i 130 m), 21. Kamil Stoch (Polska) 248,3 (126,5 i 131,5 m).

# Najlepsze miejsce Maryny w czwartych igrzyskach

**Jacek Kmiecik**
rekacja@polskapress.pl

**Maryna Gąsienica-Daniel zajęła w Cortinie d'Ampezzo siódme miejsce w olimpijskim slalomie gigancie w narciarstwie alpejskim. Polce do medalu zabrakło zaledwie 0,13 sekundy.**

Slalom gigant to koronna konkurencja 31-letniej Maryny Gąsienicy-Daniel, która w tym sezonie Pucharu Świata dwukrotnie zajmowała w nim piąte miejsce.

Po pierwszym przejeździe Zakopianka zajmowała trzynaste miejsce, ze stratą 1,16 do prowadzącej reprezentantki gospodarzy 35-letniej Włoszki Federiki Brignone.

Jak przyznała po przejeździe, trasa nie do końca jej odpowiadała.

- Jest dużo odcinków płaskich i na wprost. Na tym ostatnim skoku za bardzo mnie wyniosło w lewo. Różnice nie są takie duże, poza pierwszą Federicą - powiedziała Maryna na mecie w wywiadzie dla Eurosportu.

W drugim, bardziej technicznym, co sprzyjało Zakopiance, uzyskała siódmy rezultat, co pozwoliło na awans. To jej najlepszy olimpijski występ w czwartych igrzyskach. Wcześniej najwyższe, ósme miejsce zajęła przed czterema laty w Pekinie.

- Przegrać o 13 setnych sekundy to naprawdę boli. Ale dałam z siebie wszystko, w drugim przejeździe trochę podrzuciło mi nartę - mówiła ze łzami w oczach w wywiadzie dla Eurosportu przeprowadzanym na mecie przez Justynę Kowalczyk-Tekieli.

- Poza Federiką wszystkie dzisiaj jechałyśmy równo. Ona jest niezwykłą kobietą, która potrafi sobie poradzić ze wszystkimi trudnościami. To wzór do naśladowania. Ja byłam tu świetnie przygotowana, w swojej najlepszej możliwej formie. Jest mi przykro, że nie udało mi się zdobyć medalu, chociaż było blisko - dodała Gąsienica-Daniel.

Brignone była w niedzielę zdecydowanie najlepsza. O 0,62 s wyprzedziła mistrzynię olimpijską z Pekinu Szwedkę Sarę Hector i Norweżkę Theę Louisę Stjernesund, które zajęły drugie miejsce ex aequo.

Gąsienica-Daniel wyprzedziła wiele gwiazd narciarstwa alpejskiego, jak ósmą Nowozelandkę Alice Robinson, dziesiątą Włoszkę Sofię Goggię czy najlepszą alpejkę ostatniej dekady, jedenastą Amerykankę Mikaelę Shiffrin. Dla Maryny był to czwarty start w igrzyskach i osiągnęła najlepszy wynik - cztery lata temu w Pekinie zajęła ósme miejsce.

Brignone, dwukrotna zdobywczyni Pucharu Świata, także w poprzednim sezonie, w styczniu wróciła do startów po 292 dniach przerwy spowodowanej złamaniem nogi. Przed czterema laty w Pekinie została wicemistrzynią olimpijską w tej konkurencji, przegrywając tylko z Hector. W niedzielę zdobyła swój piąty medal olimpijski w karierze, w tym drugi złoty. ©℗

FOT. EPA/PAP

**M.Gąsienicy-Daniel brakło 0,13 s do zdobycia medalu**

# Linda Weiszewski zadebiutowała jako pierwsza Polka w zawodach bobslejowych

**Jacek Kmiecik**
redakcja@polskapress.pl

**Linda Weiszewski jako pierwsza Polka wystartowała w olimpijskiej rywalizacji bobsleistek.**

Dla urodzonej w niemieckim Viersen obok Düsseldorfu reprezentantki Polski Lindy Weiszewski sam start na igrzyskach olimpijskich był już ogromnym osiągnięciem. Niezależnie od ostatecznej lokaty, Weiszewski zapisała się w historii jako pierwsza Polka w zawodach bobslejowych.

### Monoboby na igrzyskach od Salt Lake City 2002

Monoboby (rywalizacja w bobslejach w pojedynkę) to najmłodsza olimpijska konkurencja bobslejowa - zmagania kobiet o olimpijskie medale w tej dyscyplinie rozgrywane są od igrzysk w Salt Lake City w 2002 roku.

Weiszewski po pierwszym ślizgu mogła być zawiedziona, ponieważ już na początku, w górnej części toru popełniła kilka błędów. Było jasne, że trudno będzie odrobić straty przy tak mocnej i wyrównanej konkurencji. Linda ukończyła ślizg z czasem 1:00.77, co dało jej 20. miejsce i 1,33 s straty do liderki.

### Weiszewski dopiero 20. po pierwszym ślizgu

W pewnym momencie zajmowała ostatnią pozycję wśród startujących zawodniczek, choć po niej na trasę wyjechało jeszcze osiem rywalek. Ostatecznie za Polką uplasowało się pięć zawodniczek.

### Polka w drugim ślizgu poprawiła się o pozycję

Drugi ślizg przyniósł jeszcze więcej emocji. Weiszewski tym razem ruszała jako szósta i przez moment była liderką, bo jako pierwsza zameldowała się na mecie. Ostatecznie uzyskała czas 1:00.66, co było 17. rezultatem ślizgu i z łącznym wynikiem 2:01.43 awansowała na 19. pozycję (+2.31).

Polka ma 21 setnych przewagi nad Słowaczką Viktorią Čerňanską i Belgijką Van Petegem, które ex aequo zajmują 20. miejsce.

Do plasującej się na 18. pozycji Chinki Huai nasza reprezentantka traci dwie setne.

### Niemka Nolte odparła atak trzech Amerykanek

Na prowadzeniu utrzymała się Laura Nolte (1:59.12), która wyprzedza trzy Amerykanki: lanę Meyers Taylor (+0.22) , Kaillie Armbruster Humphries (+0.31) i Kaysha Love.

Najlepszy czas drugiego ślizgu uzyskała Humphries (59.65), ale to Niemka zachowała prowadzenie w klasyfikacji generalnej.

O końcowych wynikach w tej rywalizacji decyduje suma czterech przejazdów. Trzeci oraz czwarty finałowy ślizg odbędą się dzisiaj wieczorem o 19:00 i 21:06. ©℗

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Najwięcej statuetek zgarnęła Stal Rzeszów

**Michał Szewczyk**
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA. **Blisko 500 gości, najważniejsze nazwiska polskiej piłki nożnej, wzruszenia laureatów i podsumowanie roku pełnego sukcesów.**

FOT. STAL RZESZÓW

**Sebastien Thill (nz. drugi z prawej) został uznany najlepszym piłkarzem, a Stal odebrała cztery statuetki**

Tegoroczna, XXII edycja Gali Piłkarskiej „Podkarpacka Nike" po raz pierwszy odbyła się w przestrzeniach Hotel Rzeszów, co nadało wydarzeniu nową, elegancką oprawę.

– To nowe miejsce gali, dlatego wydarzenie jest wyjątkowe. Cieszymy się z bardzo dobrej współpracy z hotelem – mówił ze sceny prezes Podkarpackiego ZPN-u, Mieczysław Golba, który przez cały wieczór pełnił rolę gospodarza wydarzenia.

Rangę wydarzenia podkreślili goście specjalni. W Rzeszowie pojawił się Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej – Cezary Kulesza, a także selekcjoner reprezentacji Polski – Jan Urban. Wśród zaproszonych znaleźli się również wiceprezes PZPN Adam Kazimierczak, sekretarz generalny federacji Łukasz Wachowski oraz były reprezentant Polski Radosław Michalski.

Jednym z najmocniejszych akcentów wieczoru była projekcja filmu prezentującego najważniejsze wydarzenia 2025 roku w podkarpackim futbolu. Szczególne miejsce zajęły w nim Mistrzostwa Europy kobiet do lat 19, które gościły na Podkarpaciu. Turniej ten pokazał, że region dysponuje infrastrukturą i zapleczem organizacyjnym pozwalającym na przeprowadzanie imprez o międzynarodowej randze.

– To był bardzo intensywny i dobry rok. Rozwijamy szkolenie, inwestujemy w młodzież, organizujemy wydarzenia na wysokim poziomie – podkreślał prezes Golba, podsumowując ostatnie dwanaście miesięcy.

Zgodnie z tradycją, gala rozpoczęła się od uhonorowania przedstawicieli 4. ligi podkarpackiej. Wyróżniono najlepszych piłkarzy, młodzieżowców, trenerów oraz drużyny tej klasy rozgrywkowej, a także autora najpiękniejszej bramki sezonu. W tej części wieczoru emocje były szczególnie widoczne, ponieważ dla wielu z tych zawodników była to pierwsza tak prestiżowa nagroda w karierze.

Kapituła XXII Gali przyznała również Nagrody Specjalne. Trafiły one do osób, które w ostatnich latach wniosły wybitny wkład w rozwój piłki nożnej w województwie, zarówno poprzez sukcesy sportowe, jak i wieloletnią działalność organizacyjną czy promocyjną.

Kulminacyjnym momentem gali było ogłoszenie zwycięzców w głównych kategoriach. O tym, kto otrzyma statuetkę „Podkarpackiej Nike", decydowała specjalnie powołana kapituła, która przez ostatnie tygodnie analizowała osiągnięcia nominowanych.

Największe skupienie wywołało ogłoszenie Piłkarza Roku. Tytuł ten trafił do Sébastiena Thilla, który w minionym roku zachwycał formą i regularnością. Jego postawa na boisku, wpływ na wyniki drużyny oraz profesjonalizm zostały docenione zarówno przez kapitułę, jak i całe środowisko piłkarskie.

Kapitan Stali Rzeszów odbierając statuetkę, podziękował klubowi, kolegom z zespołu oraz kibicom, podkreślając, że indywidualne wyróżnienie jest efektem pracy całej drużyny. „Duma Rzeszowa" opuściła Hotel Rzeszów z aż czterema statuetkami. Oprócz Thilla, nagrody odbierali Marek Zub w kategorii Trener Roku 2025, Michał Synoś w kategorii Młodzieżowiec Roku 2025 oraz Jarosław Fojut, który otrzymał statuetkę w imieniu całego klubu, czyli Drużyny Roku 2025.

W kategorii Piłkarka Roku 2025 triumfowała Katarzyna Czyż, zawodniczka Resovii Rzeszów. W przemówieniu laureatka zaznaczyła, że sukces jest motywacją do dalszej pracy oraz dowodem na to, że kobiecy futbol na Podkarpaciu systematycznie się rozwija.

Wieczór w Hotelu Rzeszów był nie tylko podsumowaniem minionego roku, ale również zapowiedzią kolejnych ambitnych celów. Jeśli 2026 rok przyniesie choć tyle emocji, co minione miesiące, kibice na Podkarpaciu nie będą mogli narzekać na brak sportowych wrażeń.

**PIŁKARZ ROKU 2025**
Sébastien Thill (Stal Rzeszów)
**PIŁKARKA ROKU 2025**
Katarzyna Czyż (Resovia Rzeszów)
**DRUŻYNA ROKU 2025 4. LIGI PODKARPACKIEJ**
JKS Jarosław
**MŁODZIEŻOWIEC ROKU 2025 4. LIGI PODKARPACKIEJ**
Sylwester Magdziak (JKS Jarosław)
**TRENER ROKU 2024 4. LIGI PODKARPACKIEJ**
Michał Szymczak (Igloopol Dębica)
**PIŁKARZ ROKU 2025 4. LIGI PODKARPACKIEJ**
Jakub Mażysz (Sokół Nisko)
**GOL ROKU 2025 4. LIGI PODKARPACKIEJ**
Dawid Wach (ŁKS Łowisko)
**DRUŻYNA ROKU 2025**
Stal Rzeszów
**MŁODZIEŻOWIEC ROKU 2025**
Michał Synoś (Stal Rzeszów)
**TRENER ROKU 2025**
Marek Zub (Stal Rzeszów)
**FUTSALISTA ROKU 2025**
Ruben Santos (Texom Eurobus Przemyśl)
**TRENER WYCHOWAWCA MŁODZIEŻY ROKU 2025**
Jakub Kozner
**SAMORZĄDOWIEC ROKU 2025**
Krzysztof Trębacz (Burmistrz Leżajksa)
**SPONSOR ROKU 2025**
Pro-One (sponsor Resovii Rzeszów)
**DZIAŁACZ ROKU 2025**
Mariusz Franków (Texom Eurobus Przemyśl)

©℗

REKLAMA 0211459524

Interreg
Współfinansowany przez UNIĘ EUROPEJSKĄ
Polska – Słowacja

Wyłączną odpowiedzialność za zawartość niniejszej publikacji ponoszą jej autorzy i nie może być ona utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Unii Europejskiej

## Edukacja, która buduje bezpieczeństwo
## Projekt „Gaszą i Ratują" – wiedza dziś, bezpieczeństwo jutro

Zmiany klimatyczne w coraz większym stopniu wpływają na bezpieczeństwo lokalnych społeczności. Ekstremalne zjawiska pogodowe, takie jak gwałtowne burze, intensywne opady czy okresy suszy, generują zagrożenia, które jeszcze niedawno miały charakter incydentalny. W obliczu tych wyzwań kluczowe staje się nie tylko odpowiednie przygotowanie służb ratunkowych, lecz również systematyczna edukacja mieszkańców. Na tę potrzebę odpowiada projekt „Gaszą i Ratują", realizowany przez gminę Sanok we współpracy z partnerem ze Słowacji w ramach Programu INTERREG Polska-Słowacja.

Projekt zakłada kompleksowe podejście do kwestii bezpieczeństwa. Obok doposażenia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w nowoczesny sprzęt ratowniczy, szczególny nacisk położono na działania edukacyjne skierowane do mieszkańców w różnym wieku. Ich celem było zwiększenie świadomości zagrożeń wynikających ze zmian klimatu oraz kształtowanie właściwych postaw i zachowań w sytuacjach kryzysowych.

Nowatorskim elementem projektu było wykorzystanie technologii wirtualnej rzeczywistości w procesie edukacyjnym. Zakupione w ramach projektu gogle VR wraz ze specjalistycznym oprogramowaniem umożliwiły prowadzenie realistycznych symulacji zdarzeń zagrażających życiu i zdrowiu. Uczestnicy mogli w bezpiecznych warunkach doświadczyć m.in. sytuacji takich jak pożar, ewakuacja z miejsca zagrożenia czy zatrucie tlenkiem węgla, ucząc się szybkiego podejmowania decyzji i właściwego reagowania.

Działania edukacyjne objęły wszystkie sołectwa gminy Sanok oraz szkoły podstawowe. Podczas cyklu spotkań omawiano problematykę zmian klimatu i zagrożeń z nimi związanych, a symulacje VR stanowiły praktyczne uzupełnienie przekazywanej wiedzy.

Istotnym elementem projektu był również ekologiczny event edukacyjny zorganizowany podczas dożynek gminnych w 2025 roku. Wydarzenie połączyło działania informacyjne z atrakcjami edukacyjnymi dla najmłodszych oraz prezentacją sprzętu ratowniczego zakupionego w ramach projektu.

Projekt „Gaszą i Ratują" potwierdza, że inwestowanie w edukację to udział w bezpieczeństwie całej społeczności, ponieważ w świecie dynamicznych zmian klimatycznych najskuteczniejszą ochroną jest wiedza, która pozwala reagować, zanim zagrożenie stanie się realnym dramatem.

GMINA SANOK

**Partner Wiodący:**
Gmina Sanok
ul. Kościuszki 23,
38-500 Sanok
www.gminasanok.pl

Sačurov

**Partner Projektu:**
Obec Sačurov,
ul. Osloboditeľov 385,
094 13 Sačurov;
www.sacurov.sk

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Rosjanin z Uralu z medalem olimpijskim dla Polski

**Paweł Wiśniewski**
redakcja@polskapress.pl

**Władimir Siemirunnij wywalczył na torze „Milano Speed Skating Stadium" w stolicy Lombardii srebrny medal XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich w łyżwiarstwie szybkim na 10 000 metrów.**

Wygrał Czech Metoděj Jílek, a po brąz sięgnął Holender Jorrit Bergsma.

Na starcie najdłuższego olimpijskiego dystansu panczenistów stanęło 12 zawodników. 23-letni Władimir Siemirunnij jechał w trzeciej parze razem z Holendrem Stijnem Van De Buntem.

Reprezentant Polski początkowo miał bezpośrednio rywalizować z rekordzistą świata - Davide Ghiotto. Włoch to m.in. brązowy medalista olimpijski na 10 000 metrów sprzed czterech lat. Zmiana nastąpiła po rezygnacji ze startu Amerykanina Caseya Dawsona, który postanowił skoncentrować się na biegu drużynowym.

Popularny „Władek" - jak nazywają go koledzy z kadry - spisał się bardzo dobrze. Po 25 okrążeniach uzyskał czas 12:39.08 i prowadził na półmetku, czyli po występie sześciu zawodników. Najgroźniejsi rywale mieli startować w ostatnich parach.

- Stać mnie było na więcej. Celowałem w rekord olimpijski (Szwed Nils van der Poel 12:30.74). Byłem jednak zdenerwowany i nie jestem z siebie do końca zadowolony. To był jednak mój debiut olimpijski - mówił bezpośrednio po występie.

23-letni Siemirunnij, urodzony w Jekaterynburgu na Uralu, przyjechał do Polski w 2023 roku, a obywatelstwo odebrał pod koniec sierpnia ubiegłego roku. Wcześniej miał propozycje startów w Kazachstanie i Holandii. Oferta z Polski okazała się jednak najbardziej konkretna.

Władimir jest zawodnikiem KS Pilica Tomaszów Mazowiecki, specjalizuje się w długich dystansach. Na włoskich igrzyskach był pierwszym rezerwowym na 5000 metrów i ten status zachował do końca.

Dla Polski w sportowym CV zdążył już wywalczyć w ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Hamar medale brązowy (5000 metrów) i srebrny (10 000 metrów).

FOT. PAP/PAWEŁ SKRABA

Władimir Siemirunnij: - Mam nadzieję, że dla Polski ten medal też dużo znaczy

W niedawnych mistrzostwach Europy w Tomaszowie Mazowieckim zdobył tytuł mistrzowski (5000 metrów) i wicemistrzowski (1500 metrów). Na tym drugim dystansie Siemirunnij zaprezentuje się zresztą w Mediolanie 19 lutego. Dwa dni później czeka go także występ w biegu ze startu wspólnego.

Za srebrny medal Władimir Siemirunnij otrzyma z Polskiego Komitetu Olimpijskiego 400 000 złotych w gotówce, 200 000 w tokenach (używanych jako środek wymiany lub płatności), obraz, voucher na wakacje oraz biżuterię o wartości do 2000 złotych.

Łączna premia z Ministerstwa Sportu i Turystyki, rozłożona na 24 raty po 15 427,26 złotych, wyniesie 448 495,92 złotych (z jednorazową wypłatą w wysokości 78 241,68 złotych).

Ponadto, „Wowa" może już liczyć na emeryturę olimpijską (każdy medalista otrzymuje taką samą kwotę, niezależnie od liczby zdobytych medali czy ich koloru), którą zacznie otrzymywać po ukończeniu 40. roku życia. Od stycznia 2026 roku jest to 5116,99 złotych (wcześniej było to 4967,95 złotych).

Dane Ministerstwa Sportu i Turystyki wskazują, że w 2025 roku świadczenie otrzymywało 626 sportowców. Kacper Tomasiak i Władimir Siemirunnij będą kolejnymi...

W Mediolanie Damian Żurek dwukrotnie otarł się o medal. Najpierw na 1000 metrów przegrał brązowy (z Chińczykiem Zhongyan Ning) o 0.07 sekundy, a w minioną sobotę na dystansie dwukrotnie krótszym musiał zadowolić się 4. miejscem (do trzeciego Kanadyjczyka Laurenta Dubreuil stracił raptem 0.09 sekundy!).

W niedzielnym biegu na 500 metrów szóste miejsce z czasem 37.39 s zajęła Kaja Ziomek-Nogal. Po złoto sięgnęła Holenderka Femke Kok, która wyprzedziła swoją rodaczkę Juttę Leerdam i Japonkę Miho Takagi. Pozostałe dwie Polki zajęły dalsze miejsca Andżelika Wójcik (37.91) była 11., a Martyna Baran (38.15) 17. ©℗

# Szef Polskiej Misji Olimpijskiej: To jeszcze nie koniec, choć jest pewien niedosyt

**Zbigniew Czyż**
zbigniew.czyz@polskapress.pl

**Rozmawiamy z szefem Polskiej Misji Olimpijskiej, byłym olimpijczykiem i brązowym medalistą MŚ z 2013 roku, Konradem Niedźwiedzkim.**

**O wielkim pechu może mówić Damian Żurek, który zarówno na 500, jak i 1000 metrów zajął najgorsze dla sportowców, czwarte miejsce. Zabrakło tylko szczęścia?**
To był dobry bieg Damiana, ale na pierwszym wirażu nie zbudował odpowiedniej prędkości i później musiał gonić. Niestety, tych ułamków sekund zabrakło na mecie. Wielka szkoda, bo stać go było na medal i zrobił wszystko, co mógł.

**Pozostaje niedosyt, tym bardziej że w zawodach Pucharu Świata w tym sezonie Żurek zdobywał medale.**
Dwa czwarte miejsca to są świetne osiągnięcia, ale Damian przyjechał tutaj z myślą o co najmniej jednym krążku, a na obydwa miał szansę. Mam nadzieję, że Damian utrzyma ten poziom, który teraz prezentuje, podobnie jak motywację do tego, żeby jeszcze do kolejnych igrzysk we Francji dojechać w jeszcze lepszej formie.

**Nie zawiódł Władimir Siemirunnij, który wywalczył srebrny medal na 10 000 metrów. Rosjanin z polskim paszportem obiecał miejsce na podium i obietnicy dotrzymał.**
Bardzo się z tego cieszymy! Na olimpijski medal czekaliśmy dwanaście lat. To wielki sukces Władka. Był jednym z faworytów, ale nie zawsze dobre wyniki w innych zawodach muszą iść w parze ze zdobywaniem medali na igrzyskach, dlatego tym bardziej wielki szacunek za to, co osiągnął.

**W drugim tygodniu igrzysk mamy jeszcze jakieś realne szanse medalowe w łyżwiarstwie szybkim?**
Na igrzyskach zdarzają się niespodzianki i nie chciałbym nikomu odbierać szansy. Między innymi na 1500 metrów wystartuje Natalia Czerwonka. Być może będziemy mieć jeszcze dwóch zawodników w biegu masowym, ale to jeszcze nie jest potwierdzone.

**Siemirunnij nazywa pana tatą, doceniając wkład i pracę, którą pan wykonał, aby mógł reprezentować biało-czerwone barwy. Czuje się pan ojcem jego sukcesu?**
Nie (śmiech). Mamy ze sobą bardzo dobry kontakt i bardzo się lubimy, a ja może rzeczywiście dołożyłem coś od siebie, aby mógł startować w reprezentacji Polski. Pomogłem mu podobnie jak wiele innych osób. Nad dokumentacją i innymi formalnościami pracowało biuro Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego z prezesem na czele, osoby z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Staram się go wspierać i służyć radą, gdy czegoś potrzebuje. Najbardziej było mu to potrzebne, gdy przyjechał do Polski i nie miał nikogo znajomego. Teraz już ma, więc będzie mu łatwiej niż na początku.

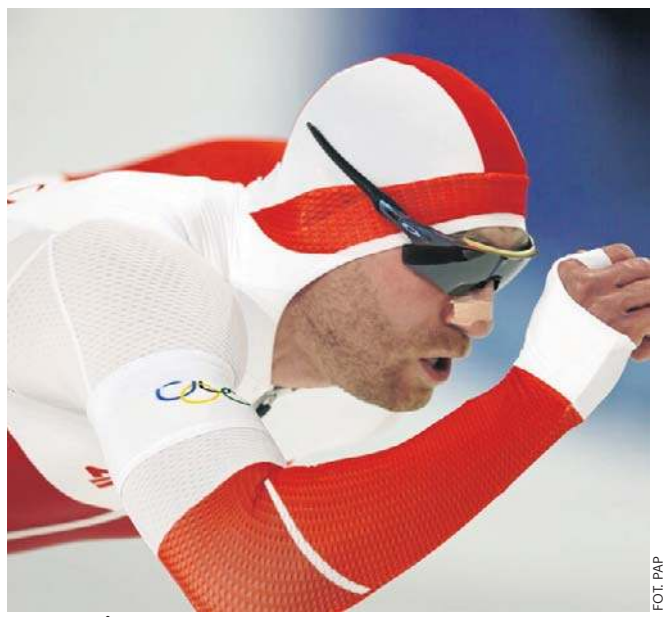
FOT. PAP

Damian Żurek zajął w Mediolanie dwa razy 4. miejsce. Polak jechał do Włoch z nadziejami na zdobycie medali

**Nie wiedzie się naszym reprezentantom w short-tracku. Po cichu polscy kibice liczyli na medal Natalii Maliszewskiej lub w sztafecie mieszanej.**
Nie ma co kryć, że jest to pewien zawód. Zwłaszcza jeśli chodzi o sztafetę, bo w ostatnim czasie uzyskiwała dobry czas na różnych zawodach, między innymi mistrzostwach Europy. Ten wyścig był po prostu bardzo wolny w ich wykonaniu, prawdę mówiąc nie wiem, co się stało. Szkoda straconej szansy, musimy to jakoś przetrawić. Liczyliśmy się z tym, że to jest short-track i dużo się może wydarzyć, ale ubolewam, że się nie powiodło.

**Niewiarygodnych rzeczy na skoczni w Predazzo dokonuje Kacper Tomasiak, który wywalczył już medale srebrny i brązowy. Trzy medale dla Biało-Czerwonych na półmetku igrzysk to chyba bardzo dobry wynik?**
Przed igrzyskami zwłaszcza media sporo rozpisywały się, że możemy wrócić na tarczy i bez medalu, że będą to dla nas nieudane zawody. Ja mówiłem i wierzyłem, że przywieziemy więcej medali niż z Pekinu i tak też się stało. Tomasiak zachwyca, a to przecież zaledwie 19-letni skoczek i ma już niesamowite umiejętności. Mam nadzieję, że to jeszcze nie koniec emocji i że nasi sportowcy nie powiedzieli ostatniego słowa.

**Jak od strony organizacyjnej wyglądają igrzyska we Włoszech? Gospodarze stanęli na wysokości zadania?**
Myślę, że tak. Nie docierają do nas żadne niepokojące informacje. Wszystko funkcjonuje jak należy.

**To są najbardziej rozproszone igrzyska w historii. Sprawia to jakąś trudność?**
Radzimy sobie, mamy swoich przedstawicieli w każdej wiosce olimpijskiej. Jest więcej kontaktu telefonicznego niż na żywo, ale jest to zrozumiałe.

**Polscy sportowcy są zadowoleni z pobytu we wspomnianych wioskach?**
Rozmawiam z nimi - i tak, nie narzekają.

**Kto będzie chorążym reprezentacji podczas ceremonii zamknięcia igrzysk?**
Decyzja jeszcze nie zapadła, wszystko rozstrzygnie się pod koniec tygodnia. ©℗

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# Prezes Kaczyński głosuje przeciw SAFE i ostrzega

**Dorota Kowalska**
Warszawa

**Posłowie PiS-u i Konfederacji zagłosowali przeciw programowi SAFE. W ten sposób, jak twierdzą, bronią suwerenności Polski.**

To było ważne głosowanie, o programie SAFE polityczni liderzy rozmawiali między innymi na Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. SAFE to program, który ma wzmocnić obronności państw członkowskich UE. Przewiduje łącznie 150 mld euro wsparcia, m.in. w postaci nisko oprocentowanych pożyczek, przede wszystkim na zakupy sprzętu wojskowego, zwłaszcza produkowanego w Europie. Polska złożyła wniosek o dofinansowanie na kwotę 43,7 mld euro, będąc tym samym największym beneficjentem tego programu pożyczkowego.

W MON przygotowano ustawę wdrażającą ów program dozbrajania, w piątek parlament miał zadecydować o jej przyjęciu bądź odrzuceniu.

Przed głosowaniem minister finansów Andrzej Domański podkreślał z mównicy sejmowej, że program SAFE pozwoli Polsce zaoszczędzić od 36 do 60 mld zł oraz przyspieszyć modernizację sił zbrojnych. Zapowiedział również złożenie „kompleksowej poprawki" na etapie prac senackich.

Jak zaznaczył, poprawka ma „bardzo wyraźnie pokazać", że spłata zobowiązań wynikających z SAFE nie będzie realizowana z części 29. budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, czyli z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, z którego obecnie finansowane są liczne kontrakty zbrojeniowe.

– Każdy, kto głosuje przeciwko programowi SAFE, jest albo głupcem, albo zdrajcą interesów Polski – mówił szef resortu finansów.

Z kolei wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślał, że to „jedno z najważniejszych głosowań w historii modernizacji sił zbrojnych. Tłumaczył, że polska armia potrzebuje radykalnego przyspieszenia modernizacji, na co ma pozwolić właśnie program SAFE.

Potem odbyło się głosowanie. Za przyjęciem ustawy opowiedziało się 236 posłów, przeciw było 199, wstrzymało się 4. Na 180 biorących udział w głosowaniu posłów PiS 179 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. Wszyscy głosujący posłowie Konfederacji (14 osób) byli przeciw ustawie.

„Maski opadły. PiS i Konfederacja zagłosowały przeciwko programowi SAFE, czyli przeciw bezpieczeństwu Polski, przeciw nowoczesnej armii, przeciw polskiemu przemysłowi zbrojeniowemu. To już nie jest opozycja, to są wrogowie polskiej niepodległości" – napisał na portalu X premier chwilę po głosowaniu.

Dlaczego właściwie PiS zagłosował przeciwko SAFE? W czwartek, dzień przed głosowaniem, posłowie i posłanki PiS prowadzili w mediach społecznościowych skoordynowaną kampanię przeciwko SAFE.

„Nikt kto chce silnej i suwerennej armii, nie powinien popierać funduszu SAFE" – ogłosił Jarosław Kaczyński.

Politycy PiS twierdzą, że SAFE tak naprawdę służy rozbudowie niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Polska korzystając z SAFE zadłuży się na pokolenia i nic na tym nie skorzysta, więc oni bronią niepodległości i suwerenności kraju. Tyle tylko, że wiceszef MON Cezary Tomczyk tłumaczył w piątek, iż między 80 a 90 proc. środków z SAFE wydanych zostanie w polskim przemyśle zbrojeniowym.

By Polska na pewno skorzystać mogła z unijnego programu, uchwalona w piątek ustawa musi wejść w życie do marca, gdy planowane jest zawarcie umowy pożyczkowej na środki z SAFE z Komisją Europejską. Ustawa zakłada stworzenie zarządzanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego Finansowego Instrumentu Zwiększenia Bezpieczeństwa (FIZB), za pośrednictwem którego rząd będzie mógł korzystać z pieniędzy z SAFE.

PAP

# Nawrocki: zawetuję ustawę o osobie najbliższej, jeśli..

**oprac. Karolina Wrońska**
Warszawa

**Prezydent Karol Nawrocki zapowiedział weto do ustawy o statusie osoby najbliższej, jeśli nie będzie w niej zapisu o wyjątkowym statusie małżeństwa.**

Prezydent w niedzielę w Polsat News był pytany o projekt ustawy o statusie osobie najbliższej. – Byłem zaniepokojony, gdy dostałem ten projekt, w którym społeczną akceptację dla tego projektu potwierdzały 42 radykalne organizacje działające na rzecz środowisk mniejszości seksualnych. (...) Ja bym chciał rozwiązać tę kwestię, mówię to szczerze, (...), ale żeby rozwiązać tę kwestię, trzeba odejść od dyskusji ideologicznej. Trzeba spojrzeć na wyjątkowość małżeństwa – dodał.

Wskazał, że gdyby w projekcie ustawy zapisano „wyjątkowy status małżeństwa" zapewniający „rozsądne rozwiązania kwestii finansowych, podatkowych, które nie mają takich zdolności jak te relacje w małżeństwie i nie byłoby tych wszystkich radykalnych wątków ideologicznych", to miałby w sobie „dobrą wolę". – Tylko nie wiem, czy ta ustawa zyska ostatecznie taki stan. Jak nie, to będę musiał ją zawetować – stwierdził. – Ja nie chciałbym za 20 lat, jeśli cokolwiek w Polsce się wydarzy, być tym, który położył fundamenty pod potencjalną adopcję dzieci przez pary homoseksualne – zaznaczył.

Prezydent był też pytany o nowelę ustawy o KRS. Karol Nawrocki stwierdził, że nie jest zwolennikiem oddawania kwestii układania polskich sądów wyłącznie przez środowisko sędziowskie. PAP

DROBNE

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?**
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

**Biuro Ogłoszeń NOWIN,** Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

## Praca

ZATRUDNIĘ

**FIRMA** zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

## Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

**KOMINY** - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

**MALOWANIE-DACHÓW** i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

## Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492**

## Usługi pogrzebowe

**MEMORY,** Rzeszów, Jagiellońska 21, całodobowo 601491271, 17-853-29-22

REKLAMA 0011478211

**Starosta Niżański**
Plac Wolności 2, 37-400 Nisko, tel./fax 15 841 54 07
http://www.powiatnizanski.pl, e-mail: ab@powiatnizanski.pl

*AB.6740.8.1.2026* *Nisko, 10 lutego 2026 r.*

**OBWIESZCZENIE**

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 z późn. zm.) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311)

**STAROSTA NIŻAŃSKI**
**ZAWIADAMIA**

na wniosek **Burmistrza Gminy i Miasta Nisko,** Pl. Wolności 14, 37-400 Nisko,
**zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak AB.6740.8.1.2026**
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:
**„Budowa drogi gminnej na osiedlu Malce równoległej do drogi krajowej DK77"**

rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji:

budowa drogi publicznej gminnej na osiedlu Malce na odcinku od km 0+004,0 do km 1+076,7 oraz dwóch odcinków łączników do ul. Leśnej oraz do ul. Sandomierskiej wraz z niezbędnymi urządzeniami, przebudowa odcinków sieci uzbrojenia terenu, z lokalizacją na działkach objętych projektowanymi liniami rozgraniczającymi pas drogowy,

**jednostka ewidencyjna 181205_4 Nisko – miasto, obręb ewidencyjny 0001 Nisko:**

1. działki zajmowane pod pas drogowy w całości: **2598/2, 2552/7, 2550/3, 2549/3, 2548/8, 2548/7, 2548/5, 2539/4, 2539/5, 2538/2**
2. działki zajmowane pod pas drogowy w wyniku dokonania podziału **(wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału – przeznaczone pod inwestycję) nr ewid.:**

**2597/7** powstała w wyniku podziału działki 2597/2 na działki nr 2597/7, 2597/6, 2597/8;
**2596/17** powstała w wyniku podziału działki 2596/12 na działki nr 2596/17, 2596/16, 2596/18;
**2596/14** powstała w wyniku podziału działki 2596/10 na działki nr 2596/14, 2596/13, 2596/15;
**2595/2** powstała w wyniku podziału działki 2595 na działki nr 2595/2, 2595/1, 2595/3;
**2586/7** powstała w wyniku podziału działki 2586/2 na działki nr 2586/7, 2586/6, 2586/8 ;
**2586/4** powstała w wyniku podziału działki 2586/1 na działki nr 2586/4, 2586/3, 2586/5 ;
**2585/4** powstała w wyniku podziału działki 2585/2 na działki nr 2585/4, 2585/3, 2585/5;
**2584/2** powstała w wyniku podziału działki 2584 na działki nr 2584/2, 2584/1, 2584/3;
**2583/2** powstała w wyniku podziału działki 2583 na działki nr 2583/2, 2583/1;
**2582/2, 2582/1** powstałe w wyniku podziału działki 2582 na działki nr 2582/2, 2582/1, 2582/3;
**2581/2** powstała w wyniku podziału działki 2581 na działki nr 2581/2, 2581/1,2581/3;
**2580/2** powstała w wyniku podziału działki 2580 na działki nr 2580/2, 2580/1, 2580/3;
**2578/8** powstała w wyniku podziału działki 2578/3 na działki nr 2578/8, 2578/9, 2578/7;
**2578/10** powstała w wyniku podziału działki 2578/4 na działki nr 2578/10, 2578/11;
**2577/6** powstała w wyniku podziału działki 2577/3 na działki nr 2577/6, 2577/7, 2577/5;
**2575/2** powstała w wyniku podziału działki 2575 na działki nr 2575/2, 2575/1, 2575/3;
**2574/11** powstała w wyniku podziału działki 2574/4 na działki nr 2574/11, 2574/12, 2574/10;
**2574/9** powstała w wyniku podziału działki 2574/3 na działki nr 2574/9, 2574/8;
**2571/1** powstała w wyniku podziału działki 2571 na działki nr 571/1, 2571/2;
**2570/4** powstała w wyniku podziału działki 2570/1 na działki nr 2570/4, 2570/3;
**2568/2** powstała w wyniku podziału działki 2568 na działki nr 2568/2, 2568/1, 2568/3;
**2567/2** powstała w wyniku podziału działki 2567 na działki nr 2567/2, 2567/1, 2567/3;
**2566/2** powstała w wyniku podziału działki 2566 na działki nr 566/2, 2566/1, 2566/3;
**2565/2** powstała w wyniku podziału działki 2565 na działki nr 2565/2, 2565/1, 2565/3;
**2563/6** powstała w wyniku podziału działki 2563/2 na działki nr 2563/6, 2563/5;
**2563/7** powstała w wyniku podziału działki 2563/3 na działki nr 2563/7, 2563/8;
**2562/2** powstała w wyniku podziału działki 2562 na działki nr 2562/2, 2562/1, 2562/3;
**2561/7** powstała w wyniku podziału działki 2561/2 na działki nr 2561/7, 2561/6, 2561/8);
**2561/4** powstała w wyniku podziału działki 2561/1 na działki nr 2561/4, 2561/3, 2561/5 ;
**2560/7** powstała w wyniku podziału działki 2560/3 na działki nr 2560/7, 2560/6;
**2560/5** powstała w wyniku podziału działki 2560/2 na działki nr 2560/5, 2560/4;
**2558/2** powstała w wyniku podziału działki 2558 na działki nr 2558/2, 2558/1, 2558/3;
**2557/2** powstała w wyniku podziału działki 2557 na działki nr 2557/2, 2557/1, 2557/3 ;
**2556/2** powstała w wyniku podziału działki 2556 na działki nr 2556/2, 2556/1, 2556/3;
**2555/2** powstała w wyniku podziału działki 2555 na działki nr 2555/2, 2555/1, 2555/3;
**2554/5** powstała w wyniku podziału działki 2554/2 na działki nr 2554/5, 2554/4, 2554/6;
**2552/10** powstała w wyniku podziału działki 2552/6 na działki nr 2552/10, 2552/9;
**2551/2** powstała w wyniku podziału działki 2551 na działki nr 2551/2, 2551/1, 2551/3;
**2547/2** powstała w wyniku podziału działki 2547 na działki nr 2547/2, 2547/1, 2547/3;
**2546/2** powstała w wyniku podziału działki 2546 na działki nr 2546/2, 2546/1, 2546/3;
**2545/2** powstała w wyniku podziału działki 2545 na działki nr 2545/2, 2545/1, 2545/3;
**2544/2** powstała w wyniku podziału działki 2544 na działki nr 2544/2, 2544/1, 2544/3;
**2543/7** powstała w wyniku podziału działki 2543/3 na działki nr 2543/7, 2543/6, 2543/8 ;
**2542/7** powstała w wyniku podziału działki 2542/3 na działki nr 2542/7, 2542/6, 2542/8;
**2541/2** powstała w wyniku podziału działki 2541 na działki nr 2541/2, 2541/1, 2541/3 ;
**2540/2** powstała w wyniku podziału działki 2540 na działki nr 2540/2, 2540/1, 2540/3 ;
**2537/2** powstała w wyniku podziału działki 2537 na działki nr 2537/2, 2537/1, 2537/3;
**2536/2** powstała w wyniku podziału działki 2536 na działki nr 2536/2, 2536/1, 2536/3;
**2535/2** powstała w wyniku podziału działki 2535 na działki nr 2535/2, 2535/1, 2535/3;

3. działki objęte obowiązkiem dokonania budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, nr ewid.: 2749/2, 3127, 3263/20

Zainteresowani mogą w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi wydania decyzji jw., w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, ul. Plac Wolności 15, pokój nr 1, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: $7^{30}$-$15^{30}$ lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod telefonem: 15 841 54 07 w. 1 i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

eprasa.pl 0cb9aafdeb

# *Zdarzyło mi się zjeść trzy. I tak miałam ogromne wyrzuty sumienia*

**Magdalena Boczarska w Telemagazynie o swym rekordzie w jedzeniu pączków w tłusty czwartek** Fot. Sylwia Dąbrowa

## Z ŻYCIA GWIAZD

**Sandra Kubicka wymienia implanty**
Celebrytka zwróciła się z ważnym wpisem do swych obserwatorów. Obwieściła, że po 11 latach planuje wymienić implanty w piersiach. Jest jednak pełna obaw, ponieważ pierwotny zabieg miała w Miami, a ten obecny planuje w Polsce. „Dajcie koniecznie znać, jakie kliniki robią naturalnie" – zaapelowała do fanek.

**Kasia Moś lubi swoje piegi**

Wokalistka była ostatnio gościem RMF FM, gdzie mówiła o udziale Polski w Eurowizji. Jej wygląd stał się źródłem kilku nieprzychylnych uwag w internecie. „Co się stało tej pani? Medycyna estetyczna za mocno weszła?" – pytali komentatorzy. „Mam piegi, przebarwienia i lubię je bardzo" – odpisała Moś.

**Joanna Krupa chce cały pakiet**
Od rozstania z mężem celebrytka pozostaje singielką. Szuka jednak miłości i randkuje. W niedawnym wywiadzie dla Plejady powiedziała:
– Ostatnio byłam na randkach z miliarderem. Nie chwalę się. Na spotkaniach nie było chemii. Być z kimś tylko dlatego, że ma pieniądze, to nie jest fajnie. Jakby się miało mieć taki cały pakiet, to wiadomo. Szukam kogoś, co ma ogromne serce i będzie mnie wspierał do końca życia, obojętnie, co zadecyduję robić – stwierdziła.
**(GZL)** Fot. Sylwia Dąbrowa

## W TELEWIZJI

**Farma**
**Polsat, 20:30**
Nowa edycja „Farmy" przyniesie uczestnikom programu trudniejsze zadania, a widzom – więcej rozrywki i więcej odcinków. W nowym sezonie uczestnicy mają szansę zdobycia dodatkowych 100 tysięcy złotych.

**The Floor**
**TVN, 20:55**
Teleturniej, w którym liczy się nie tylko wiedza, ale również taktyka. Uczestnicy przejmują teren rywali, wyzywając ich na pojedynki, w których trzeba wykazać się wiedzą.

**Zaginiony w akcji II: Początek**
**TVP 1, 21:10**
Wietnam, 1972 r. Podczas misji specjalnej grupa żołnierzy ewakuuje się z zestrzelonego śmigłowca. Uznani za zaginionych, tak naprawdę są w obozie jenieckim. Po 10 latach koszmaru jednemu z nich udaje się uciec. Postanawia wrócić i uwolnić pozostałych.

**American Fighter**
**TV Puls, 21:50**
Zdesperowany nastolatek, Ali Jahani, pilnie potrzebuje pieniędzy na ratowanie życia swojej śmiertelnie chorej matki. Trenował zapasy w college'u, teraz postanawia zaryzykować w nielegalnych walkach. Duke, trener z problemami, lituje się nadchłopakiem i szkoli go na zaciekłego zawodnika.

## KRZYŻÓWKA NR 24

**Poziomo:**
1) pojemnik z mieczykami i gupikami,
5) mierzy ciśnienie atmosferyczne,
9) niemiecki konkurent Marcedesa,
10) ten, kto przewodzi innym,
12) wyspa w Indonezji, turystyczny raj,
14) roślina siana przez panny,
15) „… i Ludmiła", poemat Puszkina,
17) ptak z rodziny krukowatych,
18) marszałkowska lub miejska,
21) państwo śródlądowe w Azji,
23) Indianin z Ameryki Północnej,
28) czeski serial animowany z Muchomorkiem i Żwirkiem,
29) snooker lub pool,
32) afrykański zaklinacz deszczu,
36) człowiek o olbrzymim wzroście,
37) porcja materiału do badań,
38) niebieskie w kosmosie,
39) w nich osadzone są wiosła,
40) wykrywa żyły wodne, różdżkarz.

**Pionowo:**
1) Artur, artysta kabaretowy i dziennikarz,
2) ma zwrot, kierunek i wartość,
3) odwzajemnienie się, odwet,
4) łosoś pacyficzny, sima,
5) zakrapiana impreza, libacja,
6) kosmetyk dla niemowlaka,
7) kontynent z Wielką Brytanią,
8) żartobliwie o zdradzonym mężu,
11) kury, kaczki w zagrodzie,
13) osiedle w dzielnicy Wawer,
16) jeden ze zmysłów,
19) prymitywne nosze do przenoszenia ciężarów,
20) klamra spinająca spękane mury,
22) … MacGraw, aktorka z filmu „Love Story",
24) klejnot z muszli małża,
25) znamię lub właściwość,
26) ozdobna uprząż końska,
27) planeta najbliższa Ziemi,
29) posiadacz dużego majątku, krezus,
30) jaszczurka nadrzewna, iguana,
31) sarmacka zawziętość, gniew,
33) małżeńska niewierność,
34) lekka ruchoma rzeźba abstrakcyjna,
35) telewizyjny serial z Franią Maj.

AUTOPROMOCJA 0110988879
nowiny nowiny24.pl
w prenumeracie z Tele Magazynem
17 777 01 39

### ROZWIĄZANIE NR 23

| | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| K | ■ | K | ■ | H | O | Ł | D | P | R | U | S | K | I | ■ | K | ■ |
| U | L | I | C | A | ■ | O | ■ | A | ■ | ■ | T | ■ | K | A | S | E |
| L | ■ | P | ■ | W | S | P | A | R | C | I | E | ■ | R | ■ | E | ■ |
| O | S | I | K | A | ■ | A | ■ | ■ | E | ■ | F | A | Z | E | N | D |
| M | ■ | E | ■ | N | ■ | T | A | C | Z | K | A | ■ | A | ■ | O | ■ |
| B | A | L | T | A | Z | A | R | ■ | ■ | A | N | A | K | O | N | D |
| ■ | D | ■ | R | ■ | B | ■ | K | U | R | S | ■ | L | ■ | R | ■ | U |
| P | R | Z | E | P | O | N | A | ■ | ■ | K | S | I | E | G | A | R |
| ■ | I | ■ | M | ■ | Ż | | | | | | | A | ■ | A | ■ | Y |
| K | A | R | A | T | E | | | | | | | Ż | E | N | E | T |
| U | ■ | O | ■ | R | ■ | | | | | | | ■ | G | ■ | S | ■ |
| B | A | G | D | A | D | | | | | | | D | R | E | T | W |
| I | ■ | O | ■ | G | ■ | | | | | | | ■ | E | ■ | E | ■ |
| C | A | Ż | K | I | ■ | | | | | | | ■ | T | A | T | R |
| A | ■ | A | ■ | K | A | D | Z | I | E | L | N | I | A | ■ | A | ■ |

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Odważnie podejmiesz decyzję, która otworzy nowe drzwi w relacjach z innymi osobami. Horoskop dzienny zapowiada udany dzień.
**Ryby (19.02 - 20.03)**
Spokojna rozmowa przyniesie rozwiązanie dawnych sporów i wzmocni ważną więź. Horoskop na dziś radzi uzbroić się w cierpliwość.
**Baran (21.03 - 19.04)**
Twoja ciekawość świata zaowocuje nowym pomysłem. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że podzielisz się nim z innymi osobami.
**Byk (20.04 - 20.05)**
Emocje staną się dziś twoją siłą, jeśli pozwolisz sobie na szczerość w domu. Horoskop dzienny zapowiada, że znajdziesz zrozumienie.
**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Twoja charyzma przyciągnie uwagę ludzi z najbliższego otoczenia. Horoskop na dziś zapowiada, że zaprezentujesz pełnię swoich możliwości.
**Rak (22.06 - 22.07)**
Drobne szczegóły okażą się kluczem do sukcesu w ważnym projekcie. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zaplanować krok po kroku.
**Lew (23.07 - 22.08)**
Harmonia w relacjach zależy dziś od twojej dyplomacji i uważnego słuchania. Horoskop dzienny to wskazówka, by szukać złotego środka.
**Panna (23.08 - 22.09)**
Intensywne emocje poprowadzą cię ku ważnej prawdzie o sobie. Horoskop na dziś mówi jasno: nie bój się zmian, zaufaj intuicji.
**Waga (23.09 - 22.10)**
Optymizm doda ci energii do realizacji planów i podróży. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi ruszać śmiało ku nowym celom.
**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Konsekwencja i cierpliwość przyniosą stabilne efekty. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by myśleć i planować długofalowo.
**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Nieszablonowe pomysły przyniosą ci uznanie i nowe możliwości. Horoskop na dziś podpowiada, by podzielić się wizją z innymi.
**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Intuicja podpowie ci, jak zadbać o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że będzie miło...

nowiny nowiny24.pl
www.nowiny24.pl
Redaktor naczelny **Stanisław Sowa**
Wydawca **Urszula Sobol**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Mariusz Knutel**
Dyrektor działu realizacji projektów **Renata Tereszkiewicz-Mac**
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów
**tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01**
**nowiny@nowiny24.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
**POLSKA PRESS GRUPA**
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 0cb9aafdeb